Dziś w numerze:
* PRZYJEMNOŚĆ CZY BIZNES?
* KRÓTKA DROGA NA PRZYCZEPIE
* CZYTELNICY — REDAKCJA
* SMAK ROBOTY
* OD ZEGARKA DO TELEWIZORA
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 196 (8584) | Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 28 sierpnia 1978 r. | Nakład: 130.436 | A | Cena 1 zł

300 tysięcy „maluchów" z Tych

KATOWICE (PAP) — Ponad 300 tys. „Fiatów 126 p" wyprodukowała już załoga tyskiego zakładu Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Jubileuszowy egzemplarz „Malucha" zjechał w tych dniach z taśmy montażowej fabryki. Zakład w Tychach, który rozpoczął działalność wytwórczą w czerwcu 1975 r., opuszcza obecnie każdego dnia ponad 600 samochodów „Fiat 126 p".

Młoda załoga FSM (średni jej wiek nie przekracza 25 lat), dzięki systematycznemu doskonaleniu kwalifikacji zawodowych, szybko opanowała arkana nowoczesnej produkcji wielkoseryjnej.

Na wyprodukowanie pierwszej, stutysięcznej partii samochodów trzeba było czekać prawie dwa lata. Trzecie z kolei 100 tysięcy egzemplarzy wytworzono w ciągu 7 miesięcy i 21 dni. Pracownicy FSM w Tychach wykonują ponadto szereg podzespołów, a w tym m.in. elementy do zespołów napędowych, dla układów zawieszenia dla samochodów „Fiat 126 p" oraz dla „Syren" montowanych w Bielsku-Białej.

Czyn społeczny mieszkańców Olsztyna

OLSZTYN (PAP) — Niedziela była dniem powszechnego czynu społecznego mieszkańców Olsztyna, przygotowującego się do tegorocznych Centralnych Dożynek. W ponad 30 punktach miasta ok. 16 tys. osób pracowało na dwie zmiany.

Konsekwentna realizacja programu „Interkosmos"

„Sojuz-31" z międzynarodową załogą W. Bykowskim i S. Jaehnem na orbicie okołoziemskiej

MOSKWA (PAP) — Jak podaje Agencja TASS, 26 bm. o godz. 17.51 czasu moskiewskiego wystrzelono w Związku Radzieckim statek kosmiczny „Sojuz 31" z międzynarodową załogą w składzie: dowódca statku Walery Bykowski (ZSRR) i kosmonauta-badacz **Sigmund Jaehn** (NRD). Program lotu załogi statku „Sojuz 31" przewiduje połączenie statku z orbitalnym zespołem naukowo-badawczym „Salut 6" — „Sojuz 29" oraz przeprowadzenie na jego pokładzie badań i doświadczeń wspólnie z kosmonautami **Władimirem Kowalonkiem i Aleksandrem Iwanczenkowem**, którzy pracują w kosmosie od 15 czerwca. Samopoczucie kosmonautów, Walerego Bykowskiego i Sigmunda Jaehna jest dobre, urządzenia pokładowe statku pracują normalnie. Załoga statku „Sojuz 31" przystąpiła do wykonywania wytyczonych zadań.

Wystrzelenie statku „Sojuz 31" z kosmonautami Związku Radzieckiego i NRD dokonane w okresie przygotowania do historycznego wydarzenia — 30 rocznicy powstania pierwszego niemieckiego państwa socjalistycznego, stanowi jeszcze jeden dobitny przykład dalszego umacniania braterskiej przy-

Ciąg dalszy na str. 2

Partyzanci nikaraguańscy otrzymali azyl w Panamie

BUENOS AIRES, WASZYNGTON (PAP) — Panama przyznała w piątek azyl polityczny 25 partyzantom nikaraguańskim — bojownikom Frontu Wyzwolenia im. Sandino, którzy we wtorek przeprowadzili brawurową akcję w pałacu narodowym w Managui. W czwartek partyzanci przylecieli z Managui do Panamy wraz z 59 więźniami politycznymi uwolnionymi na żądanie Frontu im. Sandino z więzień reżimu Anastasio Somozy. Azyl w Panamie uzyskali również b. nikaraguańscy więźniowie polityczni. Poinformował o tym dziennikarzy rzecznik panamskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Członek Frontu im. Sandino, Plutarco Hernandez oświadczył w San Jose, że plan akcji partyzantów został przygotowany w Kostaryce. Jej celem było uwolnienie znacznej liczby nikaraguańskich więźniów politycznych.

Jeden z dowódców grupy bojowników, która przez 2 dni zajmowała pałac narodowy — siedzibę parlamentu Nikaragui — oświadczył w Panamie, że w niedługim czasie można spodziewać się wybuchu powstania ludowego w Nikaragui, którego celem będzie obalenie dyktatora Anastasio Somozy.

★

Piątek był pierwszym dniem strajku powszechnego w Nikaragui, proklamowanego przez partie opozycyjne. Organizatorzy strajku liczą, że strajk rozszerzy się od poniedziałku na cały kraj. Rafael Cordova Rivas, przewodniczący Demokratycznej Unii Wyzwolenia, jednej z partii, które wezwały do strajku, oświadczył, że strajk będzie trwał dopóty, dopóki gen. Somoza nie ustąpi ze stanowiska prezydenta i szefa rządu Nikaragui.

Święto Lotnictwa

RADOM (PAP) — W sobotę i w niedzielę, 26 i 27 bm. w Warce odbyły się uroczystości związane z obchodami Święta Lotnictwa. Przebiegało ono pod znakiem 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego oraz 35 rocznicy powstania 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa". Piloci tego pułku, utworzonego w sierpniu 1943 roku w miejscowości Grigoriewskoje w ramach polskich sił zbrojnych w Związku Radzieckim, odbyli w rejonie Warki 23 sierpnia 1944 r. swoje pierwsze loty bojowe przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

W sobotę — odświętnie udekorowane miasto Warka gościło swoich honorowych obywateli — weteranów 1 pułku myśliwskiego „Warszawa", uczestników wielu zwycięskich walk powietrznych z hitlerowskim lotnictwem: Stefana Łazara, Edwarda Chromego, Mieczysława Gotówko, Konstantego Semkowa i Michała Skwarczyło.

W niedzielę, 27 bm., społeczeństwo Warki zebrało się na odświętnie udekorowanym stadionie, na którego płycie stanęły w zwartych szykach pododdziały 1 PLM „Warszawa". Po odebraniu raportu dowódcy jednostki przez dowódcę wojsk lotniczych gen. dyw. pil. **Tadeusza Krepskiego** oraz odegraniu hymnu narodowego nastąpiła uroczysta prezentacja sztandarów 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa", a wśród nich — frontowego sztandaru pułku.

Kardynał A. Luciani nowym papieżem Kościoła Katolickiego

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze:

Wbrew wcześniejszym oczekiwaniom obserwatorów, którzy sądzili, że konklawe mające wyłonić następcę zmarłego 6 sierpnia br. papieża Pawła VI może potrwać dosyć długo, nowy papież został wybrany w sobotę po południu, już w pierwszym dniu konklawe. Został nim dotychczasowy patriarcha Wenecji, kardynał Albino Luciani, który przybrał imię Jana Pawła I.

Papież Jan Paweł I urodził się 17 października 1912 r. w Forno di Canale (koło Wenecji). Święcenia kapłańskie otrzymał w 1935 r., a sakrę biskupią w 1958 r. W 1969 r. został patriarchą, arcybiskupem Wenecji. W 1973 r. papież Paweł VI mianował go kardynałem.

W wypowiedzi dla telewizji włoskiej, zastępca redaktora naczelnego oficjalnego dziennika watykańskiego „Osservatore Romano", Virgilio Levi wyraził przekonanie, że przybierając podwójne imię Jan Paweł I, co nie ma precedensu w historii Kościoła, nowy papież „chciał wyrazić wolę kontynuacji i rozwoju dzieła swoich poprzedników Jana XXIII i Pawła VI".

Koronacja papieża Jana Pawła I odbędzie się w przyszłą niedzielę, 3 września. Poinformował o tym 27 bm. rzecznik Watykanu, Romeo Panciroli.

NA ZDJĘCIU: Starostowie Anastazja Kalenik ze wsi Wirwidy (gm. Ostróda) i Leonard Gadzinowski — dyr. Kombinatu PGR w Bartoszycach. CAF — Moroz

Centralne Dożynki: Olsztyn 1978

STAROSTOWIE

W uznaniu pracowitości i gospodarności oraz społeczno-gospodarczych inicjatyw rolników woj. olsztyńskiego, którzy w ostatnich latach — mimo niekorzystnych dla rolnictwa warunków atmosferycznych — powiększyli plony do ok. 30 q z ha, pogłowie bydła do ponad 70 szt. na 100 ha, a trzody chlewnej do przeszło 100 szt. na 100 ha, przyznano im rolę gospodarzy tegorocznych Ogólnokrajowych Dożynek, które odbędą się 10 września.

Starostą uroczystości dożynkowych będzie młody, liczący dopiero 38 lat, ale już bardzo zasłużony dla rozwoju rolnictwa absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, dyrektor znanego Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Bartoszycach — **Leonard Gadzinowski.**

W państwowych gospodarstwach rolnych Leonard Gadzinowski pracuje od 1966 r. W latach 1971—77 pełnił obowiązki dyr. Państwowego Gospodarstwa Bezledy, które w tym czasie podwoiło produkcję towarową, zwiększając m. in. plony zbóż do 50 q z ha, rzepaku do 39 q z ha, pogłowie bydła zwiększyło z 2,5 tys. szt. do 6,7 tys. szt., zaś mleczność krów z 2.360 litrów średnio od jednej krowy do 3.470 litrów.

PGR Bezledy kierowany przez L. Gadzinowskiego wniósł również niemały wkład w rozwój produkcji rolnej w sąsiednich gospodarstwach chłopskich. Poprzez nawiązanie z nimi różnorodnych form kooperacji i świadczenie im usług produkcyjnych przyczynił się do wydatnego ożywienia produkcyjnego gospodarstw indywidualnych oraz intensyfikacji i unowocześnienia w nich produkcji rolnej.

Wraz z rozwojem produkcji w PGR Bezledy rozwinięto szeroką działalność na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. W efekcie 70 proc. pracowników tego PGR zajmuje obecnie mieszkania o podwyższonym standardzie.

Od 1 lipca ub. r. Leonard Gadzinowski jest dyrektorem Kombinatu PGR Bartoszyce, gospodarującego na obszarze 40 tys. ha. Kombinat został zorganizowany według nowego modelu organizacyjnego i podejmuje działania zmierzające do rozwoju produkcji nie tylko w swoich gospodarstwach, ale na całym rejonie swego działania poprzez integrację wszystkich służb rolnych i świadczenie usług produkcyjnych na rzecz rolnictwa indywidualnego. Miniony rok gospodarczy Kombinat zamknął wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi większymi od planowanych, uzyskując dalszy wzrost produkcji i towarowości.

Ciąg dalszy na str. 3

Wojtek nie odstępuje mamy na krok. Fot. Krzysztof Świderski

Budować życie jak dom

Całe życie, odkąd pamiętam, budowałam siedlisko. Ojciec dostał z reformy dwanaście hektarów w Lisowie, niedaleko, z balkonu widzę te pola. Byłam wtedy dzieckiem, z budową dorastałam. Kiedy już mogłam pójść za mąż, ojciec prosi: „Poczekaj, trzeba postawić nowy dom." Chłopcy, a mam dwóch braci, tak rzetelnie nie pracowali, jak ja.

Zaraz po ślubie, już na gospodarstwie u męża, budowaliśmy oborę. Renatka, nasza najstarsza, miała się wtedy urodzić. Potem brat męża się ożenił, podzielili ojcowiznę, my dokupiliśmy plac, w tej samej wsi, w **Miłkowicach Jankach** i zaczęliśmy budować swoje siedlisko. Ja jeszcze raz, wszystko od nowa. Najpierw postawiliśmy stodołę, potem oborę, na ostatku dom.

Przenosiny były w sierpniu siedemdziesiątego czwartego. Mieliśmy wtedy trzy córki: Renatkę, Ewę i Basię. Mieszkaliśmy już w nowym domu, gdy przyszedł na świat Wojtek. Najmłodszy, **Zdzisiek**, urodził się półtora roku temu.

Budowanie, to najcięższa praca. Majstrom się płaci, ale ile trzeba im pomóc, ile strawy nagotować! Jak który nie przyjdzie, stawaj za niego do roboty. A przecież na gospodarstwie też trzeba wszystko zrobić, i w polu, i w oborze.

Dom mam przestronny, wygodny. Chciałam z miejsca go pięknie umeblować, ale Edek mówi, że jeszcze nie, obora

Ciąg dalszy na str. 3

Żniwa

Na przekór pogodzie

Druga z kolei niedziela pomyślana była jako dzień czynu młodego żniwiarza. Z inicjatywą pomocy przy żniwach na polach PGR, RSP, SKR i rolników indywidualnych wystąpiły ZW FSZMP w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach.** Swój akces przy żniwach zgłosili członkowie ZSMP, chcąc przyjść w sukurs w tegorocznej, trudnej batalii o chleb.

W woj. **białostockim** do pomocy w ubiegłą niedzielę zgłosiło się ponad tysiąc dziewcząt i chłopców zatrudnionych w instytucjach nie związanych z rolnictwem, m.in. z **Fabryki Mebli w Białymstoku, Białostockiego Kombinatu Budownictwa, WSS „Społem", „Pak-Pol", Zakładu Energetycznego.** Zgodnie z opracowanymi wcześniej harmonogramami roboty miały być kontynuowane m.in. w PGR Bielsk Podlaski, Ignatki, Michałowo, SKR w Sokółce, Siemiatyczach, Michałowie, Turośni Kościelnej, także przy koszeniu zbóż i zwózce u rolników indywidualnych w 30 gminach woj. białostockiego.

Pogoda od rana pokrzyżowała plany, choć nie wstrzymała pomocy młodych. Mimo deszczu ponad 40-osobowa grupę członków ZSMP z Fabryki Mebli w Białymstoku zastaliśmy przy zwózce prasowanej słomy na polu Zakładu Rolnego w **Dobrzyniówce**, podległego PGO w Ignatkach. Ciągniki z przyczepami zwoziły bele, zaś młodzi układali je w sterte. Słomę można było sprzątać; natomiast kombajny nie mogły wyruszyć do akcji. Stały w pogotowiu i czekały aż deszcz ustanie. Dzięki zaangażowaniu młodych przez niespełna dwie godziny oczyszczono ze słomy 6-hektarowe pole.

— W Dobrzyniówce pracuje tylko trzecia część naszej organizacji — mówi przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP w Fabryce Mebli, **Wojciech Woźniak.** — Praca w polu nie jest obca młodzieży, gdyż większość pochodzi ze wsi, a obecnie zatrudniona jest w różnych wydziałach w naszym zakładzie i mieszka w hotelu robotniczym. Choć zimno i deszczowo, uważamy, że pomoc przy żniwach, to połączenie przyjemnego z pożytecznym, odprężenie i... świeże powietrze.

Front robót, również przy zwózce słomy, przygotowano w RSP w **Płoskach.** Do pracy stawiło się ponad 20 osób z zakładów pracy w **Bielsku Podlaskim.** Niestety, akcję trzeba było co chwilę przerywać. Do pomocy w SKR **Siemiatycze** zgłosiło się 80 członków ZSMP. Ze względu na nie sprzyjającą aurę większość pomocników rozeszła się do domów, zaś 10 osób skierowano do workowania nawozów w GS. Deszcz nie odstraszył młodych od żniwnego czynu w **PGR Bielsk Podlaski,** gdzie około trzydziestka dziewcząt i chłopców do południa zwoziła słomę. Zebrano ją z około 8 ha, co brygada pegeerowska musiałaby robić przez cały dzień. — Mimo przeszkód postanowiliśmy zakończyć stertę — mówi **Anna Fedorowicz** z bielskiego oddziału Kombinatu Budownictwa Komunalnego. — Nie chcieliśmy zostawiać po sobie nie zakończonej roboty. Obok tego członkowie koła ZSMP przy SKR w **Bielsku Podlaskim** pracowali na polach SKR oraz u rolników indywidualnych, około 20 osób zwoziło słomę w SKR **Orla,** 10 młodych zatrudniło się przy naprawach i konserwacji maszyn w POM **Bielsk Podlaski.**

Mimo szczerych chęci, nie wszędzie pośpieszono w sukurs żniwiarzom, ale tam gdzie było można — roboty kontynuowano. Kilkunastoosobowa grupa młodych remontowała maszyny w POM **Dąbrowa Białostocka.** Ponad 20 osób zbierało owies z 5-hektarowej powierzchni u **Kazimierza Woźniaka** z Janowa. Koło ZSMP przy SKR w **Boćkach** i koło ZSMP w **Dubnie** zwoziło słomę z pól SKR w Boćkach. Grupa młodych zwoziła też

Ciąg dalszy na str. 2

W województwie białostockim w ubiegłą niedzielę zgłosiło się do pracy przy żniwach ponad 2 tysiące dziewcząt i chłopców — członków ZSMP. Fot. Z. Lenkiewicz

z trzech województw

W PIERWSZYCH DNIACH REFORMY SZKOLNEJ

W sobotę w **Łomży** — w związku z rozpoczęciem roku szkolnego 1978/79 — odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR — **Waldemara Szpalińskiego** i wojewody — **Jerzego Zientary** z grupą pedagogów.

Spotkanie otworzył sekretarz KW PZPR — **Ryszard Interewicz**. Następnie głos zabrał kurator Oświaty i Wychowania — **Stanisław Daniszewski**. Stwierdził on, że rozpoczęciu obecnego roku szkolnego towarzyszą szczególne nadzieje, gdyż rozpoczyna się wdrażanie reformy systemu oświaty. Rozpoczynają naukę pierwsze klasy dziesięcioletniej powszechnej szkoły ogólnokształcącej.

W województwie wykonano szereg prac przygotowawczych do wprowadzenia w życie reformy. Zapoznano z problematyką reformy nauczycieli i rodziców, objęto różnymi formami wychowania przedszkolnego prawie wszystkie dzieci sześcioletnie, przygotowano w miarę możliwości materialne warunki realizacji programów nauczania. 650 nauczycieli wzięło udział w trzyletnim samokształceniu, a 920 nauczycieli ukończyło telewizyjne studium nauczania początkowego.

Podczas spotkania **Honorata Perkowska** — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie, **Teresa Rucińska** — nauczycielka Zbiorczej Szkoły Gminnej w Ciechanowcu i **Henryka Rzymska** — nauczycielka Zbiorczej Szkoły Gminnej w Szepietowie — otrzymały nagrody ministra Oświaty i Wychowania. Wręczono też nagrody kuratora Oświaty i Wychowania. (ht)

LETNIE SPOTKANIE ZE STUDENCKĄ KULTURĄ

Wczoraj zakończyła swą działalność w Tykocinie i Drohiczynie V Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej — „WAKS-78".

160 uczestników — twórców kultury studenckiej z całego kraju spędziło tu dwa pracowite tygodnie. W ramach tematycznych warsztatów: literackich, teatralnych, kabaretowych, fotograficznych i plastycznych kontynuowali swe zainteresowania i rozwijali je dzięki możliwości wzajemnej wymiany doświadczeń. Mieli oni również okazję spotkać się z czołowymi postaciami polskiej prasy i kultury.

„WAKS-78" tradycyjnie już był forum wymiany opinii na temat zadań i kształtu działań kulturalnych w środowisku, a także ich roli w kulturze artystycznej kraju. Wiele imprez było adresowanych do odbiorcy wiejskiego.

Studenci — uczestnicy „WAKSu-78" pracowali także przy żniwach, pomagając rolnikom obu gmin. Klub Dziennikarzy Studenckich wydał dwa komunikaty informacyjne, dokumentujące i komentujące poczynania twórców kultury studenckiej.

Plon działalności warsztatowej zaprezentowano podczas uroczystego zakończenia „WAKSu" — z nowym programem wystąpiły kabarety, teatr studencki, a powstałe w czasie trwania „WAKSu-78" utwory prezentowali literaci-amatorzy. Prezentowana była również twórczość plastyków. (n-c)

NOWOCZESNY OBIEKT HANDLOWY W JEDWABNEM

I sekretarz KW PZPR — **Waldemar Szpaliński** i wojewoda łomżyński — **Jerzy Zientara** uczestniczyli w dniu 26 bm. w uroczystości przekazania do użytku nowoczesnego pawilonu handlowego w Jedwabnem. Budowę tego obiektu rozpoczęto w dniu Czynu Partyjnego. Członkowie gminnej instancji PZPR, ZSL i bezpartyjni wykonali tu roboty niefachowe i przygotowawcze. Całość prac wykonały brygady z zakładu inwestycji budownictwa wiejskiego WZSR.

Pawilon przekazany do użytku w ubiegłą sobotę jest obiektem nowoczesnym. Na parterze zlokalizowano część gastronomiczną (1316 metrów kw.), która pomieści 180 konsumentów. Na piętrze będą mieściły się stoiska: obuwnicze, odzieżowe, dziewiarskie, tekstylne i ze sprzętem zmechanizowanym gospodarstwa domowego.

Jak bardzo obiekt ten był w tym rejonie potrzebny niech świadczy fakt, że zgodnie z przewidywaniami Gminnej Spółdzielni, z usług placówek mieszczących się tu będą korzystali mieszkańcy 61 wiosek, tj. blisko 10 tys. osób. (zp)

OTWARCIE GALERII BWA W ŁOMŻY

W Łomży zainaugurowała swą działalność galeria Biura Wystaw Artystycznych. W uroczystym otwarciu uczestniczyli sekretarz KW PZPR — **Ryszard Interewicz**, wicewojewoda łomżyński — **Kazimierz Cłapka** oraz naczelnik wydziału Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Warszawie — **Maria Domurat**.

Aktualnie w łomżyńskim BWA, którym kieruje **Andrzej Szufarski**, czynna jest wystawa rzeźb znanego polskiego rzeźbiarza, laureata wielu nagród międzynarodowych — **Bronisława Chromego**. W najbliższych planach przewiduje się wystawę poplenerową fotografików z oddziału warszawskiego ZPAF „Spływ Narwią" oraz wystawę prac łomżyńskiego środowiska plastycznego. (jtb)

SPOTKANIE SPÓŁDZIELCÓW

Coraz bardziej rozwija się w woj. łomżyńskim spółdzielczy sektor produkcji rolnej. Aktualnie pracuje w tym województwie 17 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które osiągają bardzo dobre wyniki produkcyjne.

Problemy związane z dalszym rozwojem tego sektora były tematem sobotniego spotkania przedstawicieli władz centralnych z wicewojewodą łomżyńskim — **Wacławem Redlińskim**. Uczestniczyli w nim wiceprezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — **Wacław Luto** i prezes WZ RSP w Białymstoku — **Andrzej Przegaliński**. Omówiono m. in. zagadnienia związane z powołaniem Wojewódzkiego Związku w Łomży, a także zapoznano się z pracą spółdzielni produkcyjnej w Podgórzu. (zp)

„Sojuz-31" na orbicie

Ciąg dalszy ze str. 1

jaźni i ścisłej współpracy między narodami ZSRR i NRD. Lot ten stanowi nowy ważny krok na drodze konsekwentnej realizacji obszernego planu współpracy bratnich krajów socjalistycznych uczestniczących w programie **„Interkosmos"**, który przewiduje wspólne badania przestrzeni kosmicznej dla dobra nauki i gospodarki narodowej. Wspólnota socjalistyczna daje światu przykład badania i wykorzystania kosmosu w celach pokojowych na zasadach bezinteresownej współpracy międzynarodowej i pomocy wzajemnej.

ŻYCIORYS W. BYKOWSKIEGO

Dowódca statku „Sojuz 31", dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, lotnik — kosmonauta ZSRR płk. WALERY BYKOWSKI urodził się 2 sierpnia 1934 r. w mieście Pawłowski Posad pod Moskwą. Po ukończeniu w 1955 r. wojskowej szkoły lotników w Kaczyńsku, służył w oddziałach lotniczych Armii Radzieckiej. Walery Bykowski jest członkiem KPZR od 1963 r. Do oddziału kosmonautów został powołany w 1960 r. Pierwszy lot kosmiczny odbył w czerwcu 1963 r. na statku „Wostok - 5". W 1968 r., nie przerywając pracy w ośrodku przygotowania kosmonautów, pomyślnie ukończył Wojskową Akademię Inżynierii Lotniczej im. Żukowskiego. W 1973 r. po obronie pracy otrzymał tytuł doktora nauk technicznych. We wrześniu 1976 r. Walery Bykowski po raz drugi poleciał w kosmos jako dowódca statku „Sojuz 22".

ŻYCIORYS S. JAEHNA

Obywatel NRD, ppłk. SIGMUND JAEHN urodził się 13 lutego 1937 r. w miejscowości Rautenkranz. Po ukończeniu wojskowej szkoły lotniczej odbywał służbę wojskową na różnych stanowiskach w oddziałach wojskowych sił powietrznych Narodowej Armii Ludowej NRD. W 1966 r. Sigmund Jaehn został skierowany do Związku Radzieckiego na Wojskową Akademię Lotniczą im. Gagarina. Po ukończeniu akademii kontynuował służbę jako lotnik — inspektor sztabu sił powietrznych Narodowej Armii Ludowej. Jest zasłużonym lotnikiem wojskowym NRD. Ppłk. Sigmund Jaehn jest członkiem SED od 1956 r. W 1976 r. znalazł się w grupie kandydatów przygotowujących się do lotu kosmicznego w ramach programu „INTERKOSMOS" i został skierowany do ośrodka przygotowań kosmonautów im. Gagarina w Związku Radzieckim. Ukończył kurs pilotowania statku kosmicznego „Sojuz" i stacji orbitalnej „Salut".

W SKRÓCIE

▼ LONDYN — Brytyjski dziennik labourzystowski „Daily Mirror" zamieścił w sobotę informację, że przedterminowe wybory do Izby Gmin odbędą się 5 października.

▼ BRUKSELA — Urząd statystyczny EWG ogłosił w tych dniach dane dotyczące bezrobocia w końcu lipca br. W tym okresie w krajach EWG było 5,9 mln bezrobotnych, o 100 tys. więcej niż w takim samym okresie roku ubiegłego.

▼ ALGIER — W niedzielę rozpoczął się w Tanzanii spis ludności — drugi w okresie niepodległości tego kraju. W ciągu tygodnia 20 tysięcy rachmistrzów odwiedzi mieszkańców miast i wsi, aby zarejestrować zmiany demograficzne, które zaszły w Tanzanii po pierwszym spisie ludności w 1967 r. Kraj ten liczył wówczas 12,312 tys. mieszkańców.

▼ SZCZECIN — Do mieszkania 46-letniego starszego sierżanta sztabowego szczecińskiej MO Tadeusza Mazura, wtargnął nieznany osobnik, który zadał mu cios nożem. Uderzenie okazało się śmiertelne. Szczecińska MO zorganizowała natychmiastową akcję, która po 48 godzinach zakończyła się pełnym sukcesem. Wobec ujętego zabójcy, którym okazał się 36-letni R.R. prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Obrady Biura Politycznego KC KPZR

MOSKWA (PAP) — Biuro Polityczne KC KPZR rozpatrzyło rezultaty odbytych na przełomie lipca i sierpnia 1978 roku na Krymie przyjacielskich spotkań **Leonida Breżniewa** z przywódcami bratnich partii krajów socjalistycznych uznając, że przeprowadzone rozmowy mają istotne znaczenie dla dalszego rozwoju braterskich przyjaźni i wszechstronnej współpracy między KPZR i państwem radzieckim a partiami komunistycznymi i narodami krajów wspólnoty socjalistycznej. Osiągnięte na Krymie porozumienia dają nowy impuls do uzgodnienia działań w najbliższej i w dalszej perspektywie.

Biuro Polityczne KC KPZR wysoko ocenia znaczenie faktu, że podczas spotkań na Krymie dokonano pogłębionej analizy aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Wydarzenia ostatniego okresu, a przede wszystkim postanowienia waszyngtońskiej sesji NATO, dotyczące dalszego nasilania zbrojeń na szeroką skalę oraz zaaprobowanie przez Kongres amerykański rekordowego budżetu wojskowego świadczą dobitnie o tym, jakie są rzeczywiste cele organizatorów wszczętej na Zachodzie kampanii o rzekomym „zagrożeniu militarnym" ze strony państw socjalistycznych. Chodzi o to, aby stworzyć swego rodzaju parawan propagandowy w celu ukrycia imperialistycznej polityki sprzecznej z dążeniami narodów, domagających się trwałego pokoju i wstrzymania wyścigu zbrojeń.

Negatywny wpływ na stosunki między państwami o odmiennych ustrojach społecznych wywierają również czynione przez USA i niektóre inne kraje NATO systematyczne próby ingerencji w wewnętrzne sprawy państw socjalistycznych w ramach obłudnej kampanii na temat rzekomego „naruszania praw człowieka" w krajach socjalistycznych. Tego rodzaju próby stanowią brutalne pogwałcenie ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego oraz naruszenie litery i ducha Aktu Końcowego KBWE przyjętego w Helsinkach.

Biuro Polityczne KC KPZR podkreśla, że szczególne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i socjalizmu stanowią działania obecnych przywódców Chin. Prowadząc wielkomocarstwową i hegemonistyczną politykę, Pekin otwarcie stawia na wzmaganie napięcia w stosunkach międzynarodowych i wykorzystuje wszelkie możliwie środki, aby podważyć pozycje wspólnoty socjalistycznej.

Już dziś kierownictwo chińskie nie powstrzymuje się przed jawnymi działaniami ekspansjonistycznymi. Dowodem tego jest brutalna, szowinistyczna presja Chin na Socjalistyczną Republikę Wietnamu. Biuro Polityczne KC KPZR ponownie daje wyraz niepodważalnej solidarności naszej partii, państwa radzieckiego i wszystkich ludzi radzieckich z bohaterskim narodem wietnamskim.

Biuro Polityczne KC KPZR oświadcza, że w obecnej, skomplikowanej sytuacji międzynarodowej Związek Radziecki, kierując się postanowieniami XXV Zjazdu KPZR, dąży razem ze swymi przyjaciółmi i sojusznikami do pogłębienia procesu odprężenia, rozszerzenia współpracy między państwami, wstrzymania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia. Poważne problemy związane z położeniem kresu wyścigowi zbrojeń są już przedmiotem rozmów. Jest sprawą ważną, aby rozmowy te zostały uwieńczone powodzeniem. Biuro Polityczne KC KPZR uważa, że w obecnych warunkach jest niezbędne przeciwdziałanie z całą stanowczością wszelkim posunięciom, które mogłyby podważyć proces odprężenia i cofnąć rozwój sytuacji międzynarodowej ku czasom „zimnej wojny".

Biuro Polityczne KC KPZR wyraża zadowolenie z tego, że w toku spotkań na Krymie ponownie potwierdzono wagę dalszego rozwoju współpracy między bratnimi krajami na niewzruszonych podstawach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu socjalistycznego, koordynacji poczynań w interesie umocnienia pokoju oraz postępu społecznego.

Biuro Polityczne KC KPZR przyjęło szereg uchwał dotyczących konkretnych zagadnień związanych z realizacją dwustronnych porozumień osiągniętych podczas przyjacielskich spotkań na Krymie.

Trwają sesje rad narodowych

Powoływanie komitetów kontroli społecznej

W trzech naszych województwach odbywają się sesje WRN i rad narodowych stopnia podstawowego, na których powoływane są komitety kontroli społecznej i uchwalane regulaminy ich pracy.

Sesje, które dokonują także oceny dotychczasowej działalności wszystkich form kontroli społecznej, poprzedzone zostały środowiskowymi konsultacjami kandydatów do komitetów. Osoby wchodzące w ich skład powinny być ludźmi cieszącymi się dużym zaufaniem społecznym, zaangażowaniem, a przede wszystkim bezkompromisowością. Cechy te są niezbędne dla dobrego spełniania stojących przed nowymi organami zadań, wśród których najważniejsze, to zapewnienie skuteczności działania wszystkich form kontroli społecznej, koordynowanie i inspirowanie tego działania.

Powoływane komitety nie są bowiem jeszcze jednym organem kontrolnym, ale formą wsparcia różnych ogniw kontroli społecznej już istniejących. Fakt usytuowania ich przy radach narodowych nadaje im odpowiednią rangę. Natomiast rady, wyposażone również w funkcje kontrolne, uzyskają ze strony komitetów pomoc w tym względzie; nowe organa umożliwią im koordynacyjne oddziaływanie na wszystkie formy kontroli społecznej.

Sesje rad zakończą się do 6 września. W ciągu czternastu dni po powołaniu komitety muszą odbyć swoje pierwsze posiedzenia, na których jego członkowie złożą ślubowanie przed przewodniczącym rady narodowej.

Nowym organom, nie mającym doświadczenia w swojej pracy, przynajmniej w pierwszym okresie, powinny przyjść z pomocą zarówno rady narodowe jak i instancje partyjne. (ib)

Na przekór pogodzie

Ciąg dalszy ze str. 1

słomę w SKR **Kleszczele**. Pomoc w RSP Łużany i Zuby zaoferowało ponad 20 osób z gminy Gródek. Z przyczyn obiektywnych, zamiast wyjść w pole, porządkowali oni plac przy remizie strażackiej.

Choć rozmiary prac były mniejsze niż przewidywano, wykonano sporo zadań, które wspomogły żniwiarzy. Akcja **„Każdy kłos na wagę złota"** będzie kontynuowana.

(jas)

★

Nie udała się w pełni druga z kolei niedziela czynu żniwnego, ogłoszona w woj. suwalskim przez RW FSZMP w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota". W tegorocznej kampanii w północno - wschodnim regionie żniwiarze muszą wykorzystywać już nie godziny, ale dosłownie minuty umożliwiające zbiór oraz zwózkę zboża i słomy z pól.

Tym bardziej cenna jest pomoc młodzieży. W woj. suwalskim uczestniczyło dotąd w pracach żniwnych ponad 10 tys. chłopców i dziewcząt z ZSMP, ZHP i OHP. Brali udział w tych pracach uczestnicy obozów, kolonii letnich, wczasowicze i żołnierze. W pierwszą niedzielę żniwnego czynu młodzieży zadeklarowało swój udział ok. 10 tys. młodzieży. Niestety, z uwagi na pogodę, tylko dla nielicznych znalazł się front pracy. Podobnie było w dniu wczorajszym. Według meldunków otrzymanych przez RW ZSMP w Suwałkach, ok. 2 tys. osób (spośród około 10 tys. zgłoszonych) znalazło zatrudnienie na polach lub przy innych pracach.

Nie wszędzie sytuacja była taka niepomyślna. Młodzież z gołdapskich zakładów pracy przepracowała ok. 160 godzin u rolników indywidualnych: **Stanisława Szpaka w wsi Górne, Józefa Szulca w Wilkajtach oraz Mieczysława Suchockiego w Grabowie.** Dwudziestu junaków z miejscowego hufca OHP znalazło zatrudnienie przy suszeniu zboża w PGR Gołdap, zaś członkowie koła ZSMP przy PGR 750 godzin przepracowali przy zwózce słomy z pola w zakładzie Dubeninki. Członkowie koła ZSMP w Ełku oraz żołnierze WOW około 300 godzin przepracowali przy zwózce słomy w Stacji Hodowli Roślin w Pisanicy. W Węgorzewie, gdzie deszcz utrudnił żniwowanie, nie zrezygnowano z wykorzystania dobrych chęci młodych ludzi. Część spośród 150 członków ZSMP z „Polmo", szpitala, PGR i żołnierzy zatrudniono w mieszalni pasz i zwózce słomy z pól SKR i PGR, część zaś skierowano do prac u rolników indywidualnych.

(ceg)

Ponad czterdziestoosobowa grupa członków ZSMP przy Fabryce Mebli w Białymstoku pracowała przy zwózce słomy w zakładzie PGO Ignatki. Fot. Z. Lenkiewicz

Dziennik „Prawda" o zagranicznej podróży Hua Kuo-fenga

MOSKWA (PAP) — Zagraniczna podróż chińskiego premiera jeszcze raz potwierdziła, że polityka obecnych przywódców Chin jest wroga socjalizmowi, sprawie pokoju i niezaangażowania. Jest ona wroga interesom wszystkich narodów — pisze dziennik „Prawda", komentując obecne zagraniczne tournee przewodniczącego KC KPCh. i premiera ChRL, **Hua Kuo-fenga**.

W czasie swej podróży zagranicznej — pisze dziennik — Hua Kuo-feng wykorzystuje sytuacje, jakie mu się stwarza, do oszczerczych napaści na Związek Radziecki i jego politykę. Jednakże za natrętną frazeologią maoistów w walce z tzw. hegemonizmem, który przypisywany jest Związkowi Radzieckiemu, w rzeczywistości skrywane są usiłowania Pekinu, zmierzające do zamaskowania swych własnych dążeń, daleko idących wielkomocarstwowych planów hegemonistycznych, wymierzonych przeciwko zarówno sąsiadom ChRL, jak i innym krajom.

Polityka Pekinu w stosunku do Wietnamu oraz Kambodży szczególnie przekonująco odsłania obłudę wysiłków Hua Kuo-fenga, który w swych przemówieniach w Jugosławii przedstawił Chiny w roli nie tylko „stronnika", lecz również niemal „ośrodka" ruchu niezaangażowanych. Praktyka potwierdza, że właściwie wszędzie.. gdzie imperializm atakuje interesy krajów niezaangażowanych, Pekin niezmiennie staje po jednej stronie z tymi, którzy tłumią wolność i niezawisłość narodów — podkreśla „Prawda".

W czasie swych podróży chiński premier starał się również przywdziać szaty „zwolennika pokoju". Jednakże szaty te bardzo szybko spadają, kiedy zwróci się uwagę na praktyczne poczynania kierownictwa ChRL. Ostre wystąpienia przeciwko odprężeniu, propaganda „nieuchronności" nowej wojny, faktyczne kumanie się z NATO, którego generałowie nazywają Chiny „szesnastym członkiem" tego bloku, zakupy broni w krajach zachodnich, forsowanie modernizacji sił zbrojnych — cóż wspólnego z polityką mają te poczynania?

Maoistowska „taktyka uśmiechów" może oszukać tylko tego, kto chce być oszukanym — pisze „Prawda".

Kryzys portugalski dobiega końca

LIZBONA (PAP) — Prezydent Portugalii, gen. Antonio Ramalho Eanes przyjął w sobotę byłego premiera Mario Soaresa i poinformował go o składzie nowego „ponadpartyjnego" gabinetu, formowanego przez desygnowanego premiera Alfredo Nobre da Costę.

Oczekuje się, że Nobre da Costa w najbliższy poniedziałek oficjalnie zostanie zatwierdzony na stanowisku szefa rządu, a jego ekipa zostanie zaprzysiężona następnego dnia. **W dniu 7 września nowy premier ma przedstawić w parlamencie program swego rządu.**

Cztery największe partie portugalskie: socjalistyczna, socjaldemokratyczna (PSD), Centrum Demokratyczno-Społeczne (CDS) i komunistyczna (PPK) zapowiedziały że stanowisko, jakie zajmą wobec nowego rządu na forum parlamentarnym będzie zależeć od składu gabinetu oraz jego programu.

Po raz pierwszy

Film o procesie hitlerowskich lekarzy na ekranach kin RFN

BONN (PAP) — Boński korespondent PAP, **Juliusz Solecki** pisze:

Dopiero po 32 latach widownia zachodnioniemiecka miała po raz pierwszy okazję obejrzenia filmu zrealizowanego w 1946 r. na zlecenie władz amerykańskich o procesie 22 lekarzy hitlerowskiego aparatu śmierci, odpowiedzialnych za zbrodnicze eksperymenty na więźniach obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Dachau, na Majdanku, w Buchenwaldzie, w Gross-Rosen i innych. Film ten wyświetlono w czwartek wieczorem w pierwszym programie telewizji RFN—ARD.

Po 32 latach od zakończenia tego procesu, który stał się jednym wielkim oskarżeniem medycyny hitlerowskiej Rzeszy, miliony telewidzów w Niemczech Zachodnich mogły na własne oczy zobaczyć żyjące szkielety ludzkie, piece krematoriów ze zwęglonymi zwłokami więźniów, komory gazowe, oryginalne puszki z cyklonem „B", którym uśmiercano ludzi oraz ofiary potwornych eksperymentów lekarskich.

Na ekranach pojawiali się świadkowie — wśród nich również Polacy — którzy na skutek różnorodnych zabiegów ze sztucznym zakażeniem zgorzelą gazową, tyfusem plamistym, w wyniku morderczych eksperymentów zamrażania ludzi stali się kalekami na całe życie.

Kamery operatorów filmowych, które przez 139 dni rejestrowały dzień po dniu przebieg tego procesu, pokazywały na zbliżeniach twarze oskarżonych i ich kamienną reakcję na przedkładane dokumenty i zeznania świadków.

Szczególnie wiele mówiącym momentem filmu, gdyż w jakimś sensie nawiązującym do dzisiejszej dyskusji na temat odpowiedzialności za zbrodnie hitleryzmu i do żądań powszechnej amnestii dla przestępców hitlerowskich było powtórzone 22 razy „Nie" na pytanie sądu, czy oskarżeni poczuwają się do winy. Nie poczuwał się do winy szef sanitarny Waffen-SS dr **Karl Genzken**, nie widział nic złego i zasłaniał się poleceniami z góry były zaufany Hitlera dr **Karl Brandt**. Wielokrotnie podkreśla, że nic nie wiedziała o zbrodniach lekarka obozowa z Gross-Rosen — **Herta Oberhauser**.

Autonomia dla Asturii i Murcii

MADRYT (PAP) — Rząd hiszpański podjął decyzję w sprawie wstępnego przyznania autonomii dwu prowincjom — Asturii i Murcii. W ten sposób jedenaście prowincji hiszpańskich ma już władze samorządowe. Jedynie centralny rejon kraju, Kastylia — La Mancha nie otrzymał jeszcze autonomii.

Autonomia przyznawana poszczególnym prowincjom przez rząd ma charakter tymczasowy. Ustawa o pełnej autonomii dla poszczególnych regionów będzie przedmiotem dyskusji w Kortezach (parlamencie) po wejściu w życie nowej konstytucji kraju na jesieni tego roku.

II Festiwal Interwizji zakończony

SOPOT (PAP) — Sopockie spotkanie z piosenką dobiegło końca. 26 bm. koncert laureatów zakończył odbywający się w nadbałtyckim uzdrowisku drugi Festiwal Interwizji, imprezę zdobywającą z roku na rok coraz większe międzynarodowe uznanie i coraz wyższą rangę.

Sądy konkursowe obydwu przeglądów punktowanych rozdzieliły nagrody przyznawane za najlepsze piosenki i najciekawsze ich wykonanie.

W konkursie Interwizji, w którym honorowano walory muzyczne utworów i teksty piosenek, „Grand Prix" przyznano piosence „Wsio mogut koroli" z muzyką Borysa Ryczkowa i słowami Leonida Dierbieniowa w aranżacji Aleksandra Awiłowa, którą wykonała przedstawicielka telewizji radzieckiej Ałła Pugaczowa. Pierwszą nagrodą wyróżniono utwór „Ten chleb je tvuj i muj" z muzyką Jindrzicha Brabeca i słowami Michaela Prostejovky w aranżacji Jindrzicha Brabeca wykonany przez Vaclava Neckarza z Czechosłowacji. Drugą nagrodę zdobyła piosenka „Was halten sie von Tango" z muzyką Waltera Kubiczka i słowami Karin Kersten w aranżacji Joachima Dannenberga w interpretacji Dagmar Frederick z NRD. Trzecią nagrodę otrzymała piosenka Wandy Żukowskiej ze słowami Jerzego Juliusza Emira w aranżacji Wandy Żukowskiej „Gwiazda nad tobą" śpiewana przez Lidię Stanisławską.

W konkursie wytwórni płytowych, w którym oceniano wykonanie piosenek, „Grand Prix du Discque" jury przyznało belgijskiemu zespołowi „Dream Express" reprezentującemu wytwórnię Mouse Music. Pierwsze miejsce zdobył zespół „Dwa plus jeden" reprezentujący wytwórnię „Wifon", drugą — Maggie Ryder z brytyjskiej firmy „Polydor", a trzecią Rory Block reprezentującą firmę „Chrysalis" z USA.

W czasie koncertu laureatów ogłoszono nazwisko jeszcze jednego laureata tegorocznego Festiwalu. W wyniku głosowania telewidzów z krajów Interwizji nagrodę publiczności zdobył zespół „Dream Express".

Niespokojne słońce

WARSZAWA (PAP) — Słońce wchodzi w okres wzmożonej aktywności, której szczyt przypadnie w 1979/80 r. W ciągu ostatnich miesięcy wzrosła znacznie ilość plam na Słońcu. Zwiększyła się także intensywność wybuchów oraz natężenie promieniowania rentgenowskiego i ultrafioletowego.

W połowie sierpnia zarejestrowano dwie silne burze rekurencyjne, czyli zaburzenia magnetyczne powtarzające się w cyklu 27-dniowym związanym z ruchem obrotowym Słońca. Kolejna silna burza magnetyczna spodziewana jest także na przełomie sierpnia i września.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna 12—14, minimalna 8—10 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami silne południowo - zachodnie i zachodnie.

JUTRO — nadal przelotne opady, chłodno.

IMIENINY: Augustyna, Wyszomira (r)

Woj. lubelskie, radomskie i siedleckie

Wielkie znaczenie zagospodarowania Wisły

LUBLIN, RADOM, SIEDLCE (PAP) — Decyzja XII Plenum KC PZPR w sprawie kompleksowego zagospodarowania Wisły i jej dorzecza przyjęta została z dużym zadowoleniem przez mieszkańców Lubelszczyzny. Realizacja tej uchwały — rozwiąże bowiem w sposób radykalny zwiększające się z roku na rok trudności z wywozem z województwa coraz większej masy produktów rolnych i przemysłowych, zabezpieczy potrzebną ilość wody dla przemysłu i gospodarki komunalnej oraz przyczyni się do dalszej intensyfikacji lubelskiego rolnictwa.

Z zagospodarowaniem Wisły i rzeki Wieprz największe nadzieje wiąże lubelskie rolnictwo i przemysł. Każdego roku województwo to wysyła w różne części kraju kilkaset tysięcy ton ziemiopłodów, warzyw, owoców, ich przetworów itp. Aktualnie poważny problem stanowi tu również transport surowców i produktów przemysłowych. Np. tylko Puławskie Azoty muszą wyekspediować w ciągu roku blisko 2 mln ton masy towarowej. Dodatkowo należy uwzględnić fakt, iż w niedalekiej przyszłości z Lubelszczyzny wysyłać się będzie miliony ton węgla na zaopatrzenie kraju i eksport.

Kompleksowe zagospodarowanie Wisły i jej dorzecza ma nie tylko rozwiązać problemy transportu w tym regionie ale także zabezpieczyć potrzebną ilość wody dla lubelskiej aglomeracji miejskiej, powstającego Lubelskiego Zagłębia Węglowego, wielkiej odlewni żeliwa, lubelskiej FSC, fabryki odczynników chemicznych i innych wielkich zakładów produkcyjnych. Jest to już w chwili obecnej problem wielkiej wagi w tym regionie. Oblicza się, że po 1980 roku wystąpi w Lubelskiem znaczny deficyt wody. W związku z tym w 1981 r. rozpocznie się budowę wielkiego zbiornika wodnego w rejonie nadwieprzańskiej miejscowości Izbica.

Realizacja programu „Wisła", przyniesie także konkretne korzyści rolnictwu tego regionu. M. in. stworzy to możliwości zmeliorowania i zagospodarowania prawie 23 tys. ha użytków rolnych, a dalszych 29 tys. ha położonych w rejonie rzeki Wieprz zabezpieczy przed powodziami.

Również w woj. radomskim, gdzie 143-km odcinek Wisły w znacznej części stanowi północno-wschodnia i wschodnią granicę województwa, decyzja XII Plenum KC PZPR o zagospodarowaniu Wisły spotkała się z wielkim zainteresowaniem społeczeństwa. Wyrazem tego jest m. in. zgłoszenie przez naukowców z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu gotowości współdziałania w naukowo-technicznym opracowaniu wyłaniających się zagadnień regionu radomskiego w związku z tym wielkim przedsięwzięciem.

Oczekuje się przede wszystkim tego, że ziemia radomska obróci się frontem do Wisły; dotychczas największa z naszych rzek płynęła jak gdyby obok województwa, dzieląc je od sąsiedniego lubelskiego, a nie łącząc z nim. Istotny wpływ na to zjawisko ma fakt zbyt małej ilości mostów. Oczekuje się więc, że zagospodarowanie Wisły pozwoli na jej swobodne przekraczanie w większej niż dotąd liczbie punktów, bądź przez nowe mosty, bądź też — przez ewent. nowo zbudowane stopnie wodne, spełniające rolę dwojaką — arterii komunikacyjnej i tamy spiętrzającej lustro wody.

Decyzje XII Plenum KC PZPR w sprawie zagospodarowania Wisły stały się dla województwa siedleckiego ważnym impulsem dla opracowania kompleksowego programu regulacji stosunków wodnych w tym regionie. Z szacunkowego bilansu zasobów wód powierzchniowych, opadowych i podziemnych wynika, że zużycie wody — wraz z postępującą modernizacją i intensyfikacją rolnictwa—będzie szybko wzrastać. Dlatego też przewiduje się m. in. budowę dużego zbiornika wodnego w dolinie Bugu oraz kilku, nieco mniejszych, zbiorników na dopływach Wisły i Bugu. Zbiorniki te pozwolą nie tylko na pełne zaspokojenie zapotrzebowania rolnictwa na wodę dla celów produkcyjnych, ale umożliwią również rozwinięcie hodowli ryb oraz zorganizowanie sieci ośrodków rekreacyjno - wypoczynkowych w tym regionie.

c. d. ze str. 1

Budować życie jak dom

ważniejsza. Całe pieniądze poszły na modernizację, mechanizację. Uzyskaliśmy kartę gospodarstwa specjalistycznego w hodowli bydła mlecznego.

Krów to ja nigdy w domu nie doiłam. Przy kuchni, w w polu, przy świnkach — owszem, żadna robota nie była mi obca. Jak Edek się oświadczył, mama była zmartwiona, mówiła: co ty zrobisz na takim dużym gospodarstwie, tyle krów! Tata bał się o co innego. Miałam wejść do rodziny ze starymi tradycjami, z herbem, wśród sąsiadów dużo się o tym gadało. W domu przyszłego męża, na opatrach, tata powiedział: „Wiecie z jakiej Zośka rodziny, żeby nie miała przez to przykrości". Teściowa, mądra kobieta, odrzekła, że nie pochodzenie ważne a dziewczyna. Ojca Edek już nie miał, zginął pod koniec wojny.

No i zostałam Miłkowską. Do ślubu Edek przyjechał po mnie w szesnaście par koni, bryczkami, ja ubierałam się u swachy, a druhenek miałam z dwadzieścia, z całej wsi...

Na początku, prawda, mąż prędzej krowy wydoił, niż ja. Wkrótce się jednak wprawiłam. Teraz mam dojarkę szwedzką, Alfa-Laval, dwustanowiskową. I dwanaście krów. Do tych krów wstaję pierwsza w domu, o wpół do piątej najpóźniej, bo za godzinę mleko musi być w konwiach. Szybko złożyć dojarkę, przetrzeć wymię po kolei każdej krowie, przecedzić mleko. Wozak przyjeżdża pod samą oborę, umówiłam się tak z nim za dodatkową opłatą, bo ciężko byłoby wynosić na ulicę sześć baniek, co najmniej 160 litrów z rannego udoju.

O wpół do szóstej mleko jest już odebrane, ja myję dojarkę, będzie mi potrzebna jeszcze dwa razy tego samego dnia. Krowy, które są wycielone, trzeba doić też w południe, a wszystkie jeszcze raz wieczorem. Latem, do 15 sierpnia, są dwie dostawy mleka, ta wieczorna o wpół do ósmej, trzeba pilnować godziny udoju.

Zgrabnie idzie praca, jak jest prąd. Ale ile razy go nie ma? Ostatnio to codziennie albo go wyłączali, albo coś się psuło. Dwa dni jak doprosiliśmy się wreszcie wymiany transformatora, może będzie lepiej. Gdy nie ma prądu, wszyscy na łeb, na szyję lecą rano do krów. I mąż, i teściowa wydoi ze dwie, córka najstarsza też pomoże. Z ręcznym dojeniem trzeba się zwijać. Siedem krów to mam takich, że po wiadrze mleka naraz dają.

Brak prądu to nie tylko ręczne dojenie, to ciemno w domu i niechłodząca lodówka. Hydrofor stoi, krowy z łąki pędzą pić, a tu poidła suche. Musieliśmy wykopać jeszcze jedną studnię, na podwórku, wiadra się rękami na łańcuchu ciągnie, żeby krowy napoić.

I zgarniacz do obornika nie chodzi, trzeba za widły łapać. Ten zgarniacz łańcuchowy, prawdę mówiąc to i z prądem nie najlepiej działa, mąż nie bardzo jest zadowolony. Robił go siemiatycki POM, zaraz połowa łapek się wyłamała. A inne usterki też są.

Mąż zaraz po mnie wstaje. Włącza zgarniarkę, a jak skończę doić, daje krowom osypki, siana i goni na pastwisko kwaterowe. To pastwisko i pastuch elektryczny były u nas pierwsze we wsi, bo mieliśmy gospodarstwo wdrożeniowe. Pastewnika jest ze cztery hektary, nowy grodziliśmy w tym roku. Razem z mężem jeździliśmy po kołki do lasu, rżnęliśmy, potem pomogłam je wbijać i kwatery robić.

Z krowami pasą się cztery jałówki i dwa opasy, we wrześniu będziemy je zdawać, dochodzą już do pięćset kilo każdy. Mamy jeszcze dwa cielaki i trzy jałówki, które na razie stoją w oborze. Poję je rano, karmię. Tylko z osypką są kłopoty, nie wiem czy za cały rok udało mi się dostać ją ze trzy razy. A przecież tyle mleka się odstawia. Kiedyś przyjechali do nas z mleczarni, mówią, panie Miłkowski, otręby się panu należą, mąż podpisał, ale otręb do dzisiaj nie widzieliśmy.

Żadnego rana, jak się wpadnie w ten kołowrotek, końca pracy nie widać. Po cielętach kurom dam ziarna, zwykle na zimę z pięćdziesiąt niosek zostawiam, a wiosną kupuję ze sto pięćdziesiąt piskląt. W tym roku to mi się nie poszczęściło, na sto osiemdziesiąt miałam tylko dziesięć kurek, reszta koguciska. Zabija się je na rosół, to bratu dam, to mamie.

Potem karmię prosiaki, mam cztery małe. Chociaż gospodarstwo specjalistyczne w bydle, świnie trzeba chować na własny użytek. Chlewnię będziemy budować, żeby maciorę z małymi postawić. Obok kurnika i garażu.

Nie, koni nie mamy. Ostatniego sprzedaliśmy w grudniu zeszłego roku. Ciągnik jest i trochę maszyn. Trudno je dostać. Podanie o przydział snopowiązałki, rozrzutnika i przewracarki do siana dwa lata leży.

Najmłodszy o szóstej wstaje, nie zdążę jeszcze przyjść z obory, on woła, mama. A jak dzieci — to i babcia. Rozpali ogień, przygotuje śniadanie, wyprawi dziewczynki do szkoły. Renatka już do siódmej zdała, najmłodsza — do trzeciej. Do szkoły, na wywiadówki, ja chodzę. Nie tylko zresztą na wywiadówki. Jestem w trójce klasowej. Dzieci wstydu mi nie przynoszą. Rentka dostała świadectwo z biało-czerwonym paskiem, wzorowa uczennica i pierwsza do pracy społecznej. Basia też się dobrze uczy. W domu starsze młodszymi się zaopiekują, pomogą w pracy gospodarskiej. W wakacje Wojtek i Ewa chodzili do dziecińca, mamy go co roku.

Dzieci mi się na ogół zdrowo chowają. Tylko Renatka miała żółtaczkę, a potem zaczęła na gardło zapadać. Ciągle angina, i angina. Jak zaczęłam jeździć z nią do laryngologa, do Siemiatycz a nawet do Warszawy, tak się opóźniliśmy ze zbiorem buraków cukrowych, że pewnie by w ziemi zostały, gdyby nie kombajn. No a Ewa zatruła się preparatem do zaprawiania zboża. Pleiam z teściową buraki, dzieci były na polu, aż tu Renatka krzyczy, że Ewa coś oblizuje. Zadzwoniłam ze szkoły po pogotowie, dziecko przeleżało trzy dni w szpitalu.

Jak sobie radzę z taką ilością drobnych dzieci, pracą w gospodarstwie i społeczną? Może bym sobie i nie poradziła, gdyby nie teściowa. Gdy zachorowała, nie mogłam pojechać na sesję do Drohiczyna. Bo to ona głównie pilnuje dzieci i gotuje posiłki. Wyjdzie też na pole, zresztą do każdej roboty. Teściową to mam taką, że każdej by życzyć. Jeszcześmy się ani razu nie pokłóciły, nie ma o co, a może czasu nie mamy, bo tyle roboty ciągle przed nami!

Dziś młode dziewczyny nie chcą zostawać na gospodarstwie. Ja więcej taka domowa byłam i obowiązkowa. Na espeerze to musiałam najpierw wszystko dokładnie odrobić, a potem były koleżanki. Tu się z mężem na dobre poznaliśmy. W tej szkole dużo skorzystałam. Nauczyłam się gotować, piec, wekować, wędliny robić, warzywniki uprawiać. To wszystko jest potrzebne kobiecie na wsi. A czego nie umiałam, uczyłam się przy teściowej. Ona przecież jest bardziej doświadczona, a szkołę rolniczą kończyła jeszcze przed wojną.

Mamy ciągnik, trochę maszyn, a resztę zawsze się jakoś dopożyczy, wymieni po sąsiedzku. Wydawałoby się więc, że praca na polu teraz łatwa, mąż wszystko maszynami obrobi. Tymczasem właściwie do wszystkiego trzeba rąk dołożyć, we wszystkim mężowi pomagać. Przy rozrzucaniu obornika i sianiu, składaniu siana czy koniczyny i zwózce. Nawozy azotowe to się ręcznie rozsiewa. Jak rajgras kosiliśmy, trzeba było chodzić za maszyną i garście odkładać. Teraz nasiona czyścimy w wialni. Mamy skoszoną białą koniczynę, mieliśmy ją składać, ale pada deszcz. Jaki len nam się w tym roku udał, trzeba go będzie ręcznie w pęczki wiązać.

Żniwowanie to teraz prędzej idzie. Pszenicę mąż przygotował do zbioru kombajnem, byle tylko pogoda sprzyjała. Ale gdy przyjdą wykopki, ile trzeba się będzie napracować przy burakach i ziemniakach! A zresztą — kiedy nie ma pracy? Niedawno były truskawki...

Czeka mnie duże pranie, takie comiesięczne, dwudniowe, bo przepierki robię codziennie. Jak kuzynka kiedyś zobaczyła, jaką ja górę bielizny do łazienki wnoszę, za głowę się złapała. Dobrze, że w domu jest woda, pralka. A zimą, przy pieluchach, to mnie ratowały kaloryfery.

Dom i gospodarstwo wymagają dużo zachodu. I rodzicom moim musimy pomóc; zostali sami, bracia wyjechali daleko. Trudno już im pracować, pewno ziemię będą zdawać za rentę. Takiej starości nie chciałabym doczekać, pytam czasem mamę, czemu nie wróciła do miasta. Bo rodzice w Warszawie się poznali, mama pracowała w szpitalu.

Budowałam swoje życie jak dom, cegła po cegle. Czy czegoś żałuję? Może tej nie ukończonej szkoły. Chciałam po espeerze iść do technikum ogrodniczego. Tak sobie myślę, czy mam jeszcze szanse, z pieciorgiem dzieci? Jako radna wnioskowałam o utworzenie technikum zaocznego w Ostrożanach. Teraz jest tam wieczorowe, ale kto z pracujących może trzy razy w tygodniu dojeżdżać do szkoły po kilka kilometrów, a od nas siedem?

Tak, jestem radną, pierwszą kadencję. Staram się, aby załatwić wnioski moich wyborców. A to drogę, a to telefon. Pracuję w komisji kultury, oświaty i wychowania, te sprawy najbardziej mnie interesują. Jestem też członkiem ZSL, wiceprzewodniczącą koła gospodyń. Znajduję na to czas, bo uważam, że w kieracie własnych spraw nie można zapominać i o cudzych. Swoich i cudzych, a więc wspólnych.

ANIELA ŁABANOW

Stary domek Miłkowskich dożywa ostatnich dni. Miał stanąć w skansenie, ale padnie pod siekierą.

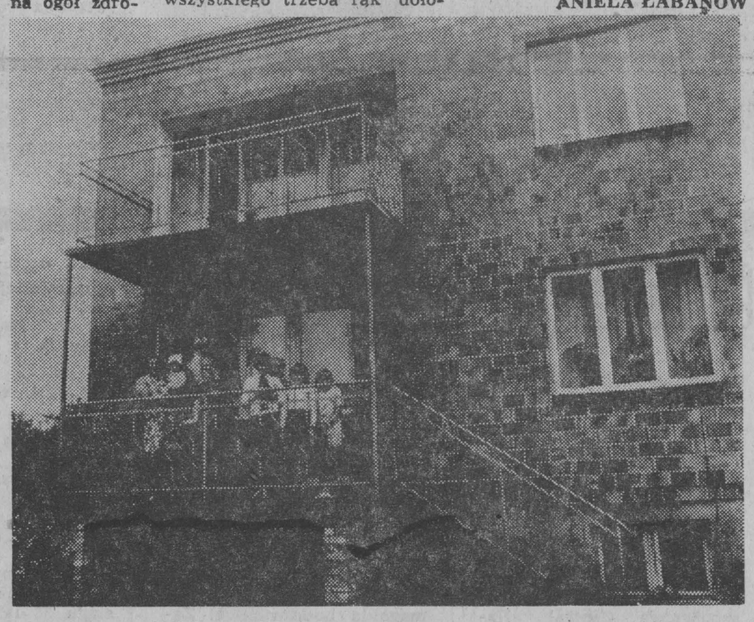

Nowy dom jest przestronny, nowocześnie wyposażony. Na balkonie zebrała się cała rodzina Miłkowskich. Fot. Krzysztof Świderski

NA ZDJĘCIU: asystenci Małgorzata Banaszczyk z Królikowa koło Olsztynka i Kazimierz Tokarski z Tuszewa, gm. Lubawa (woj. olsztyńskie). CAF — Moros

STAROSTOWIE

Ciąg dalszy ze str. 1

Mimo tak dużych obowiązków zawodowych Leonard Gadzinowski jest aktywnych działaczem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, biorąc czynny udział jako członek KW i KC PZPR w życiu społeczno-politycznym w swoim środowisku i w woj. olsztyńskim.

Za zasługi w pracy zawodowej oraz działalność na rzecz rozwoju rolnictwa i postępu socjalnego na wsi olsztyńskiej Leonard Gadzinowski odznaczony został w 1975 r. Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Starościną ogólnokrajowych uroczystości dożynkowych będzie **Anastazja Kalenik** ze wsi Wirwidy, gm. Ostróda, absolwentka szkoły społeczno-politycznego kształcenia kobiet, która wraz z mężem prowadzi 20-hektarowe gospodarstwo o wysokiej produkcji towarowej, nastawione na chów bydła. Już obecnie hoduje 56 sztuk bydła, w tym 19 krów mlecznych o średniej wydajności mleka 4,5 tys. litrów oraz 15 sztuk trzody chlewnej. Intensyfikacji produkcji zwierzęcej podporządkowana jest w gospodarstwie produkcja roślinna, w której 3 ha przeznacza się pod uprawę kukurydzy i buraków na cele paszowe.

Zarówno w produkcji zwierzęcej jak i roślinnej A. Kalenik wraz z mężem uzyskują wysokie wyniki. Plony zbóż w tym roku szacują na 45—46 q z ha, a siana łąkowego na poziomie 80—100 q z ha. W ub. roku dostarczyli państwu m. in. 60 tys. litrów mleka, 10 ton żywca wołowego i 1,5 tony wieprzowego oraz 6 sztuk jałówek hodowlanych dla POZH i 15 ton zboża.

A. Kalenik jest również aktywną, cenioną działaczką społeczną. Poza funkcją członka Komisji Kobiecej przy Gminno-Miejskim Komitecie ZSL w Ostródzie jest przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich, a od kilku lat także członkiem Komitetu Rodzicielskiego w miejscowej szkole. Jest inicjatorem wielu przedsięwzięć społecznych i kulturalnych. Za swą działalność społeczną i osiągnięcia produkcyjne została odznaczona m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz honorową odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur".

Jak każe tradycja starościnie i staroście towarzyszyć będą podczas ceremonii centralnych uroczystości dożynkowych asystenci, którymi zostali: **Małgorzata Banaszczyk** — rolniczka indywidualna z Królikowa, gm. Olsztynek oraz **Kazimierz Tokarski** również rolnik indywidualny z Tuczewa, gm. Lubawa.

Małgorzata Banaszczyk — absolwentka Technikum Rolniczego prowadzi gospodarstwo rolne specjalizujące się w tuczu trzody chlewnej i odchowie warchlaków. Po ukończeniu Technikum zdecydowała się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa z uwagi na podeszły wiek rodziców. Rokrocznie osiąga dobre wyniki produkcyjne. W minionym roku sprzedała 155 sztuk warchlaków i 50 sztuk trzody chlewnej. Obecnie hoduje 19 macior i nadal rozwija odchów warchlaków oraz tucz trzody chlewnej.

M. Banaszczyk wyróżnia się również w pracy społecznej. Jest członkiem PZPR i ZSMP, pełni szereg funkcji z wyboru, m. in. jest wiceprzewodniczącą Zarządu ZSMP miasta — gminy w Olsztynku i członkiem Zarządu Woj. ZSMP w Olsztynie. W ub. roku zdobyła tytuł mistrzyni plonów w woj. olsztyńskim.

Kazimierz Tokarski (21 lat) także absolwent Technikum Rolniczego prowadzi samodzielne gospodarstwo, specjalizując się również w hodowli trzody chlewnej w kooperacji ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych w Lubawie. W minionym roku wyhodował i dostarczył do SKR 960 warchlaków oraz sprzedał państwu 120 tuczników.

Równie wysokie wyniki K. Tokarski osiąga w produkcji roślinnej, uzyskując średnie plony zbóż w ub. roku na poziomie 43 q z ha, a ziemniaków — 400 q z ha. Rozwijając produkcję roślinną, m. in. buraków półcukrowych na cele paszowe oraz kukurydzy i lucerny, pokrywa zapotrzebowanie na paszę w 70 proc. z własnego gospodarstwa.

Znany jest z aktywnej działalności społecznej. Jest członkiem PZPR i ZSMP, pełni funkcje przewodniczącego koła ZSMP, w swojej wsi, z inicjatywy którego przystąpiono m. in. do będącej już na ukończeniu budowy świetlicy. Jest też członkiem Prezydium Zarządu Miejsko-Gminnego oraz Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. W ub. roku K. Tokarski zdobył tytuł mistrza plonów woj. olsztyńskiego.

(PAP)

Nasi za granicą

Przyjemność czy biznes?

Za granicę jeździmy przez cały rok, ale wyjazdy letnie — o najrozmaitszym charakterze — przypominają prawdziwą wędrówkę ludów. Już na kilka miesięcy przed planowanym wyjazdem rozpoczynają się starania o przydział dewiz, o atrakcyjną trasę i załatwienie innych spraw. Po co to wszystko robimy?

Odpowiedź będzie — na pozór — jednoznaczna. Celem poznania świata, wypoczynku, zmiany otoczenia. Czy zawsze? Widok polskich turystów poza granicami kraju przypomina często mocno zapracowanych ludzi z handlu zagranicznego. Ileż muszą się oni nabiegać i napocić głównie oczywiście w krajach południowych aby sprzedać przywiezione „upominki" i kupić taki towar, o którym wiedzą, że łatwo go zbyć w kraju.

Dążenie do połączenia wyjazdu turystycznego z nadziejami na częściowy przynajmniej zwrot kosztów należy uznać za naganne moralnie, niezgodne z przepisami celno-dewizowymi. Jest ono jednak nagminnie praktykowane w świecie i to przez turystów ze społeczeństw bardziej zasobnych niż polskie.

Problem zaczyna się w momencie, kiedy wyjazdy turystyczne zaczynają być traktowane wyłącznie jako handlowe. Przy takim założeniu nie ma mowy o jakimkolwiek wypoczynku czy zwiedzaniu. Cała inwencja, zaobiegliwość ukierunkowana jest na sprzedaż i kupno. Znam ludzi, którzy „zwiedzili" Europę, zdążyli być w Afryce — np. w Egipcie to już Afryka — a wynikiem wojaży jest później stwierdzenie: nam się to nie tylko zwróciło, ale i opłaciło.

Przykłady wzbogacania puli eksportowo - importowej naszych central handlu zagranicznego są nader liczne:

◆ mieszkaniec Białegostoku, właściciel zakładu prywatnego, usiłował nielegalnie wwieźć do kraju wyroby ze złota wartości 55 tys. złotych;

◆ emeryt, również mieszkający w Białymstoku, chciał przemycić do Jugosławii wyroby z bursztynu za 62 tys. złotych;

◆ pracownica WSS z woj. suwalskiego zatrzymana została z odzieżą damską, dziecięcą i kosmetykami wartości 42 tys. złotych, które wywoziła na Węgry;

◆ inna mieszkanka woj. suwalskiego jako „upominki" starała się przewieźć do Turcji radiomagnetofon „Grundig", elektryczne wiertarki i 2300 chusteczek do nosa;

◆ student AMB nielegalnie wywoził na Węgry skóry z lisa, kosmetyki i inne przedmioty wartości ponad 33 tys. złotych;

◆ małżeństwo rzemieślników z Ełku, udające się na wczasy do Bułgarii, zatrzymano z towarami i walutami wartości 64 tys. złotych.

Przykłady można mnożyć. Dotyczą one nie tylko wywożenia, ale i prywatnego importu. Informacje o tym, gdzie, za ile i co można sprzedać — oczywiście ze znacznym zyskiem — są wręcz drobiazgowe. Dokładna informacja o możliwościach handlowych i najlepszych trasach, często bywa odwrotnie proporcjonalna do znajomości przepisów celno - dewizowych.

Następna ważna sprawa, to zachowanie się turystów poza granicami kraju. Niejednokrotnie słyszałem słowa pełne dezaprobaty o ludziach psujących opinię o Polsce i Polakach.

Jednym ze źródeł zarobkowania, o którym rzadko się mówi i pisze, jest prostytucja. Znane są przypadki zatrzymania i wydalenia z kraju „turystycznego" pobytu pań uprawiających najstarszy zawód świata. Spotkało to białostoczankę, która musiała przerwać swój pobyt w Rumunii. Podobny epilog miał wyjazd pewnej, pięknej zresztą, mieszkanki woj. suwalskiego, którą poproszono o szybkie opuszczenie Turcji. Wróciła do kraju z dość wstydliwym bagażem.

Okazuje się, że na wywczasy i do „pracy" w ciepłych krajach udają się nie tylko panie podejrzanej konduity. Wyjeżdżają także panowie, łasi na cudzą własność. Przykładem może być nie pracujący nigdzie Z. Ł. z Białegostoku, wydalony z Węgier za napady i rozboje. Za swe zagraniczne występy odpowie przed sądem w kraju.

Wyjazdy turystyczno - handlowe, bo tak należy je określić, wcale nie muszą trwać długo. Wystarczą trzy, cztery dni — na dojazd i powrót. Takie wyjazdy, powtarzane parokrotnie, pozwalają niekiedy na osiągnięcie znacznego zysku, oczywiście, jeśli wszystko się udaje. Krótkoterminowa „turystyka" — o czym świadczą rejestry urzędów celnych — uprawiana jest przez ludzi płci obojga, bez względu na wiek i wykonywany zawód.

Zdarzają się również wyjazdy za granicę w czasie trwania zwolnień lekarskich. Pacjent — turysta po otrzymaniu zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy, czym prędzej wyjeżdża do NRD, Węgier czy Czechosłowacji.

Czasem owi „chorzy" uciekają się do fałszowania list obecności. Fałszują je osobiście — podpisując listy na kilka dni naprzód — albo też pomagają im koledzy. Oczywiście, nie robią przysługi bezinteresownie. A przecież takie postępowanie czyni z nich, uczynnych kolegów, współuczestników przestępstwa.

Niezależnie od innych konsekwencji wyjeżdżający za granicę „chory" traci prawo do „trzynastki", musi ponadto zwrócić niesłusznie pobrany zasiłek chorobowy.

Mimo rzeczowej i ogólnie dostępnej informacji, znajomość przepisów celno - dewizowych i paszportowych jest czasem żenująca. Jest to między innymi przyczyną kilometrowych kolejek samochodów na przejściach granicznych, wydłużających się odpraw celnych i paszportowych. Aż dziw bierze, że w jednych sprawach jesteśmy świetnie poinformowani (gdzie, co idzie i za ile można sprzedać), w innych natomiast (zasady i formy postępowania przy wyjazdach) jesteśmy jak przysłowiowa tabaka w rogu.

Wyjeżdżający za granicę winni liczyć się z możliwością zawrócenia — przez władze celne — z powrotem do miejsca zamieszkania, w wypadku stwierdzenia naruszenia przepisów celno - dewizowych. Wydziały Paszportowe przy Komendach Wojewódzkich MO są informowane na bieżąco o wszelkich próbach przemytu. Nie łudźmy się, że pozostaniemy anonimowi w miejscu zamieszkania i zakładzie pracy. Fakt łamania przepisów może być w każdej chwili publicznie ujawniony.

Wykroczenia celno - dewizowe są bardzo dotkliwe w skutkach. Kara jest wielokierunkowa. Może to być grzywna, połączona niejednokrotnie z natychmiastową konfiskatą przedmiotów. Jeśli wykroczenie ma poważniejszy charakter, delikwenta czeka rozprawa karno - skarbowa. Za jedną z kar należy również poczytać anulowanie wpisu w dowodzie osobistym — przeważnie na dwa lata — co równa się okresowemu wstrzymaniu wszystkich wyjazdów za granicę. Niezależnie od tego w takich przypadkach powiadamia się zakład pracy.

Podejmowane działania profilaktyczne i sankcje za omawiane wykroczenia mają jeden cel — zdecydowane ukrócenie turystyczno - handlowego procederu. Od nas samych zależy, czy urlop np. w Jugosławii kojarzyć się nam będzie z pięknym Dubrownikiem, Perecem, Opatiją czy też z kłopotami na granicy i trudnościami ze zbytem wywożonych „upominków".

JANUSZ GRYSIN

Po spisie rolnym

Pożądane zmiany

W lipcu w całym kraju przeprowadzono doroczny spis rolny. Zaraz po tym poszczególne województwa dokonały analizy wyników. Jak to wypadło w województwie suwalskim?

Rzut oka na pierwszy w spisie wskaźnik wprawia w zdumienie. Powszechnie wiadomo, że ziemi w rolnictwie co roku ubywa, a tu — jakby na przekór schematom — przybyło b l i s k o t y s i ą c h e k t a r ó w u p r a w. Rzecz w tym, że w Suwalskiem — podobnie jak gdzie indziej — spore ilości gruntów nie wydają — z różnych przyczyn — plonów. W ostatnim okresie obszar nieużytków maleje, powiększając powierzchnię zasiewów.

W okresie od poprzedniego spisu (lipiec 1977) w woj. suwalskim wzrósł obszar uprawy zbóż i rzepaku o blisko cztery tys. ha; zmniejszył się natomiast areał ziemniaków, kukurydzy, buraków cukrowych i roślin pastewnych. Ograniczenie uprawy kartofli jest uzasadnione, bowiem rozwój ich produkcji może następować tylko poprzez wzrost wydajności. Niepokoi jednak „ucieczka" rolników oraz PGR-ów od uprawy kukurydzy i buraków cukrowych, a więc roślin paszowo-przemysłowych.

Zdaniem wicewojewody — **Aleksego Łozowskiego** — nie sprzyjające warunki atmosferyczne w okresie wiosny nie mogą całkowicie tłumaczyć niepożądanych zmian w produkcji roślinnej. Podstawą szybkiego rozwoju hodowli może być przede wszystkim zwiększenie własnych zasobów paszowych, więc główny nacisk w tym roku położy się na wzrost obszaru zasiewów zbóż oraz produkcji kiszonek i siana.

Rozwój pogłowia zwierząt ciągle wyprzedza dynamikę produkcji pasz własnych. W minionym roku gospodarczym przybyło w województwie ponad pięć tys. sztuk bydła, około 87 tys. szt. trzody (wzrost o 18,6 proc.) oraz prawie 10 tys. owiec. Tendencje rozwojowe w hodowli tyczą się w równym stopniu gospodarstw indywidualnych oraz uspołecznionych i — ponieważ ilości krów i macior też wyraźnie wzrosły — wydają się być trwałe.

Nie wszystkie gminy mają do odnotowania sukcesy. Spory na przykład spadek pogłowia bydła zanotowano na terenie: **Filipowa, Starych Juch** i **Pozezdrza** oraz dalszych ośmiu gmin, zaś owiec — w 10 gminach. Pogłowie trzody zwiększyło się we wszystkich gminach.

Istotnym czynnikiem rozwoju hodowli stało się powstanie blisko dwóch tysięcy wyspecjalizowanych gospodarstw rolnych. Wskazuje się też na poprawę kooperacji między rolnikami a przedsiębiorstwami rolnymi, zwiększoną selekcję w punktach skupu żywca i przeznaczenia najwartościowszych sztuk do dalszej hodowli, a także zmniejszony ubój cieląt.

(haka)

Chwytanie szansy

Nie powiem, żeby w węgorzewskim „Polmo" — chociaż to zakład mały i typowo usługowy — nic ciekawego się nie działo. Już sam fakt realizowania w nie najlepszych warunkach coraz wyższych zadań dowodzi o stałym postępie. Niemniej — po bliższym poznaniu bieżących spraw — dochodzi się do wniosku, że to, co się tu robi, nie zawsze i nie wszystkim pracownikom daje zadowolenie, bo po prostu nie stwarza perspektyw rozwojowych. Dlatego też nie maleje fluktuacja kadr w poszukiwaniu intratniejszej i bardziej satysfakcjonującej pracy.

Krótka droga na przyczepie

Nowa, zmodernizowana przyczepa z plandeką.

W zasadzie sytuacja w węgorzewskim **Zakładzie Części Samochodowych** podobna jest dziś do tej sprzed pięciu laty, kiedy to — po reorganizacji „terenówki", a w poszukiwaniu roboty — przyjęto ofertę przemysłu motoryzacyjnego na wykańczanie części karoseryjnych i innych do kilku typów wozów. Jak wtedy, tak i obecnie klepie się blacharkę bez konkretnych widoków na przyszłość, jako że ta robota ma się wkrótce skończyć.

Gdyby przynajmniej zakończyły się powodzeniem inicjatywy kierownictwa zakładów zmierzające do podjęcia produkcji wyrobów potrzebnych na rynku. Jednak bardzo szybko zrezygnowano z deficytowej produkcji wózków dziecięcych i — wydaje się — że nie za daleko ujedzie się na obecnie produkowanych przyczepach jednoosiowych do „Żuka". A miała to być dla zakładu produkcja rozwojowa. Niestety, mimo dobrego wykonania, sporej przydatności zwłaszcza w rolnictwie i stosunkowo niskiej ceny, nie ma na nią spodziewanego zbytu.

W NAWALE KŁOPOTÓW

W nie najlepszym nastroju jest przeto dyrektor zakładu — mgr inż. **Kazimierz Furmańczyk.** Bo o czym mówi? O tym samym, co przed rokiem i dwa lata temu? Oczywiście, powinny być nowości, jako, że **zakład jest jedynym w kraju wykonawcą elementów karoserii i różnych części do kilku typów samochodów.** Powinny być, lecz nie ma ich, ponieważ prawie nic się nie robi w zakresie zmodernizowania i rozbudowania obiektów. A nie robi się, bo nie ma konkretnych ustaleń co do profilu produkcji po osiemdziesiątym roku.

Kłopotów jest więc co nie miara i tylko cieszyć się można, że plan jakoś pcha się w górę. Mimo 14-procentowego przyrostu produkcji w stosunku do I półrocza ubiegłego roku, na ostatniej sesji, **KSR** podwyższyła zadania roczne w zakresie sprzedaży o 8 mln złotych.

Są nadwyżki w kooperacji dla macierzystej **Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie**, głównie w nakładkach, wspornikach, prowadnicach uchwytu koła zapasowego oraz w dostawach na zaopatrzenie rynku poprzez **„Polmozbyt"**. Jednakże nie we wszystkich asortymentach. Na przykład powstały niedobory w dostawach drzwi tylnych, błotników, ram wlotu powietrza, zbiorników paliwa (na ogólną wartość prawie 4 mln złotych).

Przyczyna jest zawsze ta sama: brak dostaw wytłoczek z FSS Kielce, brak sprzęgieł z ZS Kożuchów, części do zbiorników i wielu, wielu innych. Tak po prawdzie to **nie ma dostaw bez interwencji telefonicznych, pisemnych i osobistych**, bo jak się samemu nie przywiezie, to można na nie długo czekać.

Jak nierytmiczne dostawy materiałów komplikują prace węgorzewskiej załodze świadczą **nieustanne postoje, zmiany w organizacji robót, nadmierne zapasy jednych części przy całkowitym braku innych.** Działalność zakładu cechuje **wysoki stopień powiązań kooperacyjnych na blacharce do „warszaw" i produkcji zbiorników paliwa. Aż 41 kooperantów, w większości nie za solidnych, utrudnia pracę i życie załodze ZCS w Węgorzewie.**

— Tylko w wydziale blacharki — podlicza z-ca dyrektora do spraw technicznych, inż. **Andrzej Wasiak** — zanotowaliśmy za 7 miesięcy 2800 roboczogodzin postoju.

Zderzaki, ramki szyb, błotniki, maski, pokrywy bagażnika, nagrzewnice... 95 pozycji chromowanych, cynkowanych, malowanych, że na dobrą sprawę mając silniki, można by montować wozy. I w tej sytuacji, **gdy zabraknie jednego detalu, produkcja staje.** Nic dziwnego, że co bardziej nerwowi nie wytrzymują tej szarpaniny i znajdują pracę w innych zakładach.

W zakładzie pracuje dużo kobiet. Na zdjęciu: Antonina Myka przy galwanizowaniu zderzaków.

Z materiałów rozpatrywanych przez **KSR** wynotowuję: **21 tysięcy godzin nie przepracowanych w pierwszych 5 miesiącach roku.** Zaskakuje ta liczba, ponieważ załoga liczy tylko 245 osób. Inna rzecz, że składa się ona w dużej mierze z kobiet, które wykorzystują należne im przywileje.

Postoje wynikają z różnych powodów. Również na skutek złej jakości detali do zbiorników paliwa i przyczep D-17. Zbyt często zakład reklamuje całe partie dostaw.

W minionym półroczu sporo kłopotów powodowały także niedostatki materiałów pomocniczych — tlenu technicznego, karbidu, elektrod, farb oraz zbyt częste awarie maszyn, a zwłaszcza zgrzewarki liniowej przy produkcji zbiornika paliwa, jednego z głównych asortymentów. Produkcja zbiorników do „Żuka", „Nysy" i „Warszawy" stale rośnie; w tym roku trzeba ich wykonać **80 tysięcy sztuk.**

To bardzo dużo, jak na warunki techniczne małego zakładu. Wprawdzie robi się co można własnym gospodarskim sposobem, remontuje i naprawia.

— Dalekie drogi prowadzą do Węgorzewa — mówią w zakładzie.

I CO DALEJ?

Jak w tej sytuacji podoła załoga „Polmo" zwiększonym zadaniom II półrocza? KSR podwyższyła je w produkcji zbiorników paliwa dla FSC Lublin. W sumie zadania są wyższe o 16 procent od wykonanych w tym samym okresie ubiegłego roku. Są wyższe w częściach zamiennych zarówno w kooperacji, jak i na zaopatrzenie „Polmozbytu".

Towarzysze nie ukrywają, że będzie ciężko. Ale plan lipca został wykonany i sierpień nie powinien być gorszy. Oczywiście interwencje i monity w różnych sprawach nie ustały. Tak będzie do końca roku, ale plan zostanie zrealizowany...

Pewność ta wynika z wiary we własne siły i... z przekonania, że macierzysta FSC w Lublinie i w ogóle przemysł motoryzacyjny zatroszczy się bardziej o Węgorzewo. Ze wreszcie zapadnie decyzja co do przyszłości zakładu i jego wyspecjalizowanej załogi. Bo, jak już nadmieniałem, produkcja części karoseryjnych do „warszaw" skończy się za dwa lata, a na przyczepie daleko się nie zajedzie. Gdy w ubiegłym roku wyprodukowano ponad 1400 przyczep, to w tym roku wykona się tylko 1100 i też nie wiadomo czy zostaną wszystkie sprzedane. Nie wiadomo też, ilu znajdzie nabywców zmodernizowana nowa przyczepa z plandeką.

Oczywiście, roboty nie zabraknie, bo co pewien czas nadchodzą do zakładu oferty na różne prace. Oto jedno z większych przedsiębiorstw zwraca się do węgorzewskiego „Polmo" z propozycją obróbki kilkuset tysięcy detali samochodowych rocznie. Propozycję przyjąć można, lecz pod warunkiem wyposażenia zakładu w nowe urządzenia (w miejsce starych, niemal całkowicie wyeksploatowanych).

Tylko co dalej? — znów powraca pytanie. Co dalej będą robić tacy doskonali fachowcy, jak zgrzewacz — **Bogdan Sosiński, Janina Gryszewska, Antoni Bejnarowicz**, spawacz — **Henryk Smaga**, szlifierz — **Zenon Drozd** i dziesiątki innych ludzi przywiązanych do swego zakładu, jedynego w kraju wykonawcy ogromnej ilości skomplikowanych, a niezbędnych części do samochodów.

Na pytanie to, ponawiane od paru lat, wciąż brak konkretnej odpowiedzi, aczkolwiek z jednej strony — trudna sytuacja w zakładzie a z drugiej — rozwój przemysłu motoryzacyjnego, wskazują na **konieczność efektywnego wykorzystania kwalifikacji węgorzewskiej załogi**, poprzez określenie profilu produkcji po roku osiemdziesiątym i w związku z tym rozbudowanie i zmodernizowanie zakładu.

RYSZARD KLIMASZEWSKI
Zdjęcia: **K. Świderski**

CZYTELNICY REDAKCJA

Nie marnować wspólnego dobra

My, rolnicy z okolicy Sokolan mamy poważne pretensje do kierownictwa bazy SKR w Sokółce za brak zainteresowania sprzętem rolniczym. Sprawność maszyn jest dla nas bardzo ważnym problemem, gdyż nasze pola są na wzniesieniach i wymagają szczególnej uwagi przy ich uprawie, zbiorach plonów itp. Na początku tegorocznych żniw u kierownika bazy zapisało się około 30 rolników w kolejkę do ścięcia zboża. Okazało się, że czynna była tylko jedna snopowiązałka, a pozostałe były nie wyremontowane. Dopiero po naszej interwencji u naczelnika gminy zaczęto reperować stojące bezczynnie snopowiązałki. Nie mogliśmy wszyscy skorzystać z maszyn, w dodatku kierownik bazy nie przestrzega kolejności zapisanych, nie patrzy na faktyczne potrzeby rolnika (jego wiek, stan rodzinny), ale załatwia według swojego „rozeznania". Niestety, nie wszyscy, którym powierzone jest nasze wspólne dobro i wspólna sprawa współpracy z producentami żywności dla społeczeństwa, rozumieją sens pracy w rolnictwie.

Rolnicy z listy w SKR w Sokółce

Ta odpowiedź nie zadowala

Po przeczytaniu wyjaśnienia dyrekcji PKS w sprawie kursowania autobusów na trasie Białystok—Choroszcz „GW", (18 bm.) nie wytrzymałam, aby nie napisać własnych uwag na ten temat. Zapewnienie o wystarczającej ilości kursów to delikatnie mówiąc — żart! Od kilku lat w czasie wakacji korzystam z usług PKS na tej trasie. To, co przeżywają pasażerowie jest koszmarem. Właśnie latem odwołuje się wiele kursów i — porównując z rozkładem — brakuje co drugiego autobusu. Nie wiem, dlaczego na interwencje zniecierpliwionego tłumu pasażerów, pracownica PKS odpowiedziała: „na złość nie dam dodatkowego kursu na tę trasę". Pytaliśmy komu na złość? Czy 150 osobom czekającym w tasiemcowej kolejce na dojazd do pracy i z pracy? (Zajście miało miejsce 14 bm. około godz. 14). Czekaliśmy jeszcze prawie godzinę, do 14.55 i na szczęście, autobus miał przyczepę. A więc sytuacja na tej trasie nie wygląda wcale tak, jak to było w wyjaśnieniu dyrekcji PKS.

Pasażerka

Nie możemy się doczekać...

Upływa już czwarty rok od rozpoczęcia w naszej wsi Śnieżki (gmina Boćki) budowy remizy strażackiej. Pomimo wielokrotnych prób wznawiania prac przy budowie, nie widać większych efektów, na co czekamy z dużą niecierpliwością. Młodzież liczy, że właśnie w nowej remizie znajdzie się miejsce na świetlicę czy klub. Bez takiej placówki jest u nas bardzo nudno i źle. Jak długo jeszcze będziemy czekać?

A. E. w imieniu młodych ze Śnieżek

Obejrzeć nie można?

Jestem gorącym zwolennikiem turystyki i zwiedzania ojczystego kraju. W radio i telewizji zachęcano do obejrzenia zabytków Supraśla, postanowiłem więc wybrać się tam z żoną i dzieckiem. Miasteczko rzeczywiście urocze, ale niestety, zwiedzających traktuje się tam jak intruzów. Chcieliśmy zobaczyć z bliska pałacyk w centrum miasteczka, gdyż zaskoczył nas swą architekturą. Od strony ul. Konarskiego weszliśmy przez uchyloną bramę, aby zrobić parę zdjęć. Zostaliśmy jednak w niegrzeczny sposób wyproszeni przez jegomościa w dżinsowym garniturku. Od czterech lat zwiedzam kraj i po raz pierwszy spotkałem się z czymś takim. Gdzie indziej umożliwia się zainteresowanym turystom oglądanie zabytków nawet wówczas gdy są one przez kogoś użytkowane.

Chciałbym wiedzieć, czy zabytki Supraśla można zwiedzać czy też reklama radia i TV jest tylko „czekiem bez pokrycia"?

Wojciech Dobkiewicz
02-132 Warszawa
ul. Baleya 8/48

Jeszcze o dworcu białowieskim

Były już różne uwagi o dworcu PKS w Białowieży, więc chcę dorzucić jeszcze jedną. Dlaczego jest tam nieczynna przechowalnia bagażu? W czasie sezonu turystycznego przewija się przez Białowieżę wiele osób podróżujących także pociągiem. Na dworcu można spotkać również gości zagranicznych. Często chcieliby skorzystać z przechowalni. Jest, ale nieczynna. Podobnie z toaletą — zamknięta. Z kulturą obsługi podróżnych coś nie jest tak...

Stały czytelnik

(Wybr. Ag)

Podtrzymać tradycje

W okolicach Ciechanowca sztuka tkactwa ma bogate tradycje. Dywany dwuosnowowe czy też bogate kolorystycznie gobeliny z Podlasia Brańskiego znane są nie tylko w naszym regionie.

Od kilku lat tworzą w Ciechanowcu Wiera i Roman Godlewscy. Po ukończeniu Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu próbowali różnej twórczości plastycznej. Tkactwo artystyczne pochłonęło ich bez reszty. Sami wykonują dywany i gobeliny. Wzorują się na podlaskich motywach ludowych.

Wiera i Roman Godlewscy swoje bogate doświadczenie pragną przekazać młodym adeptom tej sztuki. Wraz z nimi w miejscowym Domu Kultury wyrabiają artystyczne pamiątki tkackie, które przypominać będą piękne okolice Ciechanowca. (gal)

Wiera i Roman Godlewscy prezentują zaprojektowane i wykonane przez siebie wyroby. Prawda, że są ładne?

Fot. Gabor Lorinczy

W TRZECH ZDANIACH

ARCHEOLOGICZNE ODKRYCIA

Prawdziwą „kopalnią archeologiczną" okazała się wieś Stara w woj. piotrkowskim. Ekipa archeologów — pracowników Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim odkryła cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej z epoki brązu. W czasie tegorocznych badań wydobyto m. in. 23 popielnice, gdzie chowano ciała zmarłych. W tej samej wsi odkryto również drugie cmentarzysko pochodzące z przełomu V i IV okresu epoki brązu.

KROKUSY Z... OGRODÓW

Coraz więcej kwiatów leśnych hodują... ogrodnicy. Duże plantacje krokusów, konwalii i innych kwiatów są m. in. w woj. kieleckim, radomskim i tarnobrzeskim. W regionach tych ogrodnictwo ma bogate tradycje. Największymi producentami nasion kwiatów i warzyw oraz cebulek tulipanów są gospodarstwa Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa: Łomno i Sieradowice. W gospodarstwach tych rozwinięto także hodowlę krokusów i konwalii.

LEPSZY CEMENT

Cementownia Gorażdże dzięki współpracy z naukowcami odegra istotną rolę w opanowaniu technologii, zapewniających odpowiedni asortyment cementu, uwzględniający nowe wymagania budownictwa. Zakład podjął już produkcję cementu marek 350 i 450, a jeszcze w tym roku ma dostarczać również cement Super 400 i 500, produkowany według technologii opracowanej w Opolskim Instytucie Przemysłu Wiążących Materiałów Budowlanych.

12 TYS. ABSOLWENTÓW

Akademia Medyczna we Wrocławiu należy do najbardziej zasłużonych wyższych uczelni tego miasta. Już w jesieni 1945 r. powstał wydział lekarski, który w 1950 r. przekształcił się w samodzielną uczelnię — Akademię Medyczną. W ciągu 33 lat mury tej uczelni opuściło 12 tys. absolwentów. Uzyskano tu 1000 doktoratów, 200 habilitacji i 170 nominacji profesorskich.

Brawo łomżyńskiej młodzieży

„Sami osobiście życzylibyśmy sobie, aby taka praca i taka atmosfera panująca między nami, panowała wszędzie tam, gdzie w przyszłości będziemy". Zdanie to kończy kronikę wakacyjnego hufca OHP młodzieży Zespołu Szkół Medycznych z ŁOMŻY, prowadzoną przez Barbarę Drozdowską. Charakteryzuje jednocześnie przebieg wakacyjnej pracy uczniów wielu łomżyńskich szkół.

SMAK ROBOTY

Do Wojewódzkiej Komendy OHP napływają kroniki hufców pełne zdjęć, rysunków, młodzieńczej werwy i refleksji. Czyta się je podobnie jak pamiętniki i wspomnienia junaków „Służby Polsce". Mniej wprawdzie patosu, ale więcej humoru.

Przez lata trwania wakacyjnej akcji OHP nawiązały się ścisłe kontakty między szkołami i zakładami pracy. Uczniowie **Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży** już siódmy rok pracowali w gościnnym nadleśnictwie **Suwałki** w miejscowości **Sidory.** Młodzież z **Liceum Ogólnokształcącego** w **Ciechanowcu** po raz trzeci pracowała w białostockim nadleśnictwie **Rutka.** O rok dłużej do **Regla** (nadleśnictwo Ełk) wyjeżdżają dziewczęta i chłopcy z **Liceum w Grajewie.** Ich kronika wydała mi się jedną z ciekawszych.

Z FASONEM

„Wszyscy wiemy po co jedziemy do **Regla** — piszą kronikarze hufca **Maria Lenkowska i Jadwiga Olchowik.** — Nas potrzebują lasy, a my — satysfakcji z dobrze wykonanej i potrzebnej pracy, wypoczynku i pieniędzy na dalsze wakacje..."

Na następnych stronach zdjęcia hotelu robotniczego w Reglu — „fajny, ale wokół nieporządek. Więc na początku... sprzątanie".

Na frontonie baraku pojawiają się herby Łomży i Suwałk. Przed nim misternie ułożone godło Grajewa.

Pierwszy dzień pracy. „Zaopatrzeni w sierpy i tasaki udajemy się na wyznaczone działki. Uczymy się pracy. Nie takie to łatwe i lekkie jakby się zdawało".

Krótkie są narzekania na łamanie w krzyżu i ból „gnatów". Obozowa satyryczna gazetka „Blekotnik" przepisuje receptę — d y s k o t e k a.

Na zdjęciach: smętne miny pod nasuniętymi kapturami — znowu leje. Od czego jednak młodzieńczy humor. Powstaje dobry duszek „Akordzik", natchnienie pracy. Ma też odpowiednie rekwizyty. Parasolka — bo cały czas deszczowo, mucha — bo zawsze elegancko z fasonem, mimo przemoczenia i za dużych trampek.

„Po południu poszliśmy do wsi zaoferować swoją pomoc. Znaleźliśmy pracę przy pieleniu buraków, sprzątaniu obejść gospodarskich i rąbaniu drewna na opał. Obiecaliśmy dalszą pomoc przy zbiorze truskawek i sianokosach. Przyjęto nas życzliwie". Życzliwość mieszkańców Regla i Mroków towarzyszyć będzie do końca. Właśnie za bezinteresowną, prawie codzienną pomoc.

W kronice widnieją wpisy licznych gości: naczelnika miasta i gminy w Grajewie — **Bronisława Luto**, kierownika Rejonowego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej, **Czesława Kazimierskiego**, dyrektora szkoły — **Kazimierza Żabickiego**, wreszcie podziękowania nadleśniczego **Mieczysława Podleckiego** i leśniczego **Bronisława Czarnockiego.**

Podsumowanie obozu. Oczyszczono 104 ha upraw leśnych, wartość pracy — 69,3 tys. zł, średnia dniówka — 192 zł, średnia płaca — 2,3 tys. zł. Plan wykonano w 172 proc. Zamierzenia pracy ideowo-wychowawczej zrealizowano prawie w 100 proc. Na Dom Młodzieży im. Janka Krasickiego w Limanowej, na konto „Hawana-78", na statek „Dar Młodzieży" przekazano 2.438 zł. Końcowa kartka kroniki:

„Ostatni raz trzymamy dziś sierpy. I radość i żal..."

BRAK KONTRAHENTA

Jarek Konopka z Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Sławek Dzielnicki z Liceum Ogólnokształcącego zapukali do drzwi Wojewódzkiej Komendy OHP dopiero w połowie sierpnia.

— Chcemy trochę popracować do końca wakacji. W lipcu wojażowaliśmy po Polsce, teraz trzeba odrobić grosza, no i powąchać roboty. W przyszłym roku pójdziemy już na hufiec stacjonarny...

Dostają skierowanie do **Zakładu Zieleni Miejskiej.** Będą jednymi z 500 uczniów skierowanych przez Wojewódzki Sztab Akcji „Lato OHP" w Łomży.

— Ogółem — mówi zastępca komendanta wojewódzkiego OHP, **Wojtek Kluczek** — w ramach wakacyjnych hufców pracowało 2,5 tys. łomżyńskich uczniów. Większość w naszym województwie...

— Obserwujemy dużo lepsze niż w latach ubiegłych przygotowanie przedsiębiorstw do przyjęcia hufców. Poza odpowiednimi warunkami socjalnymi zapewniono junakom wycieczki turystyczne i imprezy artystyczne. Na wyróżnienie zasługują m. in. Nadleśnictwo w Rajgrodzie i Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las".

— W tym roku musieliśmy zrezygnować z dwustu miejsc pracy oferowanych przez zambrowską „Bawełnę", Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską i WPBK. Powodem było zainteresowanie tych przedsiębiorstw tylko własnymi potrzebami...

— Ponad sześćset osób wysłaliśmy poza woj. łomżyńskie. Nasi junacy pomagali w renowacji Zamościa, budowie Fabryki Mebli w Suwałkach i obsługiwali ośrodki wczasowe wokół Warszawy...

— Młodzież jest zainteresowana wyjazdami do innych regionów kraju. Obowiązuje tu jednak transakcja wymienna. Przyjmiecie nasz hufiec, my zaoferujemy pracę waszemu. Tymczasem gościliśmy zaledwie 80 junaków spoza województwa...

— Brak frontu robót hamuje rozwój letnich OHP. Tymczasem w samej Łomży możnaby utworzyć duże zgrupowanie junaków. Pracy jest przecież sporo — osiedle „Jantar", stadion, zieleńce, zagospodarowanie terenów nad Narwią. Nie znajdujemy jednak kontrahenta, który podjąłby się zapewnić stronę finansową tego przedsięwzięcia...

JERZY BRODZIUK

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Od zegarka do telewizora

Nowoczesność zalewa nas wysoką falą. Nie tak dawno niektórzy nauczyciele próbowali oponować przeciwko użytkowaniu przez dzieci w szkołach... długopisów. Dzisiaj nie protestują, gdy uczniowie posługują się elektronicznymi kalkulatorami. W Polsce popularniejsze i tańsze ich modele, przeznaczone właśnie dla młodzieży szkolnej, noszą nazwy „BOLEK" i „LOLEK" — imiona powszechnie lubianych bohaterów filmów rysunkowych.

Elektroniczne zegarki, zamiast wskazywać godzinę na tradycyjnej tarczy, wyświetlają cyferki z dokładnością do ułamków sekundy. Pralka automatyczna wykonuje kilkanaście programów prania, płukania i suszenia po zaprogramowaniu w elektronicznym „sercu". To wszystko stanowi już codzienność...

Nie wspominamy tu już nawet o technice obliczeniowej, ale przecież maszyny cyfrowe serii „Odra" polskiej konstrukcji i produkcji są już naszymi nieodłącznymi towarzyszami, a działalność w dziedzinie ich konstruowania i udoskonalania, w ramach międzynarodowego systemu RIAD, w którym uczestniczą europejskie kraje wspólnoty socjalistycznej, dynamizuje postęp w tej dziedzinie.

Tak zwana „elektronizacja" kraju, a więc nasycenie elektroniką zarówno wyrobów codziennego użytku, jak też fabryk, które je produkują, a także fabryk wytwarzających maszyny i urządzenia dla innych fabryk oraz dla wielu dziedzin administracji, nauki i oświaty — ujęta została w Polsce w programie opracowanym pod auspicjami Komitetu Elektronizacji i Telekomunikacji PAN.

Dwa wyspecjalizowane Zjednoczenia — „UNITRA" — ELEKTRON i „UNITRA" — **DOM** koordynują poczynania przemysłu wytwarzającego podzespoły elektroniczne — elementy służące elektronizacji gospodarki i życia kraju, a także wytwarzanie urządzeń powszechnego użytku, w których elektronika znajduje coraz szersze zastosowanie.

Przykłady zaczerpnięte z przemysłu produkującego radioodbiorniki, wzmacniacze, magnetofony, a także telewizory — mogą się już wydać banalne wobec tego, iż jest oczywiste wielkie nasycenie tych branż elektroniką: od aparatury kontrolno-pomiarowej w fabrykach do gotowych wyrobów. Nie stanowią też tajemnicy dla naszego przemysłu urządzenia elektroniczne wyjątkowo skomplikowane, jak na przykład magnetowidy. Na międzynarodowych targach w Bukareszcie Zjednoczenie „Unitra" zaoferuje we wrześniu magnetowid kolorowy MTV-20 wytwarzany seryjnie przez warszawskie Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka. Kiedy zaś już jesteśmy przy telewizji — warto wspomnieć o zestawach telewizji przemysłowej, produkowanych przez Zakład Telewizyjnego Sprzętu Profesjonalnego Warszawskich Zakładów Telewizyjnych. Zastosowanie tego rodzaju telewizji, która „zagląda" wszędzie tam, gdzie człowiek ze względów bezpieczeństwa nie może zaglądać, jest coraz szersze: w przemyśle i w szkolnictwie, w laboratoriach, w kontroli ruchu drogowego...

„Unitra", która prowadzi w Warszawie własne Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego, utrzymuje liczne kontakty handlowe i techniczne z renomowanymi firmami europejskimi i pozaeuropejskimi; kontakty z francuskim koncernem „Thompson" — potentatem elektronicznym w tym kraju — mogą stanowić przykład współpracy korzystnej dla obydwu stron. Polska w tej dziedzinie nie wchodzi chętnie w związki kooperacyjne, w wymianę grup specjalistów, dążąc do szerszej i głębszej współpracy naukowej i technicznej.

Te dokonania — i łatwość nawiązywania współpracy ze światowymi potentatami — są zasługą nie tylko dobrze rozwiniętego polskiego przemysłu, wytwarzającego podzespoły elektroniczne, ale także ważnych dziedzin produkcji przemysłowej wykorzystującej elektronikę. To także wynik rozwoju w dziedzinie naukowych badań podstawowych w niektórych gałęziach elektroniki.

Ostatnio najgłośniejsze w świecie były niewątpliwie eksperymenty zmierzające do uzyskania półprzewodników trójskładnikowych HgCdTe i HgCdSe przygotowane przez specjalistów z Instytutu Fizyki PAN. Eksperymenty te wykonał na pokładzie radzieckiego statku kosmicznego „Salut-6" pierwszy polski kosmonauta-badacz, ppłk pil. **Mirosław Hermaszewski.** Trójskładnikowe półprzewodniki, o wielkiej jednorodności, uzyskane w warunkach nieważkości, mogą być używane do budowy precyzyjnej aparatury elektronicznej — tzw. detektora podczerwieni. Oczywiście ten „kosmiczny" eksperyment poprzedziły rozległe prace naukowe na ziemi — i trwające od przeszło ćwierć wieku doskonalenie polskiego dorobku w dziedzinie badania półprzewodników.

Teraz nasz kraj znajduje się w przededniu nowego wielkiego kroku na drodze do elektronizacji. W końcową fazę wkracza zakrojona na wielką skalę budowa gałęzi przemysłu, która zajmuje się masowym wytwarzaniem odbiorników telewizji kolorowej w systemie SECAM (w oparciu o niektóre licencje zakupione we francuskiej firmie Thompson). Buduje się wielką wytwórnię kineskopów, fabryki podzespołów itd., itp. Przystąpiono już do szkoleniowego montażu pierwszych aparatów z elementów sprowadzonych od licencjodawcy.

My, Polacy, łatwo przyjmujemy wszelkie nowinki związane z elektroniką. Cieszy się ona także dużym zainteresowaniem wśród młodzieży, w gronie której to hobby zyskuje coraz więcej zwolenników. Jego uprawianie jest tym łatwiejsze, że nietrudno zaopatrzyć się w specjalistycznych sklepach w potrzebny sprzęt i elementy. (Interpress))

JÓZEF POTĘGA

NA ZDJĘCIU: technik Lidia Rojak przeprowadza badania wytrzymałościowe materiałów.

IPPT dla praktyki

Pracownia Badań Doświadczalnych Plastyczności Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, kierowana przez prof. Wojciecha Szczepińskiego, zajmuje się obecnie problemem optymalizacji konstrukcji budowlanych i maszynowych. Wyniki badań stanowią ważną informację dla konstruktorów i technologów, m. in. w przemyśle samochodowym.

Pracownia zajmuje się m. in. koordynacją problemu węzłowego na temat optymalizacji, współpracując w tej sprawie z około 60 placówkami naukowymi szkolnictwa wyższego, ośrodkami resortowymi oraz WAT-em. Ta ostatnia placówka stosująca metody obliczania wytrzymałościowego na maszynach liczących, przeprowadziła kalkulację dynamiki maszyn i budowli. Jednym z wyników tych prac jest rozwinięcie przez prof. Antoniego Sawczuka metody nośności granicznej, tj. maksymalnych obciążeń maszyn oraz gruntów. Ma to duże znaczenie dla wszelkiego rodzaju prac związanych z technologią maszyn i robotami ziemnymi, m. in. przy budowie tras komunikacyjnych.

Rezultaty działalności Pracowni wykorzystuje się również w procesach urabiania gruntów za pomocą maszyn. Efekty opracowań IPPT w tej dziedzinie zostaną przedstawione we wrześniu br. na polsko-radzieckim seminarium. (MC)

NOWOŚCI ROLNICZE

● **W Zakładzie Agrofizyki Polskiej Akademii Nauk w Lublinie opracowano 18 oryginalnych metod badawczych i skonstruowano 10 aparatów, które mają służyć do określania cech mechanicznych roślin.** Znajomość tych cech, np. podatność zboża na osypywanie ziarna, odporność na uszkodzenia mechaniczne, poznanie cech wytrzymałościowych nasion, umożliwia optymalizację procesów zbioru, transportu, suszenia i przechowywania ziarna. Opracowane przez lubelskich naukowców metody i aparatura pozwalają na określenie również cech mechanicznych w czasie wegetacji np. pod kątem oceny wylegania zbóż. Wczesne poznanie tego zjawiska pozwala na zastosowanie środków zapobiegających wyleganiu.

● W Instytucie Ziemniaka w **Boninie** prowadzone są wielokierunkowe prace naukowo - badawcze nad wyhodowaniem i rejonizacją najlepszych, najbardziej plennych i odpornych na choroby i szkodniki nowych odmian ziemniaków. Teoretycznie rzecz biorąc, nową odmianę uzyskuje się po przeprowadzeniu doświadczeń i prób na około 100 tysiącach wsiewek doświadczalnych, stopniowo eliminując w roślinach cechy ujemne, a zwiększając ilość cech dodatnich. Wyhodowanie nowej odmiany trwa kilkanaście lat. Mimo to co roku Instytut wprowadza do uprawy kilka nowych odmian. W ubiegłym roku były to: odmiany jadalne „Dalia", „Leda" i „Liwia" oraz odmiana przemysłowa „Ina".

● **Morski Instytut Rybacki** dysponuje wynalazkiem, którego przedmiotem jest sposób intensyfikacji połowu ryb. Celem wynalazku jest opracowanie sposobu umożliwiającego stosowanie przegród - kurtyn powietrznych, nawet na największych głębokościach, rzędu kilkuset metrów. Istotą wynalazku jest wytwarzanie przegrody-kurtyny z baniek gazowych sposobem elektrolizy wody za pomocą zestawów elektrod połączonych ze źródłem prądu. Na elektrodach wydzielają się odpowiednio tlen i wodór, tworząc bańki tych gazów, które powodują zagęszczenie ryb na obszarze odgrodzonym przegrodą — kurtyną z baniek gazowych.

(PAI)

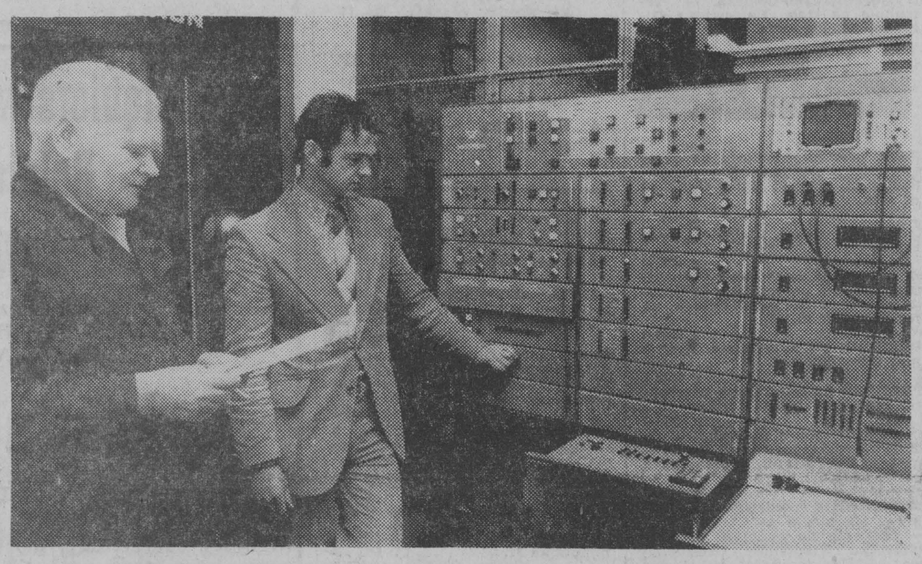

NA ZDJĘCIU: inż. Leonard Korczak i dr Marek Śliwowski sprawdzają wyniki badań wytrzymałościowych materiałów. *CAF — Rybczyński*

Moto ramka

NIWA-1600 (2)

W poprzednim wydaniu „Motoramki" przedstawiliśmy nowy samochód terenowy radzieckiej produkcji — Niwę 1600. Dzięki uprzejmości dyrekcji białostockiego przedsiębiorstwa „Polmozbyt" miałem okazję bliższego poznania tego samochodu. Wrażenia są dodatnie — jest to pojazd dobrze pomyślany i i wykonany.

Zacznijmy od tego, że Niwa jest samochodem uniwersalnym. Zapewnia ona użytkownikowi możliwość poruszania się w terenie, z drugiej zaś strony daje wysoki komfort jazdy na szosie. Te zalety, przy stosunkowo niskiej cenie, spowodowały, iż Niwa cieszy się olbrzymią popularnością, zarówno w Związku Radzieckim, jak i w krajach Europy zachodniej dokąd jest eksportowana.

Łatwość poruszania się po trudnym terenie, to nie tylko zasługa silnika i przełożeń, ale także zawieszenia. Niezależne zawieszenie kół przednich i resorowanie tyłu na sprężynach śrubowych pozwala na podniesienie komfortu jazdy. Bo — powiedzmy to jasno — Niwa nie jest samochodem do przewozu sporych ładunków w terenie; przystosowana jest do szybkiego przemieszczania się 4 — 5 osób w zróżnicowanych warunkach drogowych i terenowych.

O tym, że Niwę wyposażono w komplet wskaźników od Łady 1500 już pisałem. Elementy pomocne w prowadzeniu tego wozu są nie mniej bogate niż w Ładzie. Nie zabrakło nawet miejsca na radio. Widoczność z miejsca kierowcy — bardzo dobra. Trochę niewygodne jest umieszczenie włącznika zapłonu z lewej strony, a także znaczne odsunięcie dźwigni zmiany biegów. Pod ręką znajduje się dźwignia reduktora i czasem można odruchowo chwycić za nią. Z innych elementów wyposażenia na uwagę zasługują pasy bezpieczeństwa i zagłówki siedzeń przednich.

W trakcie jazdy drogowej — oprócz znacznej hałaśliwości we wnętrzu wozu i lepszej widoczności — nie stwierdziłem innych różnic w porównaniu do zwykłego wozu osobowego. Niwa legitymuje się bardzo dobrym przyśpieszeniem, pozwalającym na sprawne poruszanie się nawet w ruchu wielkomiejskim. Utrzymując na szosie szybkość w granicach 105—115 km/h czuje się, iż jest to prędkość najodpowiedniejsza. Wyprzedzanie na III biegu nawet przy szybkości 110 km/h odbywa się bardzo płynnie.

Jazda w terenie, to prawdziwa przyjemność. Można w pełni wykorzystać 22 cm prześwit na każdym rodzaju podłoża; w ostateczności tylko korzystając z blokady rozdzielczego mechanizmu różnicowego. Próbowałem wdrapać się Niwą na żwirową górę o nachyleniu stoku ok. 50 procent i — proszę wierzyć — w pełni mi się to udało. Z jazdy po podmokłym terenie, po bagnie, Niwa wyszła również zwycięsko. I choć nie jest to samochód o idealnych rozwiązaniach, ma bardzo wiele zalet. (JAG)

NA ZDJĘCIU: jedno z zastosowań Niwy 1600 — wyprawa na polowanie.

CIEKAWE

RADIO NA GŁĘBINIE

W laboratoriach Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych przeprowadzono próby łączności radiowej z okrętem podwodnym zanurzonym na głębokości 100 m. Nadajnik pracował w paśmie 3-30 Hz, czyli na fali o długości 10 000 do 1 000 km. Próby wypadły pomyślnie. Dotychczas łączność w takich warunkach utrzymywana jest dzięki nadajnikom pracującym w zakresie 3-30 kHz.

ENERGIA Z WODY

Na rzece Parana budowana będzie tama i hydroelektrownia. Tama spiętrzy wodę, która rozleje się w „morze" o szerokości 7 i długości 170 km. Hydroelektrownia z 18 generatorów o mocy 700 MW każdy (łącznie 12 600 MW), czyli prawie 6 razy więcej niż z elektrowni w Assuanie, dostarczy rocznie 70 mld kWh.

POŻAR PRZEZ SZYBĘ

Tafle szklane, które w ciągu 2 godzin wytrzymują temperaturę 1 270 st. Kelwina, produkuje jedna z firm na Zachodzie. Skutecznie opóźniają one rozprzestrzenianie się ognia w czasie pożarów, szczególnie budynków wysokich.

ELEKTROWNIA NA... POWIETRZE

Pierwszą na świecie elektrownię szczytowo - pompową na sprężone powietrze buduje się w Huntdorf koło Bremy. Poza szczytem zapotrzebowania na energię elektryczną będzie ona napędzać pompy sprężające powietrze w podziemnych komorach. Powietrze to w szczycie zapotrzebowania na energię poruszać będzie turbiny napędzające generator produkujący prąd elektryczny.

JAK TU GŁĘBOKO?

Elektroniczny aparat do pomiaru głębokości wody od 30 cm do 100 m zbudowano w oparciu o rodzime rozwiązania i podzespoły w Instytucie Budowy Statków w Warnie. Dokładność pomiaru do 1 cm. Inny wariant tego aparatu, nazwany „Pelikan", umożliwia pomiar głębokości od 20 cm do 500 m. Obydwie sondy akustyczne stanowią ważne osiągnięcia na skalę światową.

Przeciw sklerozie

Kiedy kilka lat temu prof. **Linus Pauling** — dwukrotny laureat Nagrody Nobla, wysunął twierdzenie, iż witamina C jest skutecznym środkiem przeciwko sklerozie, wywołało to prawdziwą burzę wśród lekarzy i farmakologów.

W późniejszym okresie zainteresował się tym problemem uczony czechosłowacki — **Emil Ginter**, który potwierdził, że istotnie witamina C i cholesterol, będący przyczyną sklerozy, występują w organizmie w pewnej proporcji: im więcej witaminy C, tym mniej cholesterolu i odwrotnie.

Sprawa wciąż nurtowała umysły uczonych. Biochemik prof. **Anthony Verlangieri** zadał sobie pytanie: jaki związek może zachodzić pomiędzy witaminą C a arteriosklerozą? Należy sądzić, że uczony znalazł odpowiedź na to pytanie. A mianowicie: jest on pewien, iż w arteriosklerozie występuje podwójne zjawisko. Po pierwsze — ścianki naczyń krwionośnych nie są w stanie przeciwstawiać się złożom cholesterolu, po drugie będąc kruche (z niewiadomych powodów) naczynia te pękają.

Porównując budowę arterii normalnych i arterii chorych Verlangieri stwierdził brak substancji z grupy sulfonowej, mających wspólne cechy z witaminą C. Według Verlangieri'ego witamina C ma właściwości łączenia się z tymi substancjami w taki sposób, że mogą być przyswajane przez komórkę arterii. A więc ciekawe jest, iż palenie tytoniu i stresy, które towarzyszą arteriosklerozie, obniżają wyraźnie procent witaminy C w organizmie. Natomiast hormony kobiece podnoszą ten procent, czemu należy przypisać fakt, że kobiety rzadziej bywają dotknięte sklerozą przed okresem menopauzy.

Zielone AKCENTY

Plon jak marzenie

W angielskim piśmie „Power Farming" Norman Lucas snuje rozważania, jak osiągnąć 100 kwintali pszenicy z hektara. Temat fascynujący. Któryż z rolników nie chciałby wpisać się na taką listę? To przecież kwestia i ambicji, i dochodów. To marzenie milionów. Wprawdzie naukowcy wybiegają myślami w przyszłość i śni się im już dwieście kwintali ziarna pszenicy z hektara, ale nie bądźmy tacy zachłanni nas zadowoli poziom, jaki osiąga się już nie na poletkach i nie w cieplarnianych warunkach, ale na dużych polach. Niech będzie sto!

PLONY PSZENICY sięgające 100 q ziarna z hektara — pisze N. Lucas — są osiągalne; jest jednak zrozumiałe, że warunkiem tego jest staranne przestrzeganie wszystkich zasad dobrej agrotechniki... Jest rzeczą niemniej ważną, że — jak wynika z ostatecznego rozrachunku — rekordowe plony przynoszą największe zyski. Przyrost plonu ziarna z dużym dodatkiem rekompensuje bowiem nieco większe nakłady poniesione na produkcję.

DALEJ dowiadujemy się, że gospodarowanie na tak wysokim poziomie niweluje do minimum działanie niekorzystnych warunków np. chłodów, suszy czy nadmiaru opadów i że dzięki temu co roku można osiągać wysoką wydajność. Nikt tam nie mówi o roku klęskowym czy też wyjątkowo obfitym, bowiem różnice w zbiorach nie uzasadniają takich twierdzeń.

NORMAN LUCAS podaje przykład farmy w hrabstwie Norfolk, która uprawia 54 hektary samej pszenicy. Wydajność przekracza średnio 75 kwintali. Na najlepszych polach uzyskiwano niemal 100 kwintali. W dodatku — co warto podkreślić — było to w roku nie sprzyjającym dla uprawy zbóż.

CÓŻ WIĘC za tajemnice ma ów farmer, który zapewne wkrótce zapisze się do klubu najlepszych, grupującego tylko tych, którzy zbierają więcej niż sto kwintali z hektara? Czytamy, czytamy i im bliżej końca, tym większe może być zdziwienie. Skąd my to znamy? Ano, tak — z bardzo licznych publikacji. Jota w jotę. Czyli nie ma żadnych tajemnic.

OCZYWIŚCIE, gleby są tam zdrenowane, naturalnie wykonuje się cały cykl prac, stosuje wysokie nawożenie, herbicydy, preparaty przeciwko chorobom. Są wysokowydajne odmiany, a dodatkowo „wzmacnia" się je antywylegaczem, znanym i u nas pod nazwą „CCC". Gleby posiadają odczyn bliski obojętnego. Sprzęt odbywa się przy użyciu kombajnu, co także nie jest bez znaczenia. I jeśli zsumujemy wszystkie te czynniki, to okaże się, że każdy rolnik zna te zasady, ale — najczęściej — czegoś zabraknie w tym cyklu zamkniętym i stąd wyniki, którymi nie można chwalić się na krajowej, a tym bardziej na europejskiej arenie.

WEŹMY POD UWAGĘ nawożenie mineralne. Ile dawać nawozów? — pytają rolnicy. Niech odpowiedzią będzie przykład omawianego gospodarstwa w Anglii. Przed siewem — co najmniej 250 kg NPK, a pogłównie — 500 kg nawozu zwanego nitranem (około 35 proc. azotu). Jeżeli plony mają przekraczać 100 kwintali, dawka powinna być jeszcze wyższa! Kto wie, czy w najbliższych latach nie zacznie się stosować pod zboża ponad 500 a nawet 600 kg NPK.

W TYM MIEJSCU przypominają się leniwe dyskusje kawiarniane, w których panie i panowie wybrzydzają, że „to wszystko, proszę państwa, przez te nawozy sztuczne". Co to znaczy „wszystko", dokładnie nie wiadomo. Najważniejsze, by włączyć się do tej dyskusji i potępić chemię, że tak nas truje. A więc jak: czy chcemy zbierać po kilkadziesiąt kwintali zbóż z hektara, czy nie chcemy? Czy rolnik nasz może marzyć o rekordach, biorąc przykład z najlepszych? Chcemy dobrze zjeść czy też jest to nam obojętne? A może ktoś ma inne recepty na urodzaje? Proszę bardzo, czekają na takich nawet nagrody państwowe.

EKONOMIŚCI już zacierają ręce. Gdyby tak na całym świecie udało się zebrać po 100 kwintali z hektara, to stworzylibyśmy istny raj na ziemi. Przecież byłaby to sześciokrotnie wyższa produkcja, niż obecnie! Na każdego obywatela globu wypadałoby około 1,8 tony ziarna zbóż. Ale to wszystko teoria. W większości państw nie ma nadal warunków, by prowadzić gospodarkę na takim poziomie. Chodzi nie tyle o jakość gleb, ile o uregulowanie stosunków wodnych, mechaniczną uprawę, nawożenie, ochronę roślin, oszczędny zbiór. Samo zdrenowanie gruntów ornych w skali światowej pociągnęłoby za sobą wydatki idące w biliony dolarów. Dostarczenie wody na tereny piaszczyste i z reguły suche, to dalsze gigantyczne inwestycje. W ogóle potrzebne są nakłady, jakich nie odważyłby się wymienić żaden z planistów.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK"
ogłasza dodatkowe zapisy uczniów
(chłopców)
do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej
o specjalności - HUTNIK SZKŁA

Nauka w szkole trwa trzy lata.
Po ukończeniu szkoły zapewnia się dobrze płatną pracę oraz możliwość dalszego kształcenia się w technikum.
W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
kl. I — 340 zł miesięcznie
kl. II — 540 zł miesięcznie
kl. III — 880 zł miesięcznie
— nagrody kwartalne do 20 proc. wynagrodzenia
— dodatkowe premie — 300 zł kwartalnie
— bezpłatne posiłki regeneracyjno-wzmacniające
— odzież ochronną.
Dokumenty o przyjęcie należy składać w Dziale Kadr, Białystok, ul. Romana Woźniaka 8, tel. 357-81 wewn. 22 lub 26. K 3126-0

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Węgorzewie
ul. Bohaterów Stalingradu 6
ogłasza rekrutację
do I klasy w zawodach:
✶ ŚLUSARZ,
✶ TOKARZ.

Warunki przyjęcia:
— ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
— wiek 15—17 lat,
— odpowiedni stan zdrowia.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w Zakładzie Części Samochodowych „POLMO" w Węgorzewie, ul. Przemysłowa 1.
Podanie należy składać w Dziale Kadr Zakładu Części Samochodowych w Węgorzewie.
POCZĄTEK NAUKI 4 WRZEŚNIA 1978 R.
k 3194-0

NACZELNIK MIASTA BIELSK PODLASKI
zawiadamia, że
w dniach od 29 sierpnia do 12 września 1978 r. zostanie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OSIEDLA MIESZKANIOWEGO

położonego w rejonie ul. Mickiewicza oraz Żwirki i Wigury.
Projekt będzie wyłożony w pokoju nr 7 Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w godz. 10—13.
W okresie wyłożenia zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prywatne mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić uwagi i wnioski.
Na zgłoszone uwagi i wnioski zostaną udzielone wyjaśnienia w ostatnim dniu wyłożenia tj.
12 września 1978 r. o godz. 10
w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Bielsku Podlaskim.
k 3136-1

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi PITR w Białymstoku
inż. FRANCISZKOWI SARECKIEMU
z powodu zgonu
Żony
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Augustowie.
k 3176-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM i RODZINIE
z powodu zgonu
sierż. inż. WIESŁAWA RUTKOWSKIEGO
składają:
kierownictwo partryjno-służbowe i współpracownicy KW MO w Łomży.
k 3202-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. JANOWI KAMIŃSKIEMU
z powodu śmierci
Siostry
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku.
k 3186-1

Wyrazy współczucia
RODZICOM I RODZINIE
z powodu śmierci naszego pracownika
kol. ROMANA BORKOWSKIEGO
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Białostockich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Białymstoku.
k 3197-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. SABINIE KONCEWICZ
z powodu zgonu
Teścia
składają:
Naczelnik Gminy, Rada Zakładowa i pracownicy Urzędu Gminy w Tykocinie.
k 3188-1

Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu
dyr. WIESŁAWOWI KRULAKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy ZOT PTT-K w Tykocinie.
k 3187-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
DANUCIE i RYSZARDOWI WALCZAKOM
w związku z tragiczną śmiercią
SYNA KRZYSZTOFA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy POM w Piszu.
k 3177-1

Wyrazy głębokiego współczucia
lek. med. ANNIE RANDZIO
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Grajewie.
k 3164-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
mgr inż. MARII BORODZIUK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PRIM BR w Białymstoku.
k 3185-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. JADWIDZE POPŁAWSKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy OTL w Białymstoku.
k 3195-1

W PODWÓJNYCH ZAKŁADACH Dużego Lotka
3 września 1978 r. dodatkowe nagrody:
★ 20 samochodów osobowych marki Fiat 126 p-650 ccm.
PAMIĘTAJ! Czas stale nagli!
Do wygrania wyścigu z czasem potrzebny Ci własny samochód!
TOTALIZATOR SPORTOWY
k 3154-0

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w **STAWISKACH**
zatrudni dwóch
PIEKARZY
k 3192-1

„OŚWIATA"
Oddział w Białymstoku
NIE MASZ ZAWODU ZGŁOŚ SIĘ
na kursy zawodowe prowadzone w Białymstoku, Suwałkach, Ełku i Iłżajnówce
— kucharski
— kelnerski
— masarski
— ciastkarski
— krawiecki
— ślusarsko-tokarski
— dziewiarstwa maszynowego
— spawania elektrycznego i gazowego
— mechanika samochodowego,
zlecone przez spółdzielczość i inne instytucje.
Informacji udzielają i zapisy przyjmują następujące punkty:
1. **Białystok** — biuro Oddziału, ul. Lipowa 34 m. 13a, tel. 209-12 od 7.30—15.30,
2. **Ełk** — szkoła CZSP ul. Piękna 6 codziennie godz. 8—15 informacje telefoniczne, zapisy (poniedziałki, środy, piątki) 8—17 tel. 32-87, 33-32,
3. **Suwałki** — szkoła CZSP ul. Kościuszki 47 codziennie 15—17, tel. 23-33,
4. **Hajnówka** — tel. 22-22 codziennie 8—18.
k 31-25-0

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa na godzinę dziennie. Białystok, Bohaterów Getta 3/1, tel. 364-90.
g 4097-1

POTRZEBNA pomoc domowa, 01-809 Bielany, Twardowska 3, Irena Szymkowska.
k 3102-1

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe do małżeństwa z dwojgiem dzieci. Warunki dobre, samodzielny pokój. Wiadomość: Warszawa, ul. Boya 6 m. 33, tel. 25-12-55, po godz. 16. Krystyna Pawlik.
g 4216-1

PRZYJMĘ dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, Mistrzów Plonów 6„d" m. 68. Tolsdorf.
g 4250-1

FRYZJERA(KĘ) męskiego lub fryzjerkę męsko-damską — zatrudnię na stałe. Balcewicz, Giżycko, Mickiewicza 23.
p 1268-1

LOKALE

PANI poszukuje pokoju na okres 6 miesięcy, najchętniej w okolicy Bacieczki. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4246.
g 4246-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, Jelenia 6.
g 4227-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennicę uczącą się po południu za drobną pomoc w domu. Białystok, ul. Nowotki 13/3 m. 41.
g 4233-1

PRZYJMĘ na mieszkanie. Białystok, Orzechowa 49.
g 4238-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennice. Białystok, Młoda 5 (Wygoda).
g 4239-1

ODSTĄPIĘ pokój małżeństwu. Opłata za rok z góry. Kol. Grabówka 2 (przedostatni przystanek „14"). Borzym.
g 4241-1

MIESZKANIE spółdzielcze, 2-pokojowe, III piętro w Częstochowie — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Częstochowa, ul. Nadrzeczna 52 m. 17. Jerzy Walkiewicz.
g 4240-1

SPRZEDAM lub odstąpię mieszkanie. Białystok, Młynowa 9.
g 4242-1

M-2 w Białymstoku — zamienię na podobne w Łomży. Wiadomość: Łomża, Turlejskiego 3 m. 49.
p 1217-1

SAMOCHODY

„SYRENĘ" 104 — sprzedam. Suwałki, ul. Kościuszki 10.
p 1249-1

SAMOCHÓD „Syrena" 104 — sprzedam. Witold Pieńczykowski, Łękowo, p-ta 19-200 Grajewo.
p 1200-1

„FIATA" 125p, stan dobry — sprzedam. Giżycko, ul. Zielona 29, tel. 38-55.
p 1267-1

SPRZEDAM „Fiata" 125p, rok produkcji 1974. Suwałki, ul. Gwardii Ludowej 31.
p 1243-1

SPRZEDAM samochód marki „Fiat" 125p-1500 (rok produkcji 1974). Wiadomość: Wiesław Dziatkowski, 19-500 Gołdap, ul. 22 Listopada 7 m. 3, tel. 161.
p 1251-1

WŁOSKIEGO „Fiata" 1500 (rok produkcji 1967) — sprzedam. Suwałki, Kościuszki 32 m. 2.
p 1232-1

SAMOCHÓD „Fiat" 125p 1500 (przebieg 25.000 km) — sprzedam. Grajewo, Os. Waltera 1/53.
p 1208-1

„FIATA" 1500 (rok 1977) — sprzedam. Perkowski, Białystok, Banachiewicza 23.
g 4226-1

NOWEGO „Fiata" 650 — sprzedam. Białystok, ul. Zwycięstwa 27 m. 12.
g 4235-1

„WARSZAWĘ" M-20 — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Mickiewicza 10/4, tel. 27-23.
p 1226-1

„WARSZAWĘ" 224 — pilnie sprzedam. Jeziorki koło Pogorzelca. Siemiaszko.
p 1213-1

SPRZEDAM „Wartburga" 1000-353 lub zamienię na „Trabanta" combi, rok 1977—78. Łomża, ul. Nowogródzka 206. Kazimierz Wykowski.
p 1222-1

„WARTBURGA" de Luxe, 1976, w dobrym stanie — sprzedam. Ełk, ul. Słowackiego 5.
p 1220-1

„WARTBURGA" typ 353 — sprzedam. Dobrzyniewo Duże 38 koło Białegostoku.
g 4234-1

SPRZEDAM dwa samochody marki „Wołga" gaz 24 z roku 1972 i 1978. Mońki, ul. Mickiewicza nr 28.
p 1176-1

SAMOCHÓD marki „Moskwicz" 412 z silnikiem 408 — sprzedam. Wiadomość: 16-500 Sejny, ul. Konarskiego 14.
p 1242-1

SAMOCHÓD „Moskwicz" 407, stan dobry — sprzedam. Olecko, Mickiewicza 34. Zeniuk.
p 1259-1

SAMOCHÓD „Żuk" silnik górnozaworowy — sprzedam. Zgłoszenia kierować: Tadeusz Szpak, zam. Antonowo 25, p-ta 11-500 Giżycko.
p 1229-0

„ŻUKA" skrzyniowego — tanio sprzedam. Augustów, Armii Czerwonej 19.
p 1240-1

SPRZEDAM „Żuka" po kapitalnym remoncie, nowy typ i „Stara" 25, silnik Diesla .Aleksander Stalewski, Gołdap Osiedle II/72.
p 1250-1

SPRZEDAM nadwozie, silnik i skrzynię biegów do samochodu marki „Fiat" 126P. Wiadomość: Ełk, tel. 31-03 (w godz. 7—16).
p 1202-1

SKRZYNIĘ biegów inne części „Skody Octavii" — kupię. Światosław Oziabło, Michałowo, Hieronimowska 31.
p 1275-1

RÓŻNE

PERKUSJĘ w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Marian Wasilewski, Świętajno koło Olecka, woj. suwalskie, tel. 68-80, do godz. 15.
p 1239-1

KAMERĘ pogłosową — sprzedam. Wasilków, tel. 85-226.
g 4236-1

MOTOCYKL MZ TS 250 — sprzedam. Białystok, ul. Czysta 30 m. 8.
g 4232-1

PILNIE sprzedam MZ TS 250, fabrycznie nowy (rok produkcji 1978). Tadeusz Wawrukiewicz, zam. Bałupiany, gm. Gołdap, woj. suwalskie.
p 1230-1

ODSTĄPIĘ miejsce na garaż. Białystok, ul. Kozłowa 40 — przy torach, dzielnica Białostoczek.
g 4237-1

PSY rasy dogi arlekiny z rodowodem — sprzedam. Zgłoszenia: Łomża, tel. 32-11.
p 1191-1

NUTRIE różnego koloru — sprzedam. 18-400 Łomża, ul. Armii Czerwonej 53/45. Mieczysław Dawidowski.
p 1221-1

KUPIĘ domek (może być nie wykończony) z działką do 0,50 ha, w cenie 300 tys. lub działkę budowlaną w okolicy Białegostoku lub Łap, Zambrowa, Małkini, Wysokiego Mazowieckiego, Ciechanowca, Brańska, Szepietowa. Jan Andrejec, 22-417 Stary Zamość.
g 4115-00

SPRZEDAM dom z budynkiem gospodarczym, plac 56 arów. Wiadomość: Mońki, Słowackiego 69. Maria Świerzbińska.
p 1238-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny, piętrowy. Zgłaszać się: Jan Iber, zam. Gołdap (kod 19-500), ul. Obrońców Stalingradu nr 2.
p 1252-1

SPRZEDAM własny dom. Wiadomość: Tadeusz Milewski, 19-400 Olecko, ul. Wieniawskiego 4.
p 1265-1

DOM, duży ogród — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Bema 44 m. 1.
g 4230-0

DOM jednorodzinny z wygodami w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: kol. Grabówka 149, gm. Supraśl.
g 4047-1

SPRZEDAM działkę (studnia, altanka) w Zagórkach, 3 km od Białegostoku przy szosie do Zabłudowa, 200 m od przystanku PKS Zagórki. Wiadomość na miejscu.
g 4221-1

KUPIĘ wał korbowy do „Ursusa" C-325 50/00-551/0 i komplet panewek grubościennych. Kazimierz Hryniewicki, Kołodzież 70, 19-100 Mońki, woj. białostockie.
p 1270-1

SPRZEDAM snopowiązałkę ciągnikową WC-5, kopaczkę, pług. Stanisław Prokop, wieś Białosuknie, 19-123 Klewianka, woj. łomżyńskie.
p 1254-1

MŁOCARNIĘ niemiecką — sprzedam. Antoni Romanowski, Gawliki Wielkie 73, p-ta 11-510 Wydminy.
p 1216-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mjr ALEKSANDROWI KOZŁOWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
przełożeni, organizacja partyjna i współtowarzysze pracy KW MO w Łomży.
k 1300-1

Wyrazy serdecznego żalu i współczucia
kol. KAZIMIERZOWI RUDNICKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem" WSS w Białymstoku.
k 3201-1

WSS Społem
ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU
informuje
restauracja „HUBERTOWKA"
przy ul. Broniewskiego 4
przyjmuje zgłoszenia na żywienie
grup zorganizowanych oraz osób indywidualnych,
organizuje przyjęcia
weselne, urodzinowe, imieninowe itp.
ZAPRASZAMY
k 3189-1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Suwałkach
w porozumieniu z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP W SUWAŁKACH
ogłasza zapisy
kandydatów w wieku od 18 do 24 lat do 2-letniego stacjonarnego hufca OHP.
Wszyscy chętni mają możliwość zdobycia atrakcyjnego, poszukiwanego i dobrze płatnego zawodu jak:
- **murarz-tynkarz**
- **malarz**
- **montażysta**
- **betoniarz-zbrojarz**

oraz odbycia szkolenia obronnego w systemie samoobrony z przeniesieniem do rezerwy.

Ochotniczy Hufiec Pracy zapewnia:
— bezpłatne zakwaterowanie
— wyżywienie częściowo odpłatne
— umundurowanie
— zwrot kosztów przejazdu raz w miesiącu celem odwiedzenia rodziny
— korzystanie z urządzeń socjalnych i ośrodków wypoczynkowych
— wynagrodzenie akordowe w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie
— ukończenie szkoły podstawowej systemem kursowym
— możliwość nauki w ZSB.

Podanie wraz z dowodem osobistym,
— ostatnim świadectwem szkolnym,
— ostatnim dokumentem wojskowym,
— zaświadczeniem lekarskim o przydatności do pracy w budownictwie oraz
— pięć sztuk zdjęć
należy kierować do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Suwałkach — Papiernia, tel. 42-45, 42-46 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 września 1978 roku.
K 2829-00

KOPACZKĘ ciągnikową bardzo mało używaną — sprzedam. Zgłoszenia kierować: Władysław Kulikowski, Białosuknie, 19-125 Klewianka, woj. łomżyńskie, przystanek PKS Rutkowskie Małe.
p 1267-1

WPHW — usługi elektroniki samochodowej — tereny wystawowe, wjazd od ul. Ciołkowskiego, codziennie, w godz. 11—19.
k 2841-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ulica Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 2842-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.
k 2843-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub 936 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2844-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych, Al. 1 Maja 29, godz. 8—18, tel. 330-80. Zgłoszenia napraw tel. 319-20, kierownik zakładu.
— ul. Narewska 3 godz. 9—17 (soboty 10—17) tel. 257-70.
— ul. Olejniczaka (Starosielce) godzina 9—17 (soboty 10—16), tel. 398-13.
k 2845-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 lub 955 codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—16.
k 2846-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 238-34 — Tałałaj.
g 4166-0

POGOTOWIE telewizyjne. — telefon 201-93 — Kalinowski.
g 3829-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 354-98 — Turczewski.
g 3942-0

POGOTOWIE telewizyjne. — telefon 292-47 — Gałecki.
g 3925-0

ANTENY instaluję. Kuryło, tel. 228-83.
g 3765-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 229-16. Basaun.
g 4058-0

POGOTOWIE telewizyjne. — telefon 334-74 — Woroszyło.
g 4130-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 315-98. Drozdowski.
g 3729-0

POGOTOWIE telewizyjne. — telefon 222-46 — Zawistowski.
g 4251-0

WYRÓB stempli. Kornowski, 16-010 Wasilków, Kryńska 25.
g 4231-0

EKSPRESOWO wykonuje ogrodzenia, balustrady itp. zapewnia montaż i transport — Zakład Ślusarski, Białystok, ul. Gaskiewicza 19 (Pietrasze), tel. 371-02. Bielawski.
g 4168-1

SPAWARKI transformatorowe sprzedajemy, 3-letnia gwarancja. Lublin — Pawia 80, Próchniak.
k 2779-0

SZYBY samochodowe, panoramiczne, drobnorozpryskowe „Secumit" Warszawa, Suflerska 6, telefon 10-95-12.
k 3036-00

TERMINOWA KSIĄŻECZKA PKO KORZYSTNĄ FORMĄ LOKATY OSZCZĘDNOŚCI NA DŁUŻSZE OKRESY.

— Imienne umiejscowione książeczki oszczędnościowe PKO na wkłady terminowe wystawiane są przez powszechne kasy oszczędności i ich ekspozytury oraz za pośrednictwem ajencji PKO i urzędów pocztowych.
— Wkłady na terminowe książeczki PKO mogą być wnoszone z terminem 12, 24 lub 36 miesięcznym.
— Właściciele terminowych książeczek PKO przy utrzymaniu wkładów przez zadeklarowane okresy otrzymują odsetki w stosunku rocznym w następujących procentach:
od wkładów 12 miesięcznych 4,5%
od wkładów 24 miesięcznych 5,5%
od wkładów 36 miesięcznych 6%
— Niepodjęcie wkładu terminowego w ciągu zadeklarowanego okresu automatycznie przedłuża umowę o wkład terminowy na okres następny.
— W przypadku podejmowania części lub całości wkładu przed upływem zadeklarowanego terminu, odsetki od podjętej kwoty za czas od początku okresu do dnia wypłaty wynoszą:
2,5% od wypłaty podjętej w pierwszym roku
3,5% od wypłaty podjętej w drugim roku
4% od wypłaty podjętej w trzecim roku.

Pieniądze złożone w PKO są zabezpieczone przed stratą, a jednocześnie przynoszą korzyść wkładcy.
k 2966-4

PIANINA
typu „Białoruś"
wykończone w połysku, okleina mahoń w cenie 27.600 zł za gotówkę i na raty
nabędziesz w sklepach
Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"
na terenie województwa suwalskiego.
W SKLEPACH GS KUPISZ RÓWNIEŻ:
✶ **łodzie żaglowe**
✶ **łodzie wiosłowe**
✶ **kajaki**
ZAPRASZAMY
PT Klientów i życzymy udanych zakupów.
WZSR „SCH"
ZOAPiS Suwałki
k 3074-0

ODDZIAŁ OSOBOWY PKS w BIAŁYMSTOKU
uprzejmie informuje, że
REJESTRACJA ZAŚWIADCZEŃ DO BILETÓW MIESIĘCZNYCH PKS NA DOJAZDY DO PRACY
na lata 1978—1980 na terenie działalności tut. Oddziału będzie prowadzona w następujących terminach i miejscowościach:
4—27.IX. na dworcu PKS w Białymstoku tel. 936
4— 6.IX. w kasie biletowej PKS w Łapach tel. 324
5— 8.IX. na dworcu PKS w Sokółce tel. 24-46
11—15.IX. w kasie biletowej PKS w Bielsku Podl. tel. 594
18—20.IX. na dworcu PKS w Mońkach tel. 213
11—14.IX. na dworcu PKS w Dąbrowie Białostockiej tel. 6
18—22.IX. na dworcu PKS w Hajnówce tel. 29-47
Szczegółowe informacje o rejestracji podane są na ogłoszeniach.
Można je również uzyskać telefonicznie kontaktując z wymienionymi nr telefonów.
Zakładom pracy w trosce o zabezpieczenie dojazdu pracowników zaleca się załatwianie formalności związanych z rejestracją na listach zbiorowych.
k 3191-0

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach w dostawie energii dla miejscowości: Drohiczyn dnia 29.08.78 r. w godz. 7—9 i dnia 1.09.78 r. w godz. 13—18;
Tonkiele, Wólka Zamkowa, Runice wieś i kolonia, Minczewo, Milewo, kol. Drohiczyn, Kłyżówka, Sieniewice, Lisowo Janówek w dniach 29.08.78 r. i 1.09.78 r. w godz. 7—18.
W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.
K 3061-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie energii, które wystąpią w Łomży:
— ul. Świerczewskiego od ul. Armii Czerwonej do budynku nr 30 w dniu 29.08.78 r. w godz. 7—17;
— ul. Świerczewskiego od M. Kopernika do ul. Sikorskiego w dniach od 30.08.78 r. godz. 7 do dnia 31.08.78 r. godz. 17.
Powyższe wyłączenia będą spowodowane przebudową urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61.
K 3067-1

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakie wystąpią od dnia 29.08.78 r. godz. 8 do dnia 31.08.78 r. godz. 15 w miejscowościach Kuczyn i Gródek.
Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09.
K 3066-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:
— **Podcisówek, Huta I, II, III, Budziski, Motułka, Somowo, Kopiec I, II, Somowa Śluza w dniu 29.08.78 r. w godz. 7 — 16.**
W/w przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny, tel. 471, wewn. 21.
K 3065-1

Prosto z pieca na nasz stół

Gdy oddana w ubr. piekarnia przy ul. Marczukowskiej osiągnęła pełną moc produkcyjną, możliwość chwilowego chociażby braku pieczywa w sklepach przestała nękać zarówno klientów, jak i dyrekcję białostockiego oddziału WSS „Społem". Obecnie miejskie zakłady piekarnicze dostarczają w ciągu doby na sklepowe półki ok. 50 ton chleba w 11 gatunkach i prawie 30 ton bułek, bułeczek, rogalików i innego drobnego pieczywa. Moce produkcyjne białostockich piekarń określane są na około sto ton wyrobów w ciągu doby, a ponieważ apetyty białostoczan zaspokajane są ilością o kilkadziesiąt ton mniejszą, odpadła potrzeba wyrabiania pieczywa na zapas. Posiadając sporą nadwyżkę mocy przerobowej — w WSS postanowiono położyć większy nacisk na świeżość i jakość oferowanego białostoczanom pieczywa.

Program usprawnień w tej dziedzinie przewiduje m. in. dostarczanie do sklepów większej niż dotychczas ilości pieczywa w tzw. trzecim rzucie (o godz. 12—13). Chleb i bułki które znajdą się wtedy w punktach sprzedaży, pochodzić będą z porannego wypieku, tak że można będzie spożywanie przeznaczyć je na jutrzejsze śniadanie bez obawy, że się zestarzeją. Białostoccy handlowcy mają również w ten sposób zmienić strukturę zakupów i przyciągnąć klientów do faktu, że świeży chleb można dostać nie tylko rano, że nie trzeba tłoczyć się w kolejce przed pójściem do pracy. Do tego rodzaju dostaw przystosowano 36 sklepów w Białymstoku rozmieszczonych w ten sposób, by mieszkańcy wszystkich dzielnic mogli skorzystać z tej innowacji. W placówkach tych prowadzona jest również codzienna sprzedaż mleka.

Gdy w którymkolwiek z białostockich sklepów „Społem" zabraknie chwilowo pieczywa, ich kierownicy mają obowiązek skorzystania z tzw. zestaw interwencyjnych. Specjalne służby pracujące od godz. 6 do 18, a nawet do 20 mają do dyspozycji samochody, którymi rozsyłają na „awaryjne" zamówienia chleb i bułki, a także mleko do punktów sprzedaży w całym mieście. Ten zabieg organizacyjny powinien zapewnić ciągłość sprzedaży pieczywa i wyrobów mlecznych.

Niedawno prezes zarządu „Społem" zadecydował o utworzeniu specjalnego stoiska z pieczywem obok piekarni przy ul. Pogodnej. Ciepłe, chrupiące wyroby, niemal prosto z pieca trafiają do klientów. Punkt sprzedaży cieszy się tak wielkim powodzeniem, że przyjeżdżają tu zaopatrywać się mieszkańcy wielu odległych dzielnic Białegostoku. O trafności decyzji może również świadczyć fakt, że w lipcu br. uzyskano tam obroty w wysokości 220 tys. zł. Jak na niewielki kiosk — bardzo dużo. Myśli się o urządzeniu podobnego stoiska przy ul. Artyleryjskiej. Jeśli i to klienci „kupią" — kioski z pieczywem „prosto z pieca" powstaną przy pozostałych zakładach piekarniczych.

W piekarni przy ul. Pogodnej remontowana jest obecnie linia ciastkarska. Po odpowiednim przystosowaniu paru urządzeń powstawać tu będą bułeczki „śniadaniówki", z dodatkiem maku, cynamonu, sera i marmolady. Wyprodukowane na próbę bułki z makiem cieszyły się sporym popytem wśród białostockich konsumentów. Gdy więc od września ruszy produkcja, z pewnością ok. 30 tys. wytwarzanych dziennie „śniadaniówek" szybko zniknie z półek. Spora ich część znajdzie się w sklepikach uczniowskich spółdzielni, jako że szkolna brać lubi tego typu wyroby.

Jest w Białymstoku kilka prywatnych piekarenek. Ich produkcja nie będzie się jednak dublować z tym, co powstanie w społemowskich zakładach. Służyć będą uzupełnieniu i urozmaicaniu piekarskich wyrobów.

Na KSR w „Społem" jako jedno z głównych zadań przyjęto poprawę jakości i świeżości pieczywa. Położono nacisk na konieczność wzmożenia kontroli jakościowej w piekarniach. Zaczynać się ona będzie już w momencie przyjmowania dostaw mąki. Przy każdym zakładzie piekarniczym istnieje laboratorium, gdzie określa się jakość surowca i zależnie od tego przyjmuje odpowiednią dla danej partii technologię produkcji. Tam również badaniom poddawane będą piekarnicze półprodukty i wyroby końcowe. Brygadzista, przekazując gotowy towar do magazynu, musi zbadać jego smak, zapach, konsystencję itp.

Zaostrzone będą kryteria odbioru jakościowego pieczywa przez kierowników sklepów. Żaden z nich nie wyłoży na półkę wyrobu o wątpliwej — jego zdaniem — jakości. Zlikwidowano również sprzedaż czerstwego pieczywa, które przeznacza się dla potrzeb tuczu przyzakładowego.

Program poprawy jakości i świeżości białostockiego pieczywa zaczyna być wprowadzany w życie. Większość jego założeń powinna zaowocować już we wrześniu sprawniejszym zaopatrzeniem naszych sklepów w chrupiący chleb i bułki, wyeliminowaniem konieczności zrywania się skoro świt i pędzenia w kolejkę po bochenek „kaszubskiego", „pomorskiego" czy „wrocławianek", rozszerzeniem asortymentu piekarniczych wyrobów. (mip)

Dobrze służy kierowcom

Dobrze przygotowane stacje CPN mogą — obok tankowania pojazdów — świadczyć szeroki wachlarz usług. Na trasie z Białegostoku do Białowieży, prowadzącej przez Ełsk Podlaski i Hajnówkę jest kilka stacji. Na wyróżnienie zasługuje placówka CPN w Hajnówce. Chodzi przede wszystkim o wysoką kulturę obsługi. Podjeżdżający do niej zmotoryzowani otrzymują nie tylko niezbędne informacje o zapleczu nadawczym motoryzacji, ale także o miejscach zakwaterowania i wyżywienia.

Ponieważ jest to stacja czynna w sezonie przez całą dobę, można w niej o każdej porze wykonać proste czynności.

Sześcioosobową obsadą stacji w Hajnówce kieruje **Apolinary Świątecki.** Wychodząc naprzeciw potrzebom turystycznej Białowieży, otwarto tam filię stacji hajnowskiej. Obsługiwana jest przez jedną osobę i czynną w godz. 8—17. (KL)

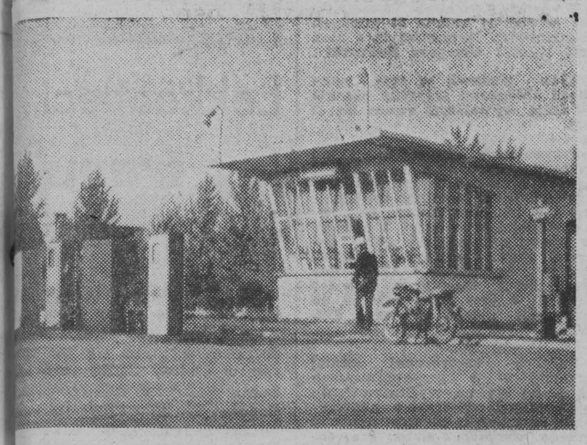

NA ZDJĘCIU: Stacja CPN w Hajnówce.

Tekst i fot. (KL)

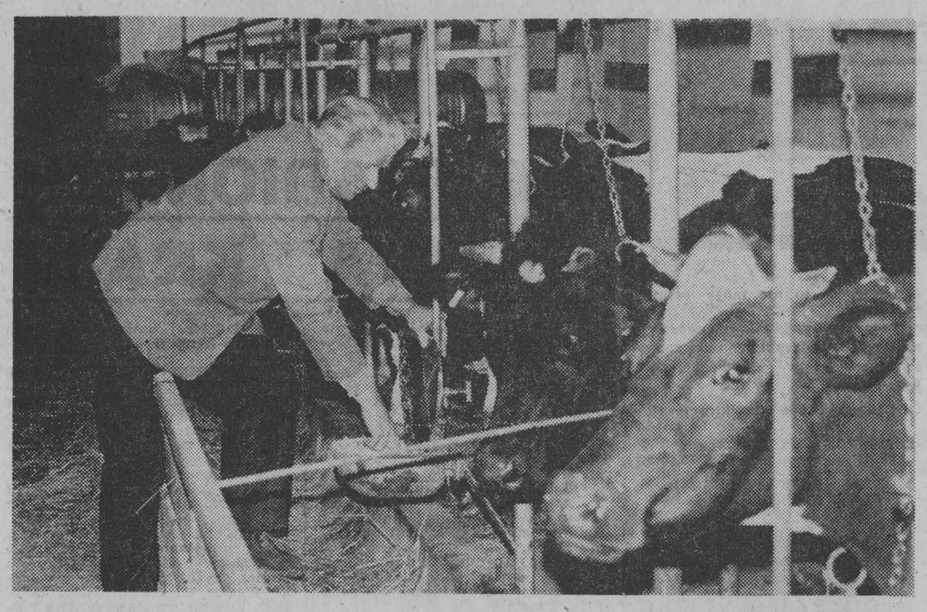

Izydor Kaczyński podczas zadawania pasz. *Fot. Leon Kitlas*

Rodzinny zespół z Długołęki

W gminie Krypno jest wielu rolników zasługujących na miano wzorowego producenta. W ich gronie wyróżnia się **Izydor Kaczyński** — wzorowy rolnik i działacz społeczny z Długołęki.

Izydor Kaczyński jest kierownikiem zespołowego 30-hektarowego gospodarstwa rolnego, specjalizującego się w produkcji mleka. Wraz z nim gospodarują członkowie rodziny Marian i Szymon. W roku ubiegłym gospodarstwo to dostarczyło do punktu skupu 72 tys. litrów mleka oraz 4,4 tony żywca wołowego. Obecnie gospodarstwo posiada nowoczesną oborę typu „IMER" na 24 krowy oraz buduje oborę, która przeznaczona zostanie do odchowu kilkudziesięciu sztuk młodego bydła.

Warto podkreślić, iż zespół z Długołęki zabezpiecza własną karmę w 80 proc. To właśnie ten zespół w roku 1977 zajął pierwsze miejsce w woj. białostockim, w konkursie „Zielone złoto — bogactwem rolnika", za co otrzymał cenną nagrodę w postaci przestrząsaczo - zgrabiarki.

Jak twierdzą gospodarze z zespołu, współtwórca tych wysokich wyników osiągniętych przez zespół jest instruktor gminnej służby rolnej — **Janusz Dąbrowski,** który zawsze służy rolnikom radą i pomocą. (ars)

Jonasz na Monopolowej

Gdyby biblijny Jonasz, zamiast w brzuchu wieloryba, znalazł się nagle w nocy na ul. Monopolowej w Białymstoku, zapewne nie odczułby bardzo tej zmiany.

Gdy pogasną światła w oknach tamtejszych bloków, przechodzień może rozbić sobie w egipskich ciemnościach głowę o stojące tam słupy z latarniami (które jednak służą na razie tylko jako element architektoniczny) i nie będzie pewien, z której strony i przez kogo został napadnięty.

Sytuacja taka trwa już od kilknastu ładnych miesięcy. Korzystając z braku nocnego oświetlenia, chuligani dobierają się do parkujących przed domami samochodów. Niejeden kierowca z tego powodu miał rano swój pojazd „zubożony" o kilka detali.

Ciekawe, co przeszkadza w podłączeniu lamp przy Monopolowej do sieci energetycznej? (mip)

Kolejny pożar autobusu MPK

W ubiegły czwartek, 24 bm. około godz. 14, zaraz po przyjeździe na końcowy przystanek MPK linii „5" przy ul. Towarowej, powstał pożar w autobusie „Autosan". Kierowca jadącego z tyłu samochodu ciężarowego zauważył, iż z silnika autobusu wydostaje się dym i natychmiast wszczął alarm. Na szczęście pasażerowie opuścili już pojazd. Obaj kierowcy przystąpili do tłumienia ognia. Nie pomogło użycie gaśnic. Płomienie szybko ogarnęły wszystkie łatwopalne elementy wewnątrz autobusu i całą instalację elektryczną.

Wezwano więc straż pożarną. Udało się uratować tylny most, przednie zawieszenie, silnik i ogumienie. Nie dopuszczono też do eksplozji zbiornika z paliwem.

Trudno w tej chwili ustalić wysokość strat. Samochód przejść musi generalny remont. Koszt nowego pojazdu wynosi 900 tysięcy zł.

Nie jest to pierwszy wypadek samozapalenia w autobusie „Autosan". W kwietniu br. autobus tej marki, również należący do MPK, spłonął na końcowym przystanku linii „9" przy ul. Przędzalnianej. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Podobne fakty wydarzyły się w miejskich przedsiębiorstwach komunikacyjnych w **Elblągu, Radomiu i Ostrołęce** oraz **PKS w Białymstoku.**

Dyrekcja MPK zwróciła się do **Sanockiej Fabryki Autobusów** o wzięcie udziału w pracach komisji badającej przyczyny pożaru. (h)

Każdy kłos na wagę złota

Pomyślnie przebiega akcja „Każdy kłos na wagę złota" w gminie Dubicze Cerkiewne. Bierze w niej udział młodzież wszystkich działających tu kół ZSMP.

Sześciu członków młodzieżowej organizacji w Dubiczach Cerkiewnych pomogło miejscowej wdowie i rencistce Lidii Czykwin w ustawianiu snopów, a następnie przy zwózce. Zebrali zboże z 3 ha. W pracy szczególnie wyróżnili się **Jan Sobolewski i Eugeniusz Kiryluk.** Ponadto 12 dziewcząt i chłopców z tego koła zadeklarowało swą pomoc przy zwózce i stertowaniu słomy dla miejscowego punktu usług mechanizacyjnych.

Członkowie ponad 20-osobowego koła ZSMP w Starym Korninie pomogli w zwózce i stertowaniu słomy po zbiorze żyta kombajnem w miejscowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. (jc)

Powiedzieli nam

● **Zdzisław L. mieszkaniec osiedla „Bema" w Białymstoku:**

— Niejednokrotnie, gdy przysyłano mi przez pocztę jakąś przesyłkę, a nie było mnie w tym czasie w domu, zostawiano w skrzynce pocztowej awizo i musiałem po drobną nieraz rzecz jeździć aż na ul. Warszawską. Często były to książki lub przekazy pieniężne.

Czy doręczyciele nie mogliby, jako że na osiedlu jest placówka pocztowa, właśnie tam zostawiać awizowanych przesyłek z zaznaczeniem, że mam się po nie zgłosić. I mnie byłoby wygodniej, i pracownicy poczty przy ul. Warszawskiej mieliby sprawę załatwioną. No chyba że wspomniany urząd pocztowo - telekomunikacyjny posiada monopol na doręczanie przesyłek i przepisy zabraniają przekazywania ich pracownikom innego, pokrewnego urzędu.

Zanotował: (mip)

Zlot turystyczny

Pamięci Września

ZAKŁADOWY ODDZIAŁ PTT-K „Kolejarz" przy ZNTK w Łapach urządza w dniach 2 i 3 września br. XII zlot „Pamięci września 1939 r." Główne cele, które przyświecają organizatorom, to m. in.: uczczenie 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i upamiętnienie bohaterskiej obrony odcinka „Wizna" w czasie kampanii wrześniowej.

W ramach imprezy odbędą się rajdy: pieszy, samochodowo - motocyklowy i kolarski, spływ kajakowy oraz wycieczka autokarowa na „Szlaku chwały oręża polskiego". Przyjmowanie uczestników — 2 września w godz. 13 — 17 w miasteczku zlotowym w Wiźnie nad Narwią (koło szkoły). Biorący w nim udział odwiedzą m. in. grób kapitana Raginisa w Strękowej Górze oraz złożą kwiaty pod obeliskiem ppor. Brykalskiego i pomnikiem żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew" w Wiźnie.

W zlocie może wziąć udział każdy, kto dysponuje wolnym czasem i sprzętem biwakowym oraz posiada odpowiedni ubiór i ekwipunek.

Zgłoszenia drużynowe i indywidualne należy przesyłać (np. turystyka motorowa czy kajakowa) do 28 bm. pod adresem: **Oddział zakładowy PTT-K „Kolejarz" przy ZNTK Łapy, ul. Fabryczna 29, nr kodu 18-100.** Wraz ze zgłoszeniem należy dokonać wpłaty wpisowego w wysokości 50 zł (przodownicy turystyki kwalifikowanej i młodzież szkolna — 40 zł) na konto: **PTT-K oddział zakładowy „Kolejarz" przy ZNTK Łapy — NBP filia w Łapach, rachunek nr 5164-664-132.**

W ramach wpisowego organizatorzy zapewniają: pamiątkowe znaczki i plakietki, gorący posiłek na biwaku w dniu rozpoczęcia zlotu (należy mieć własną łyżkę i menażkę) oraz punkty na odznaki turystyki kwalifikowanej.

Dodać też trzeba, że impreza odbędzie się bez względu na kaprysy aury. (mip)

Niedziela, 3 września

Wędkarskie zawody na stadionie

W tytule nie ma błędu. Istotnie zawody wędkarskie dostępne dla wszystkich chętnych, odbędą się w najbliższą niedzielę, 3 września na stadionie miejskim w Zwierzyńcu. Przedmiotem rywalizacji będzie jednakże nie ilość i waga złowionych ryb, ale uzyskanie jak najlepszych wyników w trójboju spiningowym obejmującym rzuty ciężarkiem do tarczy i na odległość. Zarząd Okręgu PZW pragnie szeroko spopularyzować sport rzutowy nie tylko wśród wędkarzy, ale także tych, którzy zechcą sprawdzić swe umiejętności.

W imprezie mogą uczestniczyć dzieci, młodzież i dorośli. Początek o godz. 10.

Zapisy przyjmuje codziennie Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 33, tel. 360-53 do soboty, 2 września br. lub w niedzielę, 3 września w godz. 9—9.30 na stadionie. Dla osób, które uzyskają najlepsze wyniki przygotowano nagrody. (h)

KOMUNIKAT

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Białymstoku zawiadamia mieszkańców ul. Dzierżyńskiego i ul. Pięknej, że z powodu remontu sieci wodociągowej w dniu 29.VIII.78 r. będzie wstrzymany dopływ wody w godz. od 9 do 13.

Za związane z tym kłopoty bardzo przepraszamy.

K 3228-1

Płoną stodoły ze zbiorami

W woj. białostockim zanotowano ostatnio kilka pożarów powstałych od wyładowań atmosferycznych. Ogień strawił wiejskie stodoły wraz z tegorocznymi już zbiorami.

◆ **We wsi Malinowo** spaliła się stodoła w zabudowaniach rolnika Zygmunta H. Straty oszacowano na 100 tys. zł.

◆ **Przy ul. Dubicze w Bielsku Podlaskim** płomienie zniszczyły drewnianą stodołę stanowiącą własność Zinaidy Cz.

◆ **W zabudowaniach Stanisława P. we wsi Rachowik** (gmina Krynki) spłonęła stodoła ze zbiorami o łącznej wartości 70 tys. zł.

◆ **Na kolonii Kojły od pioruna** spalił się dom mieszkalny stanowiący własność Jakuba T. Straty materialne — około 40 tys. zł.

◆ **W Holonkach** (gmina Brańsk) ogień zniszczył drewnianą, krytą słomą stodołę z tegorocznymi zbiorami. Straty w wysokości 70 tys. zł poniósł właściciel — Stanisław B. Tym razem przyczyną było samozapalenie się wilgotnych zbiorów.

Przy okazji przypominamy rolnikom o obowiązku stałej kontroli instalacji odgromowej. Również sprzęt przeciwpożarowy powinien znajdować się w stałym pogotowiu.

(p)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węcki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Mistrz rewolweru", prod. USA, panor. (od lat 15), godz. 15.15; „Rollercoaster", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 17.30 i 20.

„Ton" — „Rewolwer Python", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 10.30 i 13; „Barbara Radziwiłłówna", prod. polsk., archiwalny, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Old Surehand", prod. jugosł., panor., kol., dubb., western, godz. 15.30; „Stara strzelnica", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Studio" — „Fałszywy król", prod. ang. (od lat 12), godz. 15.30; „Opowieństwo Karoliny Zasler", prod. jugosł. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Sekcja specjalna", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 1 — nieczynny.

Sterklub ACK „Sepularium", ul. Dąbrowskiego 3 („spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Ełsk Podlaski — „Taksówkarz", prod. USA (od lat 18).

Grajewo — „Portret Shunkin", prod. jap. (od lat 18).

Hajnówka — „Utracona cześć Katarzyny Blum", prod. RFN (od lat 15).

Siemiatycze — „Tato, ja już wyszłam za mąż", prod. belg. (od lat 12).

Sokółka — „Wspaniały interes", prod. franc. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Godziny miłości", prod. szwedzk.-norwesk. (od lat 15).

Grajewo — „Odnaleziona", prod. rum. (od lat 15).

Kolno — Film studyjny — „Monolog", prod. radz. (od lat 16).

Zambrów — „Trzy kobiety", prod. USA (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Dziewczyna z reklamy", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „Tomek Sawyer", prod. USA; „Chinatown", prod. USA (od lat 18).

Augustów — „Goń mnie, aż cię złapię", prod. franc. (od lat 15); Film studyjny — „Bezbronne nagietki", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Lokator", prod. franc. (od lat 18).

Ełk „Studio" — „Ryzykant", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Zwariowana noc", prod. polsk.; „Mandingo", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

Mikołajki — „Wezwij mnie w świetlistą dal", prod. radz. (od lat 12).

Olecko — „Romans Teresy Hennert", prod. polsk. (od lat 15).

Orzysz — „Pojedynek", prod. ang. (od lat 15).

Pisz — „No i co doktorku", prod. USA.

Węgorzewo — „King - Kong", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 1 — (czytelnia) wystawa fotoreportera KAW Dionizego Gładysza pt. „Polak w Kosmosie" — czynna w godzinach pracy czytelni.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 10 i Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", Pl. Żeglickiego — Wystawa rzeźby artysty plastyka Bronisława Chromego — czynna codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) w godz. 10—18.

WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa Bronisława Tyla — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej (Fabryka Mebli) — Malarstwo Międzynarodowego Pleneru „Agrokompleks 78" — wystawa czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką z Białegostoku; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyka poważna; 13.25 Na życzenie słuchaczy; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 16.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.33 Lublin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.15 Wojsko lubi śpiewać; 7.35 Małe muzykowanie; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Czytamy klasyków; 10.30 Trio J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 „Filar narożny" — fragm. książki; 12.45 Tańce kompozytorów polskich; 13.00 Dobre, ale mało; 13.00 L. Różycki: Sonata a-moll; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stuligrosza; 14.10 C. Debussy: III Sonata a-moll; 14.25 Muzyka G. Torellego; 15.12 R. Vaughan-Williams: Concerto grosso; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Wieniawski: II Koncert skrzypcowy; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Znaki czasu; 18.00 Co piszą o muzyce?; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Koncert z nagrań W. Małcużyńskiego; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 A. et Sabio: Cantigas de Santa Maria; 22.00 Kolebki kultury; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Lwy mają apetyt" — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.40 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Tria, kwartety i kwintety S. Rollinsa; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pieniądz" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Zespół „Four Seasons"; 16.00 Tydzień reportera radiowego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Kolumbowie" — odc. pow.; 19.05 Opera tygodnia; 19.50 „Lwy mają apetyt" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.40 Zespół „Procol Harum"; 22.06 M. Grechuta; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 8.00 Program tygodnia; 6.10 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Żołnierski Koncert Życzeń; 8.00 Gra Zespół J. Mikuły; 8.10 Rachmaninow: Rapsodia na temat Paganiniego; 8.35 Szkoła mistrzów; 9.00 Język polski kl. I—II; 9.25 Mozart: Kwintet smyczkowy g-moll; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Koncert z nagrań L. Bernsteina; 11.40 A. Thomas: Sceny z „Hamleta"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Przeboje lata 78; 13.15 Muzyka Podhala; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Muzyka ludowa; 16.25 Jak fotografować?; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Śpiewa „Mazowsze"; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — magazyn; 17.30 „Przy muzyce o muzyce" — aud. sł.-muz. J. Papaja; 17.55 Wiadomości; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Czas — zjawisko nieznane; 19.16 Jęz. ang.; 19.30 Jam Session; 20.15 Koncert symfoniczny; 21.43 Haydna i Beethovena gra Trio Warszawskie; 22.15 Krajobrazy historyczne; 22.35 Uczeni w szmegdocie; 22.50 A. Ponchielli: Romanza Enza z opery „Gioconda".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach I, II i IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.55 Program dnia

14.00 Wakacyjne Kino Młodych: „Nie uciekniesz przed dziewczyną" — film fab. prod. radz. (kolor)

15.30 NURT — Filozofia

16.00 Dziennik (kolor)

16.10 Obiektyw — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)

17.15 „Dom i my" (kolor)

17.30 Studio Sport — Klub kibica (kolor)

17.55 Melodie — Melodie z naszych progamów (kolor)

18.20 „Doktor Ewa" — film produkcji TP

19.00 Dobranoc (kolor)

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.30 Teatr TV: Arnold Wesker — „Cztery pory roku"

21.45 Camerata przedstawia — „Pod urokiem tańca" (kolor)

22.10 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

Dzień Wietnamski w TP

17.15 Zapowiedź dnia

17.20 „Rok pierwszy" — film dok. prod. polsk.

18.00 „Dziesiąty partner" — program publ.

18.30 „Niepodzielny ryż" — film dokument.

18.50 „Przyjaciele słoni" — film rysunkowy dla dzieci

19.10 Program lokalny

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.30 Zapowiedź II cz. Dnia Wietnamskiego

20.35 „Z kamerami w Wietnamie" — program studyjno-filmowy

21.00 „W górach Lam Vienh"

21.10 „Życie na nowo" — film dokument.

21.30 24 godziny (kolor)

21.40 „Między prądami" — film fab. prod. wietnamskiej

22.10 Zakończenie Dnia Wietnamskiego

22.15 Zakończenie programu

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ulica M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/3, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05—003, ul. Lipowa 46, tel. 233-65

Apteka nr 05—007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — telefon 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, telefon 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 28. VIII. 1978 ROKU

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76—003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79—003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

N-4

Na torze Nuernburgring

Krzysztof Sujka wicemistrzem świata

W przedostatnim dniu kolarskich mistrzostw świata reprezentant Polski KRZYSZTOF SUJKA odniósł wielki sukces, zdobywając srebrny medal w indywidualnym wyścigu szosowym rozegranym na 182,4 km trasie toru samochodowego Nuernburgring.

Polak, który nie należał do głównych faworytów sobotniego wyścigu, stoczył na finiszu pasjonującą walkę ze Szwajcarami Gilbertem Glausem i Stefanem Mutterem. Sujka przegrał minimalnie z Glausem, a wyprzedził Muttera.

Walka na trasie sobotniego wyścigu była bardzo ciekawa. Na pierwszym okrążeniu dużą aktywność wykazywali reprezentanci ZSRR — Morozow i Zagredniow oraz Fuhrmann (NRD), Duńczyk Pedersen, Holender Havin i Polak Henryk Charucki. Oni najczęściej znajdowali się na czele dużego pelotonu, z którego odpadli tylko nieliczni. Duża grupa zawodników, w której byli wszyscy Polacy, ukończyła pierwszą rundę w czasie 33,47, co dało przeciętną 40,711 km/godz.

Na ostrym zjeździe próbował ucieczki Pikkus (ZSRR), ale bez powodzenia. Partnerzy jechali bardzo czujnie. Nie wytrzymał tempa Francuz Blondon. Nadal aktywnie jechali kolarze radzieccy, jednak coraz częściej widać było w przodzie kolarzy holenderskich, a z Polaków obok Charuckiego również Wojtasa. Ten ostatni jako pierwszy ukończył drugie okrążenie, które kolarze pokonali w nieco wolniejszym tempie 35.03.

Tadeusz Mytnik, który w ostatniej chwili zastąpił w drużynie zgłoszonego wcześniej Ryszarda Szurkowskiego oraz Jan Krawczyk i Krzysztof Sujka utrzymywali się w środku peletonu. Peleton zamykał Jan Brzeźny. 63 km kolarze przejechali w 1:14.51. Tempo wyraźnie spadło. Dopiero przed półmetkiem nastąpiły nowe ataki. Najaktywniejsi byli kolarze Belgii i ZSRR, a szczególnie Pikkus. On też wspólnie z Rumunem Romascanu najdłużej utrzymywał ok. 150-metrową przewagę. Czwarte okrążenie kolarze zakończyli jednak w dużej grupie. Z Polaków najbliżej czołówki jechał tym razem Brzeźny. Sujka był również blisko czołówki. Na półmetku grupa ta miała rezultat 2:19.05 i składała się z ok. 80 zawodników. Kiedy kolarze pokonywali piątą pętlę, czołowa grupa coraz częściej rozciągała się, ale nigdy nie na tyle, aby któryś z zawodników uzyskał wyraźną przewagę. Podobnie wyglądała walka na kolejnym szóstym okrążeniu. Zapowiadało to ciekawą finiszową walkę o medale.

Szóste okrążenie ukończył jako pierwszy z kilkunastosekundową przewagą Belg de Wolf mając czas 3:31.12. Do mety było jeszcze 45 km i nikt nie decydował się na likwidowanie samotnej ucieczki. Belg powiększał więc systematycznie przewagę. Kiedy wynosiła ona już ok. 1 minuty, ruszył w pogoń Amerykanin Stetina. Przecenił jednak swoje siły i po kilku kilometrach jechał już na końcu głównej grupy. Dopiero pod koniec przedostatniego okrążenia peleton zwiększył tempo. Na ok. 10 km przed metą została zlikwidowana ucieczka Belga. Dużą zasługę miał w tym Polak Wojtas, który często wychodził na prowadzenie. Od momentu likwidacji ucieczki Belga zaczęły się mnożyć ataki, co chwilę uciekał któryś z zawodników. M. in. próbował swych sił Wojtas. Żaden z tych ataków nie dawał jednak efektu. Przeciwnicy szybko dochodzili uciekinierów. Najgroźniej wyglądała ucieczka Holendra Roya, który na 2 km przed metą ruszył ostro do przodu i szybko uzyskał ok. 150 m przewagi. Pozostali nie rezygnowali jednak ze zwycięstwa. W pogoń ruszyli dwaj Szwajcarzy i Sujka. Na ok. 300 metrów przed metą trójka ta doszła Holendra i między sobą stoczyła pasjonującą walkę. W pewnym momencie Sujka był pierwszy, ale mocne przyśpieszenie Szwajcara zepchnęło Polaka na drugą pozycję, której nie dał już sobie odebrać atakującemu go drugiemu reprezentantowi Szwajcarii.

Po uroczystości dekoracji nasz wicemistrz świata powiedział: „To był bardzo ciężki wyścig, ale jechało mi się dobrze. Okazuje się, że stać mnie na dużo. Trasa to istna karuzela, raz pod górę, raz z góry. Trzeba było bardzo uważać na zakrętach, których było bez liku. Jestem szczęśliwy ze zdobycia srebrnego medalu i mam nadzieję, że to nie mój ostatni sukces".

Wyniki indywidualnego wyścigu szosowego kolarskich mistrzostw świat na trasie długości 182.400 km:

1. Gilbert Glaus (Szwajcaria) — 4:41.41
2. KRZYSZTOF SUJKA (Polska) — ten sam czas
3. Stefan Mutter (Szwajcaria) „
4. Richard Trinkler (Szwajcaria) „
5. Fausto Stiz (Włochy) „
6. Henning Joergensen (Dania) „
7. Tadeusz Wojtas (Polska) „
8. Jose Luis Rodriguez (Hiszpania) „
9. Aleksander Awierin (ZSRR) „
10. Juan Arroyo (Wenezuela) „
25. Jan Krawczyk (Polska) „

KRZYSZTOF SUJKA.

SPORT

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

AMSTERDAM (PAP) — Kolejne podwójne zwycięstwo podczas wyścigów formuły 1 o Grand Prix odniosła firma „Lotus". W niedzielę na torze Zandvoort rozegrano 13 eliminację mistrzostw świata kierowców formuły I. Były to już 26 zawody na tym torze o Grand Prix Holandii. Zwyciężył Mario Andretti (USA) umacniając się na pozycji lidera w klasyfikacji mistrzostw świata, przed Ronnie Petersonem (Szwecja). Na starcie Grand Prix Holandii stanęło 26 kierowców formuły I.

Kolejna, 14 elimnacja do mistrzostw świata odbędzie się 16 września na torze Monza o Grand Prix Włoch.

BONN (PAP) — Mistrzem świata zawodowców w indywidualnym wyścigu kolarskim rozegranym na torze Nurnburgu został Holender Knetemann. Wyprzedził on na finiszu Mosera (Włochy) i Duńczyka Marcussena.

MANILA (PAP) — Arcymistrz Karpow wygrał w sobotę w Boguio na Filipinach 17 partię finałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata z Korcznojem i tym samym zwiększył swą przewagę do 4:1 pkt. Obrońca tytułu, grający w tej partii czarnymi, rozstrzygnął pojedynek na swoją korzyść po 39 posunięciach. Tak więc Karpowowi brak jeszcze tylko dwóch zwycięskich partii, aby ponownie zostać mistrzem świata.

MADRYT (PAP) — W hiszpańskiej miejscowości Cuenca zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce kadetek. Nasze młode reprezentantki zajęły w tej imprezie piąte miejsce, zwyciężając w ostatnim meczu zespół Jugosławii 73:53.

Tytuł mistrzowski wywalczyły młode koszykarki, radzieckie, które w finałowym spotkaniu odniosły zwycięstwo nad drużyną Włoch 77:62.

NOWY JORK (PAP) — Wojciech Fibak przegrał w 1/4 finału tenisowych mistrzostw USA rozgrywanych w Brooklinie z Manuelem Orantesem 4:6, 3:6. Orantes jest obrońcą tytułu mistrzowskiego. W pozostałych meczach 1/4 finału padły następujące rezultaty: Solomon (USA) — Mcenroe (USA) — 6:2, 6:2, Barazzutti (Włochy) — Higueras (Hiszpania) 7:6 i Higueras na skutek kontuzji zrezygnował z dalszej walki. Ashe (USA) — Clerc (Argentyna) 6:4, 6:1.

CUIBA (PAP) — Zakończył się 7 etap samochodowego rajdu — maratonu Brasilia — Cuiba (1126 km). W klasyfikacji rajdu nadal prowadzi załoga Makinen (Finlandia) i Todt (Francja) — „Mercedes 450 slc" przed Sobiesławem Zasadą i Andrzejem Zembrzuskim (Polska) „Mercedes 450 slc" oraz załogą W. Brytanii Cowanem i Malkinem — „Mercedes 450 slc".

MOSKWA (PAP) — W drugim dniu odbywających się w ZSRR mistrzostw świata w siatkówce kobiet, Polki pokonały siatkarki Węgier 3:1 (15:13, 12:15, 15:10, 15:9). Dzięki temu zwycięstwu Polki awansowały do półfinałów i to niezależnie od wyniku ostatniego spotkania z ChRL.

BYDGOSZCZ (PAP) — Podczas zawodów lekkoatletycznych Spartakiady 35-lecia Wojska Polskiego, Stanisław Wołodko ustanowił rekord Polski w rzucie dyskiem wynikiem 64,46 m. Poprzedni rekord należał również do Wołodki, ustanowiony był w 1976 r. i wynosił 64,30 m.

Owocna wizyta

W ubiegłym tygodniu odwiedził Białostocczyznę niedawno mianowany zastępca przewodniczącego GKKFiS — ADAM IZYDORCZYK.

Spotkał się on z wojewodą białostockim ZYGMUNTEM SPRYCHĄ i sekretarzem KW PZPR JÓZEFEM PIECHOWSKIM, zapoznając wojewódzkie władze polityczno-administracyjne Białostocczyzny, z zadaniami i strukturą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu.

Jednocześnie przedstawił on formy działania Komitetu na szczeblu wojewódzkim.

Piłkarskie pojedynki

W 7 serii spotkań aż 5 meczów wygrały zespoły gości. Z reguły wygrywały drużyny plasujące się na wyższych miejscach w tabeli, chociaż grały na wyjeździe. Istotny jest również fakt strzelenia 21 bramek. Szombierki doznały pierwszej porażki — z ŁKS Łódź (0:2). Warto zwrócić uwagę na nikłe i ciężko wywalczone zwycięstwo lidera — Widzewa Łódź nad zajmującą ostatnie miejsce w tabeli Polonią Bytom (3:2).

Wyniki sobotnio - niedzielnych spotkań:

Pogoń — Arka 4:0, Lech — Ruch 1:2, Zagłębie — Legia 0:1, ŁKS — Szombierki 2:0, Polonia — Widzew 2:3, Gwardia — Stal 1:3, GKS — Odra 1:0. Spotkanie Wisły z Śląskiem rozegrane z awansem 16 sierpnia zakończyło się zwycięstwem Śląska 1:0.

1. Widzew	13: 1	12: 5
2. Legia	11: 3	5 : 1
3. Ruch	9: 5	11: 5
4. Szombierki	8: 6	14:20
5. Stal	8: 6	12: 9
6. Wisła	7: 7	8: 6
7. ŁKS	7: 7	7: 7
8. Arka	7: 7	7: 8
9. Odra	6: 8	7: 8
10. Zagłębie	6: 8	5: 6
11. Śląsk	6: 8	4: 5
12. GKS	6: 8	5:11
13. Lech	5: 7	7: 8
14. Gwardia	5: 9	5:12
15. Pogoń	4: 8	7: 6

Turniej szczypiornistów

W Szczecinie zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn, zorganizowany z okazji 30-lecia miejscowej Pogoni. W turnieju brały udział drużyny: IFK Karlshamn (Szwecja), Reinickerdorfer Fuechse (Berlin Zachodni), Spójni Gdańsk i Pogoni Szczecin.

Turniej wygrała szczecińska Pogoń zdobywając komplet punktów. Drugie miejsce zajęła drużyna z Berlina Zachodniego wyprzedzając gdańską Spójnię lepszą różnicą bramek.

II LIGA

GRUPA I

ROW — Zawisza 0:0, Gwardia — Warta 3:1, Stoczniowiec — Piast 2:1, Zagłębie — Wałbrzych — Lechia 1:0, Moto Jelcz — Stilon 1:0, Małapanew — Górnik 0:0, Olimpia — Bałtyk 1:2, Goplania — Zagłębie I 1:0.

Liderem w grupie jest Zawisza.

GRUPA II

Star — Motor 3:2, Radomiak — Górnik 0:1, Stal — Wisłoka 3:0, Avia — GKS Tychy 1:3, Resovia — Ursus 0:1, Cracovia — Siarka 1:0, Polonia — Błękitni 0:1, Raków — Concordia 4:0.

Leszek Bancer na najwyższym podium

Bardzo dobrze, jak już informowaliśmy, spisywali się juniorzy Gwardii Białystok na indywidualnych mistrzostwach Polski, rozgrywanych w Szczecinie.

W sobotnich półfinałach startowało 5 białostoczan i Jerzy Miłowicki z Mazura Ełk. Porażki zanotowali — w muszej Tadeusz Józefowicz, w lekkiej — Krzysztof Bałakier i w lekkopółśredniej — Roman Stachurski. Oni do domu wrócą z medalami brązowymi. Awans do finałów wywalczyli natomiast — Leszek Bancer w półśredniej, Jerzy Miłowicki w średniej, i Ryszard Waszczuk w półciężkiej.

W walkach niedzielnych duży sukces odniósł Leszek Bancer wygrywając 5:0 z Oniszko z Motoru Lublin. Zdobył on tym samym mistrzostwo Polski na 1978 rok. Waszczuk przegrał 0:5 z Koszewskim z Górnika Siemianowice, a Miłowicki został minimalnie pokonany 2:3 przez swojego rywala.

Tak więc młodzi bokserzy z naszego regionu wracają z tegorocznych mistrzostw z pokaźnym dorobkiem 6 medali. — jednego złotego, dwóch srebrnych i trzech brązowych.

Drużynowo szczecińską imprezę wygrała Pogoń Szczecin gromadząc 18 pkt. przed Gwardią Białystok i Motorem Lublin — po 17 pkt.

(ład)

Złote medale dla Cybulko i Karczewskiego

W minionym tygodniu w Wałbrzychu zakończyły się mistrzostwa Polski młodszych juniorów w lekkiej atletyce. Spory sukces zanotowali młodzi lekkoatleci Białegostoku zdobywając ogółem 5 medali.

Tytuł mistrza Polski w skoku wzwyż wywalczyła reprezentantka SZS AZS — Anna Cybulko, uzyskując rezultat 169 cm. Jest ona uczennicą Zespołu Szkół Sportowych w Białymstoku. Drugi tytuł mistrzowski wywalczył Marek Karczewski z Podlasia w biegu na 3 km. Uzyskał on czas — 8,38,3.

Wicemistrzem kraju został Wojciech Chybowski z Jagiellonii, który na mecie chodu na 10 km zameldował się w czasie 48 min. i 22,5 sek.

Brązowe medale zdobyli: w rzucie oszczepem — Małgorzata Laskowska (SZS AZS) — 41,18 m, oraz Leonard Szalecki z Podlasia w 8-boju, gromadząc 5201 pkt.

Ponadto w finałach biegu na 100 m dziewcząt Katarzyna Puciłowska z SZS AZS była 6 z czasem 12,56 sek., 5 miejsce w pchnięciu kulą wywalczył Stanisław Cwalina z Zorzy Łomża osiągając 13,62 m, a Joanna Znoińska również z Zorzy była 4 w 5-boju — gromadząc 3356 pkt.

W punktacji drużynowej dziewcząt SZS AZS Białystok zajął 11 miejsce gromadząc 19 pkt. Wśród chłopców na 12 miejscu uplasowało się Podlasie z 16 pkt. (ład)

KLASA M

Włókniarz — Wigry 0:1

Na własnym stadionie w Białymstoku Włókniarz uległ wczoraj suwalskim Wigrom 0:1 (0:1). Jedyną bramkę meczu strzelił w 22 minucie Wiszniewski. Spotkanie prowadził Z. Jaworowski z Olsztyna, a oglądało je ok. 800 widzów.

Włókniarz grał w składzie: Dudzień, Krysiak, Bielicki, Popiawski, Wołoszyn, Omeljaniuk (od 70 min. Korzeniecki), Olesiuk (od 46 min. Jankowski), Ostaszewski, Sienkiewicz, Kołosowski i Lenkiewicz.

Wigry wystąpiły w zestawieniu: Leonowicz, Syryca, Szczęsny, Jankowski, Bołądź, Lauryn, Hanc (od 71 min. Wilczewski), Chrzanowski Sosnowski, Wiszniewski (od 62 min. Rybaczewski), Serafin.

Czerwoną kartkę w 60 min. otrzymał Serafin.

Goście zaprezentowali bardziej dojrzały futbol i zasłużenie wygrali to spotkanie. Poczynaniami włókniarzy rządził często przypadek i nic nie pomagała przewaga w polu, gdyż próby zagrożenia bramce Leonowicza były żenująco nieporadne.

Gospodarze stracili bramkę po ewidentnym błędzie swoich obrońców na przedpolu Dudzienia. Skutecznie wykorzystali tą okazję zdecydowanie grający suwalczanie.

Włókniarz nie potrafił też wykorzystać przewagi liczebnej, gdy Wigry grały w dziesiątkę.

Wyjątkowym brakiem skuteczności popisał się w 73 minucie Korzeniecki strzelając z kilku metrów obok słupka bramki Leonowicza. Ten sam zawodnik w ostatnich minutach przy mnożących się rzutach rożnych dla Włókniarza, nie potrafił głową skierować z paru metrów piłki do bramki Wigier.

W przekroju meczu Włókniarz stracił punkty zasłużenie, mając wyraźnie dysponowanych napastników. (ład)

ŁKS-Stal 0:0

Łomżyńscy piłkarze występując na własnym stadionie zdołali wczoraj zaledwie zremisować 0:0 ze Stalą FSO z Warszawy. Gospodarze chociaż mieli przewagę w polu nie potrafili wykorzystać stworzonych kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Zdecydowanie grających warszawiaków satysfakcjonował remis.

ŁKS grał w składzie: Gołaszewski, Skowroński, Haponik, Arnista, Karwowski, Sawko (Rychlicki), Kapelewski, Cimochowski, Siejewicz, Rańczuch, Mioduszewski (Łepkowski). (ład)

Gwardia — Narew 2:1

W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy „M" Gwardia Białystok pokonała na własnym boisku Narew Ostrołęka 2:1 (0:0). Bramki dla Gwardii zdobyli: Stulgis w 65 min. i Czarniecki w 87 min. z rzutu karnego, a dla gości Ciarski w 62 min.

Wyznaczeni sędziowie z Warszawy nie dojechali do Białegostoku i w związku z tym poprawnie spotkanie prowadził arbiter białostocki H. Szpiczko. Mecz stał na słabym poziomie. W ciągu 90 minut przeważały zdecydowane okresy gry statycznej pozbawionej precyzji i skuteczności. Pierwszą bramkę zdobyli goście. Był to prezent obrońcy Gwardii, który dokładnie piłkę podał pod bramkę swemu przeciwnikowi. Utrata gola poderwała do walki gwardzistów, którzy w ciągu trzech minut po kilku ładnych akcjach doprowadzili do wyrównania. Potem nastąpił znów okres nieciekawej gry.

Goście niewątpliwie częściej niepokoili defensywę Gwardii, która grała chotycznie i niepewnie. Poza tym białostoczanie grali źle pod względem taktycznym, forsując przeważnie akcje środkiem boiska. Jeżeli dodamy, że większość zawodników Gwardii nie wykazała odpowiedniej szybkości i chcąc ten mankament zatuszować, zwalniała grę — będziemy mieli odpowiedź dlaczego Gwardia z trudem na własnym boisku walczyła o dwa punkty.

Białostoczanie wystąpili w składzie: Mozolewski, Stulgis, Chrzanowski, Tarasiuk, Burak, Cyniewski, Jancewicz (od 61 min. Święciński), Predko (od 46 min. Jezierski), Radzajewski, Czarniecki, Bakun. (Let)

ŁKS — Stal 0:0, Warfama — Mazur 2:1, Gwardia B_stok — Narew 2:1, Mławianka — Gwardia Szczytno 3:0, AZS — Jagiellonia 1:0, Włókniarz — Wigry 0:1, Stomil — Hutnik 2:1.

1. Stomil	5:1	3:1
2. Gwardia B-stok	4:2	4:3
3. Wigry	4:2	2:1
4. Gwardia Szczytno	4:2	3:3
5. Mławianka	3:3	4:3
6. AZS	3:1	2:1
7. Stal FSO	3:3	3:3
8. ŁKS	3:3	2:3
9. Narew	2:4	3:3
10. Jagiellonia	2:4	4:4
11. Hutnik	2:2	3:3
12. Mazur	2:4	5:6
13. Warfama	2:4	2:7
14. Włókniarz	1:5	1:3

KLASA A

Grupa białostocka: Puszcza — Włókniarz II B-stok 3:0, Husar — Promień 6:0, Włókniarz Wasilków — Cresovia Siemiatycze 7:0.

Grupa łomżyńska: ZWAR — ŁKS II 3:0, Bug — Olimpia 6:0, Warmia — Ostrovia 3:1.

Grupa suwalska: Mamry — Mazur Pisz 1:1, Nida — Sparta 3:1.

TOTO-LOTEK

I losowanie:

21, 23, 26, 28, 30, 37 dodatkowa 38

II losowanie:

4, 10, 15, 33, 45, 48

Końcówka banderoli:

0600

MOSKWA — 1980

Awers i rewers medalu pamiątkowego z okazji Igrzysk Olimpijskich w Moskwie.

CAF — TASS

★ Różne były sposoby dotąd dostarczania do miast igrzysk, olimpijskiego ognia. Znicz zapalony na wzgórzu Kronosa w Olimpii transportowany był już na rowerach, motocyklach, samolotami, a nawet z pomocą lasera. Tym razem na dzień 18 lipca 1980 roku, dzień otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, znicz dostarczony zostanie zgodnie z tradycją za pośrednictwem 4 - tysięcznej sztafety, której trasa z Grecji do Kraju Rad będzie wiodła przez Bułgarię i Rumunię. Każdy z uczestników gigantycznej sztafety przebiegnie jeden kilometr. 19 lipca znicz zapłonie na Łużnikach. Ogień z Olimpii płonąć będzie również na podmoskiewskich Wzgórzach Lenina, najwyższym punkcie miasta. Następnego dnia znicz wyruszy w podróż do Tallinna.

★ Komitet Organizacyjny „Olimpiady - 80" opublikował listę 1090 arbitrów, którzy zwycięsko przeszli drugi etap konkursu „olimpijski sędzia". Wśród nich jest wielu sławnych ongiś mistrzów i medalistów m.in. bokserzy: W. Jengibarian, D. Poźniak, gimnastycy: M. Woronin, B. Szachlin, P. Astachowa. Trzecia tura konkursu potrwa do końca roku. Zwycięzcy wyłonieni z trzech tur sędziować będą podczas Spartakiady Narodów w ZSRR w 1979 roku, a najlepsi uzyskają prawo prowadzenia zawodów olimpijskich.

★ Dobiegają końca prace przy budowie centrum prasowego dla 4 tysięcy dziennikarzy. Usytuowane jest ono na bulwarze Subowskiego w Moskwie, zajmuje powierzchnię prawie 40 tys. metrów kwadratowych. Obiekt składać się będzie z sali konferencyjnej na 350 miejsc, wyposażony w urządzenia do symultanicznego tłumaczenia w sześciu językach, laboratorium fotograficznego, gdzie można będzie szybko wywołać filmy i sporządzić odbitki oraz z 100 kabin do rozmów telefonicznych. Przestronne pomieszczenia dla dziennikarzy wyposażone zostaną w maszyny do pisania, dyktafony i aparaty telefoniczne. Poprzez system komputerowy „Olimpia" dziennikarze otrzymywać będą w formie protokołów bieżące informacje w językach angielskim i francuskim o wydarzeniach na arenach Moskwy, Tallinna, Kijowa, Mińska i Leningradu. Między centrum prasowym a obiektami olimpijskimi zapewniona zostanie stała komunikacja autobusowa. Po igrzyskach budynek centrum prasowego przejmie w użytkowanie agencja „Nowosti".

★ Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Moskwie przygotowali do sprzedaży podczas IO 200 tys. widokówek i 18 milionów znaczków pocztowych. Do Moskwy spodziewany jest przyjazd 12 tysięcy zawodników i osób towarzyszących. Wg prowizorycznych obliczeń jednorazowo Olimpiadę obejrzy 2,5 miliarda telewidzów. Na trybunach zasiądzie 400 tys. osób. Połowę miejsc przewidziano dla moskwiczan, 100 tys. dla mieszkańców innych miast ZSRR i 100 tys. dla gości z zagranicy. Tych ostatnich w trzech turach przybędzie 350 tysięcy. Przygotowano dla nich 72 tys. miejsc w hotelach o wysokim standardzie, a ponadto w internatach i campingach.

Udany start bokserów Gwardii

Pięściarze białostockiej Gwardii zainaugurowali nowy sezon rozgrywek o mistrzostwo II ligi, spotkaniem wyjazdowym z BBTS-em w Bielsku Białej. Występ na bielskim ringu wypadł udanie dla białostoczan bowiem zremisowali oni tam 10:10.

Z naszych pięściarzy swoje walki wygrali: w wadze lekkiej — Nos, w półśredniej — Rećko, w lekkopółśredniej — Borysewicz, w półciężkiej — Micewicz i w ciężkiej — Nieścieruk.

Za tydzień, w niedzielę o godz. 11 w hali WOSiR w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej Gwardia zmierzy się z najlepszym zespołem I rundy spotkań — Widzewem Łódź.

W innych meczach tej grupy padły rozstrzygnięcia: Gwardia Wrocław pokonała Avię Świdnik 13:7, a Widzew wygrał ze Śląskiem Świętochłowice 15:5. (ład)

Będzie liga czy nie?

Minęło już dziesięć lat od czasu, gdy białostocki AZS opuścił II ligę koszykówki. Istniała jednak w mieście spora grupa zapaleńców, którym losy „ich" dyscypliny nie były obce. Podejmowali więc różne próby zbudowania silnej drużyny zdolnej do wywalczenia awansu i utrzymania się w II lidze. Z różnych względów jak dotąd nic z tego nie wychodziło. Przypominam chude lata celowo, bo wydaje mi się, że minęły one bezpowrotnie. Mogę tak twierdzić, bo od roku śledzę rozwój młodego zespołu SZS AZS. Porównanie tego co chłopcy umieli rok temu i teraz pozwala przypuszczać, że ta konsekwentnie budowana drużyna — stoi przed dużą szansą wywalczenia awansu.

Trener Remigiusz Kozłowski ma w swojej kadrze 14 młodych zawodników. Najmłodszym z nich jest 17-letni Grzegorz Żubrycki

Klub postawił w tym roku przed chłopcami wyraźne zadanie — mają wywalczyć awans do II ligi.

Przypatrzmy się zatem jakimi atutami dysponuje SZS AZS i co mu brakuje. Zespół jest bardzo młody, a pomimo to debiutując w ubiegłorocznych rozgrywkach zdołał wywalczyć 3 miejsce w swojej grupie klasy „M". Lepszymi okazały się tylko drużyny Znicza z Pruszkowa i AZS z Politechniki w Warszawie. One też będą i w tym roku należeć do głównych rywali naszego SZS AZS.

Podczas tegorocznej letniej przerwy — w przygotowaniach skupiono się na wyeliminowaniu ujawnionych w trakcie poprzednich rozgrywek, błędów. Była to przede wszystkim słaba gra obronna, a co z tego wynika nieumiejętność utrzymywania tempa w poszczególnych partiach meczu.

Dużo pracy poświęcił Jerzy Konopko, trener drugiej drużyny podczas trzytygodniowego obozu w Wojewodzinie — sprawom kondycyjnym. Brakuje jednak chłopcom twardości i zdecydowania w grze. Przychodzi to w trakcie zdobywania doświadczenia w walce na parkietach. Muszą więc jak najwięcej grać i to z trudnymi przeciwnikami. Świetnymi pod tym względem sparingpartnerami byli Jugosłowianie z Żelezničara Indija.

Obecnie w Białymstoku w sali SP 9 trwa zgrupowanie dochodzące, na którym doskonalone są przede wszystkim takie elementy gry jak — taktyka, indywidualna technika i gra w obronie. Mając więc już pewne rozeznanie co do możliwości rywali — Znicza, Politechniki, Legii II, Polonii II i AZS z Białej Podlaskiej, a poparcie w lokalnych zespołach występujących w naszej grupie — AZS z Filii UM i Turze z Bielska Podlaskiego — można realnie myśleć o II lidze. Dodatkowym pasywem rywali warszawskich i tych z Pruszkowa jest limit wieku. W klasie „M" może grać w I dziesiątce tylko dwóch zawodników urodzonych w roku 1953 lub starszych.

Największą bolączką ambitnych działaczy SZS AZS i trenera Kozłowskiego jest sprawa wrześniowych turniejów. Zespół musi rozegrać ich kilka, zanim zmierzy się z najgroźniejszymi przeciwnikami. Los tak zrządził, że białostoczanie inaugurują rozgrywki w Warszawie spotkaniem z Politechniką. Nie mogą więc sobie pozwolić na straty punktów już na starcie. Innym dość dokuczliwym problemem jest brak w zespole doświadczonego koszykarza grającego na pozycji obrotowego. Nieraz bowiem Michał Dąbrowski jest zbyt osamotniony w walce z wysokimi rywalami.

Celowo do tej pory nie pisałem o umiejętnościach strzeleckich białostoczan. Do ich potwierdzenia wystarczy tylko przedstawienie I dziesiątki najskuteczniejszych strzelców naszej grupy w minionym sezonie. W ich liczbie znaleźli się trzej białostoczanie. Na 5 pozycji uplasował się Kulesza, który w 24 spotkaniach zdobył 442 pukty, Mirosław Wojtkowski zajmuje 8 miejsce z 378 punktami w 26 meczach i na 10 pozycji sklasyfikowany jest Kościuczyk z 359 punktami w 25 spotkaniach. Najlepszym okazał się Bezulski ze Znicza, który w 27 meczach zgromadził 601 punktów. Kulesza, Wojtkowski i Kościuczyk grają w pierwszej piątce SZS AZS.

Ponieważ jednak w sporcie nie wszystko można zaplanować, a i życie często weryfikuje zamierzenia działaczy, pilnie więc będziemy śledzić występy białostoczan na różnych parkietach, aby zorientować się, jak wykorzystują swoją szansę.

*

Koszykarki II-ligowego włókniarza rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu 1 sierpnia obozem kondycyjnym w Spale. Z kadry zespołu nie uczestniczyły w nim jedynie — Krystyna Pańkowska (jest po operacji łokcia), Barbara Zawadzka (jest na obozie kadry narodowej juniorek) i Halina Kun (ze względów rodzinnych).

Do końca sierpnia drużyna powrocie ze Spały, ćwiczy technikę i taktykę w Suwałkach. Do koleżanek dołączyła już Halina Kun. (ład)

Lekkoatleci już trenują w Pradze

W niedzielę przybywały do Pragi kolejne ekipy sportowców, którzy wezmą udział w rozpoczynających się we wtorek w stolicy CSRS XII lekkoatletycznych mistrzostwach Europy. Na praskim lotnisku witają uczestników przedstawiciele komitetu organizacyjnego, a specjalne autokary przewożą zawodników do głównego centrum mistrzostw, kompleksu obiektów sportowych w dzielnicy Strahov.

Liczba zgłoszeń do tegorocznych mistrzostw kontynentu przeszła wszelkie oczekiwania. Na listach, które nadesłały federacje lekkoatletyczne 29 krajów Europy znalazły się 1004 nazwiska. Najliczniejsze będą ekipy ZSRR — 101 zawodników, CSRS — 89, NRD — 80 i Wielkiej Brytanii — 76. Najskromniejsze liczebnie są reprezentacje Liechtensteinu — 3 osoby i Gibraltaru — 1 zawodnik.

Najliczniejszą obsadę spośród 24 męskich konkurencji mistrzostw będzie miał bieg maratoński, w którym wystartuje 53 zawodników, najwięcej zawodniczek — 34 rywalizować będzie w eliminacjach biegu na 200 m.

Praska mennica przygotowała dla najlepszych zawodników tegorocznych mistrzostw 156 medali, po 52 złotych, srebrnych i brązowych. Organizatorzy zadbali także o przygotowanie 5 dodatkowych kompletów medali, aby zabezpieczyć się przed niespodziankami w wypadku przyznania miejsca na podium zawodników ex aequo.

Hokej na trawie

Młodzieżowe reprezentacje sześciu krajów uczestniczyły w XIII Turnieju Przyjaźni krajów socjalistycznych w hokeju na trawie, który zakończył się w niedzielę w Poznaniu. W finale spotkały się drużyny Polski i ZSRR — zwycięzcy dwóch grup eliminacyjnych. Mecz toczący się przez przewadze naszych młodych laskarzy, ale zakończył się ich porażką 0:2 (0:1). Polacy, nadając ton grze, nie potrafili sforsować obrony przeciwników, wykazali też bardzo słabą skuteczność strzelecką.

20 lat temu

Dwadzieścia lat temu... Jakże to wydaje się niedawno. A jednak.

Dziś pisząc o lekkoatletyce, o osiągnięciach i porażkach naszych obecnych mistrzów „królowej" często wspominamy czasy sławnego Wunderteamu — złotej drużyny lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Wówczas, a minęło już dwadzieścia lat od pamiętnych mistrzostw Europy w Sztokholmie zaskoczyliśmy cały świat, wspaniałą postawą. Zdobyliśmy w tej imprezie aż 8 złotych medali, co dała naszej drużynie zdecydowany prymat wśród europejskich potęg.

Przypomnijmy sobie tamte dni, a ściślej bieg na 200 metrów kobiet.

W pierwszym dniu mistrzostw Krzyszkowiak wygrał bieg na 10 km. Potem Rut najdalej rzucił młotem, Chromik zwyciężył na 3 km z przeszkodami, a Piątkowski w rzucie dyskiem. Nieco później Krzyszkowiak i Zimny zajęli dwa pierwsze miejsca na 5000 m. Podwójny triumf biało-czerwonych biegaczy. Na najwyższym podium stanęli także Schmidt za pierwsze miejsce w trójskoku i Sidło w rzucie oszczepem.

Nie wiodło się natomiast naszym sprinterkom. W biegu na 100 m żadna nie przedostała się nawet przez półfinały. Nikt się tym, poza dziewczętami i trenerem Dudzińskim, za bardzo nie przejmował. Seria zwycięstw naszych lekkoatletów zadziwiła świat.

W Sztokholmie padał bez przerwy deszcz. Ten szczegół meteorologiczny pozostał wszystkim w pamięci dlatego, że w Polsce było upalne lato. Skok z Warszawy do Sztokholmu to jakby z rozgrzanego łóżka wprost pod chłodny prysznic. Prawie przez cały czas lekkoatleci walczyli w strugach deszczu. Podczas półfinałów w biegu na 200 m kobiet wyjątkowo nie padało, ale w dalszym ciągu było zimno i pochmurno. W trzecim półfinale Janiszewska rozpoczęła bieg ostro, po wyjściu na prowadzenie rozluźniła się, swobodnie, pewnie jako pierwsza zameldowała się na mecie.

Po biegu Barbara Janiszewska postanowiła pójść do fryzjera. „Szykuję się na podium zwycięzców" — powiedziała koleżankom. Miała na to pół dnia — i bardzo mało pieniędzy. Wróciła po pół godziny stwierdziwszy, że nie starczy jej pieniędzy na ufarbowanie włosów i inne zaplanowane zabiegi. Całe szczęście, że na wystawie zakładu fryzjerskiego wisiał cennik i uniknęła finansowych przykrości. W tej sytuacji fryzjera zastąpiły koleżanki. Potem tradycyjnie lunął deszcz i wiadomo, że wszystkie wysiłki na nic. Koło południa, a było to 23 sierpnia zjadła lekki obiad i jazda na stadion. Finał biegu na 200 m wyznaczony był na godzinę 15.30. Do stadionu z hotelu Sztokholm mikrobusem jechało się 10 minut. Sobota jednak w stolicy Szwecji nie jest podobna do innych dni. W sobotnie popołudnie, kiedy zamyka się sklepy i kończą swoją pracę przedsiębiorstwa, dziesiątki tysięcy mieszkańców wyjeżdża za miasto. Centrum Sztokholmu przypomina Nowy Jork lub Paryż pod względem... komunikacyjnych korków. Nie ujechała daleko pani Barbara w towarzystwie trenera Dudzińskiego. Na pierwszym skrzyżowaniu mikrobus stał prawie 15 minut, a dwie przecznice dalej utknął ponownie. O taksówce nie było mowy, przesiedli się do tramwaju. Niestety, przejechali dwa przystanki, do trzeciego nie

Mieszkańcy swemu miastu

Miejski Komitet FJN w Łomży zwrócił się do społeczeństwa miasta z apelem, w którym m. in. czytamy:

„13 września br. mija 34 rocznica wyzwolenia Łomży spod okupacji hitlerowskiej. W walkach o Łomżę poległo wielu żołnierzy polskich i radzieckich. Miasto w 70 proc. legło w gruzach.

Dzięki powszechnej aktywności, świadomej, patriotycznej postawie i twórczemu zaangażowaniu wszystkich mieszkańców naszego miasta — Łomża dźwignęła się ze zgliszcz wojennych, stała się ośrodkiem wojewódzkim, promieniującym i oddziałującym na cały region łomżyński.

Dla uczczenia historycznej rocznicy wyzwolenia Łomży Miejski Komitet FJN wzywa wszystkich mieszkańców do powszechnego — miejskiego czynu społecznego pod nazwą „Mieszkańcy swemu miastu"...

O bliższe informacje na ten temat zwróciliśmy się do przewodniczącego MK FJN — **Stanisława Ogrodnika:**

— Nikogo z mieszkańców Łomży nie trzeba przekonywać o konieczności uporządkowania miasta. Pracy jest sporo. Chcemy, aby wrześniowy czyn przyniósł radykalną zmianę wyglądu nadnarwiańskiego grodu...

— Opracowany został już harmonogram prac. Zapewniono potrzebne materiały, sprzęt i transport. Myślimy, że wszyscy mieszkańcy na nasz apel odpowiedzą czynem...

Harmonogram przewiduje, że gros prac przeprowadzi się w dniach 4—16 września. Na **osiedlu „Waltera"** pracować będą uczniowie **Zespołu Szkół Medycznych** i pracownicy **szpitala; na ul. Poznańskiej:** pracownicy **ŁZPB „Narew", ZPZ, WPGK i M** oraz **Zespołu Usług Projektowych,** na ul. **Wesołej: Fabryki Mebli, ŁPB, Cechu Rzemiosł Różnych, BPIS, BPIE, BPBP, BPRI;** na **Grobli Jednaczewskiej: Spółdzielni „MIŚ", Spółdzielni Mleczarskiej, WSS, KW PZPR, WUS, PKS, ZSMP, Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Budownictwa Komunalnego.**

Z innych miejsc robót wymienić należy ulice: **Mickiewicza, Wojska Polskiego, Zjazd, Spokojną,** (baza ZKM), **Woziwodzką, Gwardii Ludowej, Szosę Zambrowską i miejskie parki.** Całe miasto **stać się ma wielkim placem robót.**

Szczególne miejsce — nie tylko ze względu na wielkość robót, ile na drażliwość problemu — przypada **osiedlu „Jantar".** Niejednokrotnie jego mieszkańcy, dzwoniąc do nas ze skargami na panujący bałagan, deklarowali własną pracę. Będą mogli wywiązać się z tych zapewnień w dniach 4—21 września, porządkując teren wokół swych budynków. (jtb)

„Łomża" tańczy i śpiewa

MIESZKAŃCY miasta mieli już okazję kilkakrotnie oglądać występy **Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża",** działającego przy Wojewódzkim Domu Kultury. Niedawno, członkowie tego młodego jeszcze zespołu (powstał bowiem w ubr.), przebywali na obozie szkoleniowym w Goniądzu. Swym występem zainaugurowali tradycyjne „Nadbiebrzańskie Lato".

W skład 35-osobowego zespołu wchodzą: pracownicy łomżyńskich zakładów pracy, młodzież szkół średnich i pomaturalnych. Tancerzom i śpiewakom towarzyszy 6-osobowa kapela, złożona z nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży. Kierownictwem artystycznym i opracowaniem muzycznym zajmuje się **Sław Jan Rekosz,** a choreografią — **Kazimierz Pawczyński.**

Program prezentowany publiczności spotyka się z bardzo przychylnym przyjęciem. Znalazły się w nim m. in. tańce i pieśni regionu kurpiowskiego — **„Suita kurpiowska"** oraz pieśni i tańce staropolskie i narodowe — **„Suita narodowa".** Zespół otrzymał już nowe stroje.

W opinii ludzi jest to najlepszy zespół, w którego poczynaniach widać rękę fachowców: muzyka i choreografa. Z dużym uznaniem mówiono o o występie Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża" dla uczestników Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni. (zp)

Fot. Gabor Lorinczy

Zbiorniki wód wymagają ochrony

WODY POWIERZCHNIOWE stanowią jeden z podstawowych elementów środowiska naturalnego w woj. suwalskim. Ogółem znajdują się tu 804 jeziora o łącznej powierzchni ponad 72 tys. ha oraz 1.583 km rzek i kanałów.

Systematyczny wzrost ilości odprowadzanych do wód nie oczyszczonych lub częściowo oczyszczonych ścieków, spowodował zanieczyszczenie niektórych jezior i rzek. Przy stałym rozwoju miast i osiedli, przemysłu oraz intensyfikacji rolnictwa, następuje zagrożenie ochrony środowiska naturalnego. Nie jest tajemnicą, że do 37 jezior bezpośrednio odprowadza się ścieki komunalne i przemysłowe.

Do jezior, które już obecnie nie osiągają ustalonych klas czystości, należą: **Sajno Białe, Długie, Ryńskie, Niegocin, Ełckie, Mikołajki, Tałty, Miłki, Bełdany** i **Olecko Małe.** Również odcinki rzek **Lega, Ełk, Kanał Bystry, Czarna Hańcza, Marycha, Różanica, Gołdap, Biebrza** i **Rospuda.**

W chwili obecnej nie ma w woj.suwalskim ani jednej oczyszczalni komunalnej, która odpowiadałaby wymaganym parametrom technicznym. Urządzenia kanalizacyjne nie mogą sprostać zadaniom. Są to w większości oczyszczalnie typu mechanicznego, znacznie przeciążone nadmierną ilością dopływających ścieków, a w związku z tym efekt jest niewielki. Sieć kanalizacyjna w miastach jest wyeksploatowana i ulega częstym awariom.

Taka sytuacja zmusza do budowy kosztownych oczyczyszczalni o wysokim stopniu redukcji, rzędu 95—99 proc. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Komunalnych planuje kontynuację budowy oczyszczalni w **Suwałkach** i **Augustowie,** budowy oczyszczalni w **Piszu, Olecku, Sejnach, Węgorzewie, Mikołajkach, Rynie, Giżycku** wraz z rurociągiem tłocznym, rozbudowę oczyszczalni w **Ełku.** Ponadto przewiduje się budowę kanalizacji i rurociągów dosyłowych w **Rucianem Nidzie, Białej Piskiej** i **Orzyszu.**

Na realizację tych zamierzeń planuje się do r. 1980 nakłady w wysokości 902 mln zł; natomiast w latach 1981—90 — 3,2 mld zł.

Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska WRN w Suwałkach, po zapoznaniu się ze stanem ochrony wód, zwróciła uwagę na zbyt opieszałe prowadzenie budowy oczyszczalni. Sprawa ta żywo interesuje mieszkańców. Nie jest bagatelna dla tysięcy turystów i wczasowiczów. (b-icz)

Konkursowe zmagania „panienek z okienka"

W Wojewódzkim Urzędzie Poczty w Suwałkach odbyły się wojewódzkie eliminacje konkursu na najlepszego pracownika okienka kasowego w kraju. Uczestniczyły w nich 24 osoby. Wykazały się one wysokim stopniem wiedzy w zakresie świadczenia usług obrotu pieniężnego. Pierwsze miejsce zdobyła **Anna-Grażyna Malec** (Węgorzewo), drugie — **Teresa Dzieniszewska** (Augustów), trzecie — **Krystyna Paulukanis** (Węgorzewo).

Uczestniczki eliminacji otrzymały dyplomy pamiątkowe, a zwycięzczynie — ponadto nagrody rzeczowe. (les)

Codzienne kłopoty szkół

W roku szkolnym 1978/79 zwiększyła się ilość uczniów dowożonych do szkół zbiorczych w gminie Grajewo. Siedem przyczep ciągnikowych nia zaspokaja w pełni potrzeb. Wprawdzie już w sierpniu ubr. Inspektorat Oświaty i Wychowania zamówił dwie przyczepy i samochód „Osinobus", ale dotychczas zamówienie nie zostało zrealizowane. Stąd kłopoty z dowożeniem uczniów.

Nieco lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w opał na sezon zimowy. Już teraz wykupiono i zwieziono prawie 90 proc. węgla i 50 proc. koksu. Szkoły w Białaszewie, Przechodach, Rudzie, Modzelach i Sojczynie Borowym oraz Przedszkole nr 2 w Grajewie już w całości zostały zaopatrzone w opał. (mar)

Nigdy więcej wojny!

1 września br., w 39 rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę odbędą się w **Grajewie** uroczystości pod hasłem **„Nigdy więcej wojny!".** O godz. 12 zbiórka członków ZBoWiD oraz społeczeństwa na Placu 1 Maja. Stąd pochód przejdzie ulicami miasta.

Przed gmachem Urzędu Miejsko - Gminnego wręczony zostanie miejsko - gminnej organizacji ZBoWiD sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Przy miejscach pamięci narodowej zostaną zaciągnięte honorowe warty i zapłoną znicze. Tam też złożone będą wieńce i wiązanki kwiatów.

(mar)

Biuletyn informacyjny

Ostatnio ukazał się kolejny numer Biuletynu Informacyjnego WRN i Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Omówione w nim zostały zadania budownictwa suwalskiego na rok bieżący. Znajduje się również ocena obsługi obywateli przez terenowe organa administracji państwowej. Ponadto podano przegląd najnowszych przepisów prawnych, których potrzebę znajomości spotyka się najczęściej.

Interesująca jest kronika najważniejszych tegorocznych wydarzeń w województwie. (b-icz)

Nad jeziorem Hańcza

Jezioro Hańcza w Suwalskim Parku Krajobrazowym jest rezerwatem przyrody. Ma 108 m głębokości, jest nie tylko najgłębszym w Polsce ale i na niżu północno - europejskim. Dno jeziora jest kamieniste, na brzegu spotykamy wiele olbrzymich głazów polodowcowych. Dwa z nich są pomnikami przyrody.

Nad brzegiem jeziora znajduje się zaniedbany park. Główne miejsce zajmują tu ruiny zabudowań ze szczątkami murów dworu. Jest wiele grubych jesionów. Jeden liczy ponad metr pierśnicy. Obok są zaniedbane sadzawki. Podczas ostatniej wojny w jednej z nich Niemcy szukali skrzyni ze skarbami po dawnych właścicielach dworu.

W parku zwraca uwagę bijące źródło. Gdyby to wszystko trochę uporządkować, oczyścić sadzawki, zrobić porządek w zapuszczonym parku, ustawić tablicę z tekstem informującym o oglądanym obiekcie... (rp)

Fot. Roman Pruski

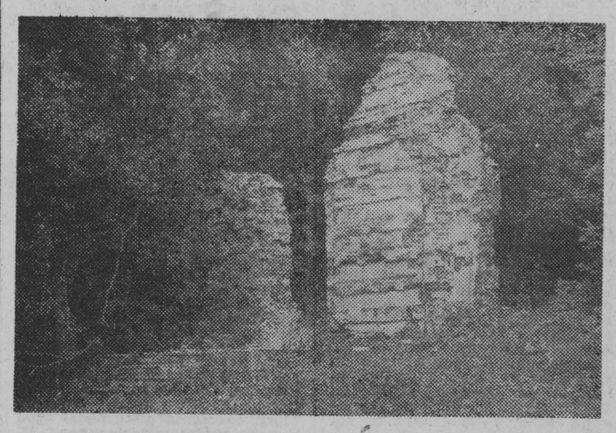

Czy istotnie tak trudno?

Ani elektryk, ani hydraulik zatrudnieni w **Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży** nie posiadają telefonów. Tymczasem obsługują oni wciąż rozbudowujące się osiedla. Awarie zdarzają się bardzo często i mieszkańcy mają kłopoty z wezwaniem fachowca.

Wielokrotne prośby WSM kierowane do **Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego** o założenie telefonów nie odnoszą rezultatów.

Podobnie rzecz się ma z brakiem telefonu w **punkcie gazownictwa przewodowego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży.** Czy rzeczywiście tak trudno o telefon? (mar)

Kronika wypadków

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego ciężarowym „Gazem" 31-letniego Antoniego D. było przyczyną wypadku na skrzyżowaniu ul. Białostockiej i Olkowskiej w **Zambrowie.** Samochód zderzył się z motocyklem prowadzonym przez Henryka P. Ciężko rannego motocyklistę umieszczono w szpitalu.

● W miejscowości **Ślepie** (gmina Olecko) na krowę przebiegającą przez jezdnię najechał motocykl, którym kierował 26-letni Konstanty L. Pojazd wywrócił się na jezdnie, a kierowca doznał złamania kości nadgarstka i żuchwy. Umieszczono go w szpitalu. Lżejszych obrażeń doznał pasażer, 17-letni Zdzisław J. Uszkodzenia motocykla oszacowano na 5 tys. zł.

● W **Ogonkach** (gmina Węgorzewo) 23-letni Krzysztof W. (zam. w Warszawie) prowadzący „Żuka" w pewnym momencie oślepiony został przez światła samochodu jadącego z przeciwka. „Żuk" zjechał z drogi i uderzył w balustradę mostu na kanale. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku. Straty materialne — około 30 tys. złotych.

● **W pobliżu Kolna** na trasie do Pisza prowadząca „Fiata 126 p" — Henryka J. straciła panowanie nad kierownicą, w wyniku czego pojazd uderzył w przydrożne drzewo. Kobieta wraz z mężem — Rajmundem doznali ogólnych obrażeń ciała i zostali umieszczeni w szpitalu. Straty materialne — ponad 10 tys. zł.

● Nadmierna szybkość była przyczyną wypadku drogowego **we wsi Jamiołki Pietrowięta** (gmina Sokoły). „Fiat 126 p" prowadzony przez Edwarda R. w pewnym momencie zjechał z drogi, wywrócił się. Ciężko rannego kierowcę przewieziono do Szpitala Rejenowego w Wysokiem Mazowieckiem.

● **Śmiertelnym w skutkach okazał się wypadek w pobliżu wsi Dworki** na trasie do Sokół. Ciągnik „Ursus" nieumiejętnie prowadzony przez Franciszka K. stoczył się ze skarpy i wywrócił do góry kołami. Przygnieciony kierowca zginął na miejscu. (p)

Zaniedbana posesja PKP

W Grajewie przy ul. Marchlewskiego 14 znajdują się dwa wielorodzinne, piętrowe budynki mieszkalne wraz z przyległymi posesjami i zabudowaniami gospodarczymi. Całością administruje **Oddział Budynków PKP w Ełku.**

Budynki jak i obszerna posesja są mocno zaniedbane. Przepełnione śmietniki i pojemniki nie dodają uroku. Fetor zatruwa powietrze. Na budynkach brak m. in. rynien dachowych i w razie opadów woda niszczy ściany, powodując zawilgocenie. Bramy wjazdowe na posesję są zniszczone i wymagają wymiany bądź naprawy. (mar)

Usługi turystyczne z ograniczeniem

Ekspozytura PBP **„ORBIS"** w **Suwałkach** wprowadziła dogodną przedsprzedaż biletów na przejazd autobusami pośpiesznymi i „Lux" do **Warszawy, Białegostoku, Olsztyna i Mikołajek.** Skopuł tylko w tym, że Ekspozytura może zarezerwować tylko dziesięć miejsc na każdy kurs, podczas gdy autobus posiada około 50 miejsc.

Powoduje to duże niezadowolenie pasażerów, szczególnie w okresie wzmożonego ruchu turystycznego, gdy w dniu powrotu z wypoczynku trzeba od wczesnych godzin rannych wystawać w kolejce w tłocznym pomieszczeniu przed kasą biletową PKS. Ponieważ w Suwałkach jest początek trasy, wiele osób przyjeżdża z Augustowa, aby uzyskać miejsce w autobusie.

W książce skarg i wniosków w „Orbisie" znaleźliśmy wiele powtarzających się krytycznych wpisów — „Dlaczego w Suwałkach w komunikacji autobusowej PKS rezerwuje się dla klientów „Orbisu" tylko dziesięć miejsc? To nie spotykane..." itp. Kierownik Ekspozytury PBP „Orbis" — **Bogdan Czarniawski wyjaśnia,** że starania w Oddziale PKS w Suwałkach o zwiększenie ilości biletów na przedsprzedaż i rezerwację miejsc nie dają żadnych rezultatów. A ludzie narzekają...

Przydałoby się także wprowadzenie sprzedaży biletów samolotowych na linie krajowe „Lot", ponieważ występuje duże zapotrzebowanie. Jak to rozwiązać, jest to już sprawą „Orbisu". (b-icz)

Gorzelnie PGR

Na terenie **woj. suwalskiego** istnieje trzynaście gorzelni PGR. Uzyskują one spirytus surowy z przerobu ziemniaków. Gorzelnie posiadają mechaniczne oczyszczalnie ścieków, a gorzelnia w **Rudzie** ma oczyszczalnię mechaniczno-biologiczną.

Na ogół nie przekracza się dozwolonych warunków zanieczyszczeń ścieków odprowadzanych do wód otwartych. Przekroczenia występują czasami w wypadku awarii urządzeń.

(b-icz)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Mistrz rewolweru", prod. USA, panor. (od lat 15), godz. 15.15; „Rollercoaster", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 17.30 i 20.

„Ton" — „Rewolwer Python 357", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 10.30 i 13; „Barbara Radziwiłłówna", prod. polsk., archiwalny, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Old Surehand", prod. jugosł., panor., kol., dubb., western, godz. 15.30; „Stara strzelba", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Studio" — „Fałszywy król", prod. ang. (od lat 12), godz. 15.30; „Wdowieństwo Karoliny Zasler", prod. jugosł. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Sekcja specjalna", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 1 — nieczynny.

Interklub ACK „Sepularium", ul. Dąbrowskiego 3 („spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Taksówkarz", prod. USA (od lat 18).

Grajewo — „Portret Schunkin", prod. jap. (od lat 18).

Hajnówka — „Utracona cześć Katarzyny Blum", prod. RFN (od lat 15).

Siemiatycze — „Tato, ja już wyszłam za mąż", prod. bułg. (od lat 12).

Sokółka — „Wspaniały interes", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Godziny miłości", prod. szwedzk.-norwesk. (od lat 15).

Grajewo — „Odnaleziona", prod. rum. (od lat 15).

Kolno — Film studyjny — „Monolog", prod. radz. (od lat 15).

Zambrów — „Trzy kobiety", prod. USA (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Dziewczyna z reklamy", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „Tomek Sawyer", prod. USA; „Chinatown", prod. USA (od lat 18).

Augustów —„Goń mnie, aż cię złapię", prod. franc. (od lat 15); Film studyjny —„Bezbronne nagietki", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Lokator", prod. franc. (od lat 16).

Ełk „Studio" — „Ryzykant", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Zwariowana noc", prod. polsk.; „Mandingo", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

Mikołajki — „Wezwij mnie w świetlistą dal", prod. radz. (od lat 12).

Olecko — „Romans Teresy Hennert", prod. polsk. (od lat 15).

Orzysz — „Pojedynek", prod. ang. (od lat 15).

Pisz — „No i co doktorku", prod. USA.

Węgorzewo — „King - Kong", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — (czytelnia) wystawa fotoreportera KAW Dionizego Gładysza pt. „Polak w Kosmosie" — czynna w godzinach pracy czytelni.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 i Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", Pl. Żeglickiego — Wystawa rzeźby artysty plastyka Bronisława Chromego — czynna codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) w godz. 10—18.

WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa Bronisława Tyla — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej (Fabryka Mebli) — Malarstwo Międzynarodowego Pleneru „Agrokompleks 78" — wystawa czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką z Białegostoku; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyka poważna; 13.25 Na życzenie słuchaczy; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.15 Wojsko lubi śpiewać; 7.35 Małe muzykowanie; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Czytamy klasyków; 10.30 Trio J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 „Filar narożny" — fragm. książki; 12.45 Tańce kompozytorów polskich; 13.00 Dobre, ale mało; 13.00 L. Różycki: Sonata a-moll; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stuligrosza; 14.10 C. Debussy: III Sonata a-moll; 14.25 Muzyka G. Torellego; 15.12 R. Vaughan-Williams: Concerto grosso; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Wieniawski: II Koncert skrzypcowy; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Znaki czasu; 18.00 Co piszą o muzyce?; 18.25 Piebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Koncert z nagrań W. Małcużyńskiego; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 A. et Sabio: Cantigas de Santa Maria; 22.00 Kolebki kultury; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Lwy mają apetyt" — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Tria, kwartety i kwintety S. Rollinsa; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pieniądz" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Zespół „Four Seasons"; 16.00 Tydzień reportera radiowego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Kolumbowie" — odc. pow.; 19.05 Opera tygodnia; 19.50 „Lwy mają apetyt" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.40 Zespół „Procol Harum"; 22.08 M. Grechuta; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Żołnierski Koncert Życzeń; 8.00 Gra Zespół J. Mikuły; 8.10 Rachmaninow: Rapsodia na temat Paganiniego; 8.35 Szkoła mistrzów; 9.00 Język polski kl. I—II; 9.25 Mozart: Kwintet smyczkowy g-moll; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Koncert z nagrań L. Bernsteina; 11.40 A. Thomas: Sceny z „Hamleta"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.05 Przeboje lata 78; 13.15 Muzyka Podhala; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Muzyka ludowa; 16.25 Jak fotografować?; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Śpiewa „Mazowsze"; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — magazyn; 17.30 „Przy muzyce o muzyce" — aud. sł.-muz. J. Papaja; 17.55 Wiadomości; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Czas — zjawisko nieznane; 19.16 Jęz. ang.; 19.30 Jam Session; 20.15 Koncert symfoniczny; 21.43 Haydna i Beethovena gra Trio Warszawskie; 22.15 Krajobrazy historyczne; 22.35 Uczeni w anegdocie; 22.50 A. Ponchielli: Romansa Enza z opery „Gioconda".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach I, II i IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.55 Program dnia

14.00 Wakacyjne Kino Młodych: „Nie uciekniesz przed dziewczyną" — film fab. prod. radz. (kolor)

15.30 NURT — Filozofia

16.00 Dziennik (kolor)

16.10 Obiektyw — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)

17.15 „Dom i my" ((kolor)

17.30 Studio Sport — Klub kibica (kolor)

17.55 Melodie — Melodie z naszych progamów (kolor)

18.20 „Doktor Ewa" — film produkcji TP

19.00 Dobranoc (kolor)

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.30 Teatr TV: Arnold Wesker — „Cztery pory roku"

21.45 Camerata przedstawia — „Pod urokiem tańca" (kolor)

22.10 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

Dzień Wietnamski w TP

17.15 Zapowiedź dnia

17.20 „Rok pierwszy" — film dok. prod. polsk.

18.00 „Dziesiąty partner" — program publ.

18.30 „Niepodzielny ryż" — film dokument.

18.50 „Przyjaciele słoni" — film rysunkowy dla dzieci

19.10 Program lokalny

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.30 Zapowiedź II cz. Dnia Wietnamskiego

20.35 „Z kamerami w Wietnamie" — program studyjno-filmowy

21.00 „W górach Lam Vienh"

21.10 „Życie na nowo" — film dokument.

21.30 24 godziny (kolor)

21.40 „Między prądami" — film fab. prod. wietnamskiej

22.10 Zakończenie Dnia Wietnamskiego

22.15 Zakończenie programu

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ulica M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05—003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05—007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — telefon 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, telefon 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 28. VIII. 1978 ROKU

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76—003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-00 do 24-09

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79—003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 183 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-88, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83 tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35012.

N-4